

KALENDARZ  
LEŚNY  
INFORMACYJNY

1933



ROCZNIK VIII

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU  
ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW w RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA

ODDZIAŁ W WILNIE — WILEŃSKA 10

B R O Ń  
A M U N I C J A



WARSZTATY  
REPERACYJNE



PREPAROWANIE PTAKÓW, OPRAWA ROGÓW I WYPRAWA SKÓR  
PP. LEŚNIKOM SPRZEDAŻ NA RATY.

ROK WYDAWNICTWA VIII

# KALENDARZ LEŚNY INFORMACYJNY

NA ROK

# 1933

POD REDAKCJĄ

MARJANA HOPPENA I LEONA HUSZCZY



Biblioteka Jagiellońska



1003122949

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO  
ZWIĄZKU ZAW. LEŚNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# NAJWAŻNIEJSZE NOTATKI



69897

II b

8(1933)

## PRZEDMOWA.

*W myśl hasła oszczędnościowych przystępujemy do wydawnictwa rocznika VIII Kalendarza Leśnego Informacyjnego 1933 r. w cenie 2 zł. za egzemplarz. Pomimo tak niskiej ceny zdobyliśmy z dzieła „Las“ p. Olszewskiego cenny dla tego rocznika zbiór nieznanych nigdzie klisz większości krzewów i podkrzewów Polski, aby w ten sposób zaopatrzyć każdego leśnika w albumy ilustracyj z dziedziny leśnictwa.*

*Redakcja.*



ROK 1933

## STYCZEŃ

DNI 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	N	<b>Nowy Rok</b>	19	Bonif. ( <i>Hrudeń 1932</i> )
2	P	Makarego Op.	20	Ihnatija
3	W	Genowefy p.	21	Juljanji m.
4	Ś	Eugenjusza m.	22	Anastazji
5	C	<i>Im. Jezus</i>	23	10 Mucz. w Kr.
6	P	<b>Trzech Króli</b>	24	Nawecz. K. Ch.
7	S	Lucjana m.	25	<b>Rożd. Christ.</b>
8	N	<b>1 po 3 Kr. Św. Rodz.</b>	26	<b>Sob. Pr. Boh.</b>
9	P	Juljana i Bazylisy m.	27	<b>Stefana</b>
10	W	Jana Dobrego	28	Mucz. w Nyk.
11	Ś	Hugona Pap. m. ☉	29	SS. Dityj ub.
12	C	Jana bp. Arkadj.	30	Anysji m.
13	P	Weroniki, 40 żołn. m.	31	Mełanji
14	S	Hilarego DK.	1	<b>Ob. H. 1933</b> ( <i>Sicz.</i> )
15	N	<b>2 po 3 Kr. Pawła pust</b>	2	Sylwestra
16	P	Marcelego Pap. m.	3	Małachji
17	W	Antoniego Op.	4	Sob. 70 ap.
18	Ś	<i>Stolicy św. Piotra</i>	5	Feofana
19	C	Kanuta, Henryka ☿	6	Bohojaw. Hosp.
20	P	Fabjana i Sebastj. m.	7	Iwana Krest.
21	S	Agnieszki p. m.	8	Jurja
22	N	<b>3 po 3 Kr. Wincent.</b>	9	Połyjewkta
23	P	Rajmunda	10	Hryhorja ep.
24	W	Tymoteusza b. i m.	11	Teodozja pr.
25	Ś	Nawr. św. Pawła ap.	12	Tatjany m.
26	C	Polikarpa b. m. ☉	13	Jermyła m.
27	P	Jana Złotoust DK.	14	Zaheja
28	S	Leonidasa i Flawj.	15	Pawła Tyw.
29	N	<b>4 po 3 Kr. Franc. Sal.</b>	16	Petra Wer.
30	P	Martyny p. m.	17	Antonija W.
31	W	Piotra z Nolasko	18	Atanaz. i Kyra

## NOTATKI



ROK 1933

# LUTY

DNI 28

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	Ś	Ignacego bp. m.	19	Makarja ( <i>Siczeń</i> )
2	C	<b>M. B. Gromnicz.</b> ☿	20	Jawtymija
3	P	Błażeja b. m.	21	Maksyma i Neof.
4	S	Andrzeja Kors. bp.	22	Timof. i An.
5	N	<b>5 po 3 Kr.</b> Agaty	23	Kłymentija
6	P	Tytusa, Doroty	24	Ksenji Prep.
7	W	Romualda op.	25	Hryhorija
8	Ś	Jana z Matty	26	Ksenofonta
9	C	Apolonji p.	27	Joana Zł.
10	P	Scholastyki p. ☉	28	Jefrema
11	S	M. B. z Lourdes	29	Ihnatja
12	N	<b>Starozap.</b> 7 Zał S.	30	<b>Trech Swiat.</b>
13	P	Grzegorza II	31	Kyra i Iwana
14	W	Walentego m.	1	Tryfona ( <i>Lutyj</i> )
15	Ś	Faustyny i Jer.	2	<b>Stryt. Hosp.</b>
16	C	Juljanny p. m.	3	Symona
17	P	Konstancji ☿	4	Isidora
18	S	Symeona b. m.	5	Ahafji
19	N	<b>Mięsop.</b> Konrada	6	Wukoły ep.
20	P	Leona bp.	7	Parfenja
21	W	Feliksa b.	8	Feodora
22	Ś	Stol. św. Piot. w A.	9	Nykyfora
23	C	Piotra Damj.	10	Charłampija
24	P	Macieja Ap. ☉	11	Własija m.
25	S	Wiktora m.	12	Maletija i Ant.
26	N	<b>Zap.</b> Wiktora w.	13	Martynija
27	P	Aleksandra	14	Kyryły
28	W	Teofila i Romana	15	Onysyma

## NOTATKI



ROK 1933

## MARZEC

DNI 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	Ś	<i>Popielec.</i> Albina b.	16	Pamfyty. ( <i>Lutyj</i> )
2	C	Heleny wd., Pawła	17	Feodora
3	P	Kunegundy ces.	18	Lwa pap.
4	S	Kazimierza król. <b>D</b>	19	Archippa
5	N	<b>Wstępa.</b> Adrj.	20	Lwa ep. K.
6	P	<i>Perpetuy i Felicyt.</i>	21	Tymofieja
7	W	Tomasza z Akw.	22	Eugenji i Eust.
8	Ś	<i>Such.</i> Wincent. Kadł.	23	Połykarpa
9	C	Franciszki wd.	24	<i>O. Hł. J.</i>
10	P	<i>Such.</i> 40 Męczen.	25	Tarasija ep.
11	S	<i>Such.</i> Konstant.	26	Portirja
12	N	<b>Sucha.</b> Grzegorza W.	27	Prokopja
13	P	Krystyny p. m.	28	Wasyłyja
14	W	Matyldy c.	1	Ewdokji ( <i>Berezeń</i> )
15	S	Klemensa D.	2	Teodota
16	C	Cyrjaka i Julji	3	Ewtropija m.
17	P	Patryka bp. Gertr.	4	Harasyrna
18	S	<i>7 Bol. NMP.</i> Cyr. J.	5	Kanona
19	N	<b>Głucha.</b> Józefa Obl.	6	SS. 42 m.
20	P	Eufemji m.	7	Wasyłyja m.
21	W	Benedykta op.	8	Fteotyłakta
22	Ś	Katarzyny szwedz.	9	SS. 40 Mucz.
23	C	Feliksa m.	10	Kondrata
24	P	Gabrjela Arch.	11	Sofronja p.
25	S	<i>Zwiastow. NMP.</i>	12	Feofanta i Kon.
26	N	<b>Środop.</b> Teod. bp. <b>o</b>	13	Nykyfora
27	P	Jana z Dam. DK.	14	Wenedykta
28	W	Jana Kapistrana	15	Ahappa m. i Kom.
29	Ś	Wiktoryna m. i Eust.	16	Sawyna, Trof.
30	C	Jana Klim.	17	Ałeksija
31	P	Balbiny p.	18	Kyryła

## NOTATKI





ROK 1933

## KWIECIEŃ

DNI 30

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	S	Hugona bp.	19	Chryzan. ( <i>Berezeń</i> )
2	N	<b>Czarna</b> Franc. z P.	20	Prep. Otc.
3	P	Ryszarda bp.	21	Jakowa isp.
4	W	Izydora bp.	22	Wasyłyja
5	S	Wincentego Fer.	23	Nykona prep.
6	C	Celestyna p.	24	Zacharja prep.
7	P	Epifanusza	25	<b>Błahow. S. B.</b>
8	S	Djonizego bp.	26	Hawryła
9	N	<b>Palm.</b> Marji Kl.	27	<b>Palm.</b> Matrony
10	P	Ezechjela pr. ☉	28	Ilarjona
11	W	Leona W. pap.	29	Marka
12	Ś	Juljana, Wiktora	30	<b>Str. Czetw. lw.</b>
13	C	<b>Wielki</b> Hermen.	31	Ipatja ep.
14	P	<b>Wielki</b> Justyna m.	1	<b>W. P. M</b> ( <i>Kwit.</i> )
15	S	<b>Wielka</b> Bazyl.	2	<b>W. S.</b> Tyta
16	N	<b>Wielkanoc</b> Ben.	3	<b>Wetykdeń</b> Fed.
17	P	<b>Wielkanocny</b> An. ☾	4	<b>Sw. Ponid.</b> Jos.
18	W	Apolonjusza	5	<b>Sw. Wtor.</b> Teod.
19	Ś	Jerzego bp. Tym.	6	Ewtychija
20	C	Teodora w. Wikt.	7	Hryhorja
21	P	Anzelma bp.	8	Irydjona
22	S	Sofera i Kajusa	9	Tomyna i Jewps.
23	N	<b>Przew.</b> Wojciecha	10	Tierentija
24	P	Fidelisa z Sigm. ☉	11	Antypy m.
25	W	Marka ewang.	12	Wasyłyja ep.
26	Ś	Kleta i Marcel.	13	Artamona
27	C	Piotra Kan. Zyty	14	Martyna
28	P	Pawła od Krzyża	15	Arystarcha
29	S	Piotra z Werony m.	16	Ahafji
30	N	<b>2 po W.</b> Katarzyny	17	Symeona m.

## NOTATKI



ROK 1933

M A J

DNI, 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	P	Filipa i Jakóba a.	18	Iwana. ( <i>Kwiteń</i> )
2	W	Atan. i Zygm. 9	19	Pafnucija
3	Ś	<b>Król. Kor. Polsk.</b>	20	Teodora T.
4	C	Florj. Znal. św. Krz.	21	Januarja
5	P	Piusa V. Moniki	22	Teodora S.
6	S	Jana w Oleju	23	Jurji i Heorch.
7	N	<b>3 po W.</b> Florj. i Józ.	24	Sawwy str.
8	P	Stanisława b.	25	Marka ew.
9	W	Grzegorza z Naz. 10	26	Wasytyja m.
10	Ś	Ant. b. Izydora	27	Symeona m.
11	C	Mamerta i Franc.	28	Maksyma św. 9 m.
12	P	Pankrac. i Nerenna	29	Jasona
13	S	Serwac. i Roberta	30	† Jakowa
14	N	<b>4 po W.</b> Bonifacego	1	Jeremji ( <i>Trawień</i> )
15	P	Zofji m.	2	Atanazja
16	W	Andrzeja, Jana N. 11	3	Timofieja
17	S	Paschalisa Baylon.	4	Pełachji m.
18	C	Wenancjusza	5	Iryny m.
19	P	Piotra Celestyna	6	Jowa praw.
20	S	Bernarda Sen.	7	Akakija i Sawwy
21	N	<b>5 po W.</b> Tymot.	8	Iwana Boh.
22	P	<i>Dni Krz.</i> Julji, Heleny	9	Św. Myk. Isaji
23	W	<i>Dni Krz.</i> Dezyderj.	10	Symeona praw.
24	Ś	<i>Dni Krz. NMP. Wsp.</i>	11	Mokkja
25	C	<b>Wniebowst. Pańskie</b>	12	<b>Wozn. Hosp.</b> Epif.
26	P	Filipa Ner.	13	Htykerji
27	S	Bedy W. Jana p.	14	Izydora m.
28	N	<b>6 po W.</b> Augustyna	15	Pahomija
29	P	Marji DP.	16	Teodora
30	W	Feliksa p. m.	17	Andronika
31	Ś	Anieli Merici	18	Teodota

NOTATKI



ROK 1933

## CZERWIEC

DNI 30

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	C	Bł. Jakóba bp.	19	Patrykija ( <i>Trawień</i> )
2	P	Marcel. Sadoka m.	20	Talateja m.
3	S	Wig. Klotyldy	21	Konstantyna i Oł.
4	N	<b>Zielone Św. Zest. D.</b>	22	<b>Sosz. św. Ducha</b>
5	P	<b>Pon. Św. Bonifac.</b>	23	<b>Preśw. Trojci</b>
6	W	Norberta bp.	24	Symeona
7	Ś	<i>Suche Dni.</i> Roberta	25	<i>Óbr. bł. św. J.</i>
8	C	Medarda	26	Karpa
9	P	<i>Suche Dni.</i> Felicjana	27	Wteraponta
10	S	<i>Suche Dni.</i> Małgorz.	28	Nykyty
11	N	<b>1 po Św. Barbary</b>	29	<b>Wsiech Świat.</b>
12	P	Jana a. s. Facundo	30	Isaakija
13	W	Antoniego z Padwy	31	Jerma
14	Ś	Bazylego bp.	1	Justyna ( <i>Czerwień</i> )
15	C	<b>Boże Ciało</b>	2	<b>Bożije Tiło</b>
16	P	Jana Fr. Regis	3	Łukyłjana
17	S	Marcjana m.	4	Mytrofana m.
18	N	<b>2 po Św. Efrema</b>	5	Dorołteja
19	P	Gerwazego i Protaz.	6	Wisarjona
20	W	Sylwerego pap. m.	7	Teodota ś. m.
21	Ś	Alojzego Gonzagi w.	8	Teodora św.
22	C	Paulina b.	9	Kyryła
23	P	<i>Najśw. Serca P. J.</i>	10	Tymoteja
24	S	Nar. św. Jana Chrz.	11	Wartołoma
25	N	<b>3 po sw. Wilhelma</b>	12	†Onufrija
26	P	Jana i Pawła m.	13	Akyłyny
27	W	Władysława	14	Jełyseja
28	Ś	Ireneusza bp.	15	Amosa
29	C	<b>Piotra i Pawła ap.</b>	16	Tychona
30	P	Wsp. św. Pawła	17	Mamiła

## NOTATKI



ROK 1933

# LIPIEC

DNI 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	S	<i>Prz. Krwi P. Jezusa</i>	18	Łeontja ( <i>Czerwień</i> )
2	N	<b>4 po Św. Naw. NMP.</b>	19	Judy
3	P	Anatola pap.	20	Mełtodja
4	W	Teodora b.	21	Juljana
5	Ś	Antoniego, Teodota	22	Jewsebja
6	C	Łucji m., Romula bp.	23	Ahrypiny
7	P	Cyryla i Metodego ☩	24	<b>Roż. Joana</b>
8	S	Elżbiety kr.	25	<b>Pr. S. J.</b>
9	N	<b>5 po Św. Weroniki</b>	26	<b>Sostr. P. B.</b>
10	P	7 braci męcz.	27	Samsona
11	W	Piusa I pap. m.	28	Kira i J.
12	Ś	Jana Gwalberta	29	<b>Petra, Pawła</b>
13	C	Małgorzaty p.	30	Sob. 12 Ap.
14	P	Bonawentury ☩	1	Kosmy ( <i>Łypeń</i> )
15	S	Henryka ces.	2	P. Rzy D
16	N	<b>6 po Św. MB. Szkapł.</b>	3	Jakynfta
17	P	Aleksego, Marcel.	4	Andreja
18	W	Szymona z Lipnicy	5	Aftanazja
19	Ś	Wincentego à Paulo	6	Łukja
20	C	Czesława, Hieronima	7	Fłomy p.
21	P	Andrzeja, Benedykta	8	Prokopa
22	S	Marji Magdaleny ☩	9	Pankratja
23	N	<b>7 po Św. Apolinarego</b>	10	SS. 45 m.
24	P	Franciszka, Krystyny	11	Eufymji i Olgi
25	W	Jakóba ap., Krz.	12	Prokła
26	Ś	Anny matki N.M.P.	13	Hawryiła
27	C	Pantaleona, Julji m.	14	Akiły ap.
28	P	Wiktora pap.	15	Kiryka m.
29	S	Marty p., Beatricy	16	Aftynohja
30	N	<b>8 po Św. Donat.</b> ☩	17	Maryny
31	P	Ignacego z Loyoli	18	Emiljana

## NOTATKI



ROK 1933

# SIERPIEŃ

DNI 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	W	Piotra w okowach	19	Makrymy ( <i>Łypień</i> )
2	Ś	<i>N. M. P. Anielskiej</i>	20	<i>Hja proroka</i>
3	C	Znal. św. Szczepana	21	Symeona
4	P	Dominika wyznaw.	22	Marji Mah.
5	S	<i>N. M. P. Śnieżnej</i> ☉	23	Trofyma
<b>6</b>	<b>N</b>	<b>9 po Św. Przemien. P.</b>	<b>24</b>	Chrystyny
7	P	Kajetana w., Don.	25	<i>Usp. s. Anny</i>
8	W	Cyrjaka m., Emila	26	Jermołaja
9	Ś	Jana Vianney'a	27	Pantałejmona
10	C	Wawrzyńca djak. m.	28	Prochora
11	P	Zuzanny p. m.	29	Kałynyka
12	S	Klary p., Herkulana	30	Syły ap.
<b>13</b>	<b>N</b>	<b>10 po Św. Hipol.</b> ☿	<b>31</b>	Jewdokima
14	P	<i>Wig. Euzebjusza bp.</i>	1	św. Mach. ( <i>Serpeń</i> )
<b>15</b>	<b>W</b>	<b>Wnieb. N. M. P.</b>	2	Stefana m.
16	Ś	Joachima, Rocha	3	Isakja
17	C	Jacka w., Stratona	4	7 M. z Efezu
18	P	Heleny ces.	5	Ewsychnja
19	S	Ludwika z Tuluzy	<b>6</b>	<b>Preobraż. Hosp.</b>
<b>20</b>	<b>N</b>	<b>11 po Św. Bernarda</b>	<b>7</b>	Dometja
21	P	Joanny, Fremio w. ☿	8	Emiljana
22	W	Tymoteusza	9	Matteja ap.
23	Ś	Filipa, Benicjusza	10	Ławrentja
24	C	Bartłomieja	11	Jewpła
25	P	Ludwika króla	12	Fotja m.
26	S	<i>N. M. P. Częstoch.</i>	13	Maksyma
<b>27</b>	<b>N</b>	<b>12 po Św. Józefa</b>	<b>14</b>	Micheja pr.
28	P	Augustyna, Aleks. ☿	<b>15</b>	<b>Usp. Presw. D. M.</b>
29	W	<i>Ścięcie św. Jana Chrz.</i>	16	Norukot. O.
30	Ś	Róży Limańskiej	17	Mirona
31	C	Rajmunda, Arystyda	18	Fłora i Ław.

## NOTATKI





ROK 1933

## PAŹDZIERNIK

DNI 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	N	17 po Św. Jana z D.	18	Jewmenja ( <i>Weres.</i> )
2	P	Aniołów Stróżów	19	Trofyma
3	W	Teresy od Dz. Jezus ☉	20	Eustachja
4	Ś	Franciszka	21	Konrada
5	C	Placyda m., Apolinar.	22	Foki m.
6	P	Brunona, Emilia	23	Zacz. Joana
7	S	<i>N. M. P. Różańc.</i>	24	Tekły
8	N	18 po Św. Brygidy	25	Jefrozyny
9	P	Djonizego, Ludwika	26	Joana B.
10	W	<i>Dz. za zwyc. chocim.</i>	27	Kołystrata
11	Ś	<i>Macierzyńst. NMP. ☿</i>	28	Charytona
12	C	Salwina i Serafina	29	Kirjaka
13	P	Edwarda kr., Teofila	30	Hryhorja
14	S	Kaliksta pap.	1	<b>P.P.D.M. (Żowteń)</b>
15	N	19 po Św. Teresy	2	Kyprjana
16	P	Jadwigi	3	Djonysyja
17	W	Małgorzaty Alacoque	4	Jerofteja
18	Ś	Łukasza ew.	5	Charytyny
19	C	Piotra z Alkant. ☉	6	Tomy ap.
20	P	Jana Kant., Ireny	7	Serchja
21	S	Urszuli p. m.	8	Pełagji
22	N	20 po Św. Korduli	9	Jakowa
23	P	Ignacego, Seweryna	10	Ełampja
24	W	Rafała Archaniola	11	Fyłypa
25	S	Kryspina, Januar. ☿	12	Tarasa
26	C	Ewarysta pap.	13	Karpa
27	P	Wincentego, Sabiny	14	Nazarja
28	S	Szymona i Tadeusza	15	Jewtymja
29	N	21 po Św. Chr. Kr.	16	Lonhyrna
30	P	Alfonsa Rodr.	17	Osiji, Andr.
31	W	<i>Wig., Lucyli, Anton.</i>	18	Łuki jew.

## NOTATKI



ROK 1933

## LISTOPAD

DNI 30

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	Ś	<b>Wszystkich Święt.</b>	19	Joiła pr. ( <i>Żowteń</i> )
2	C	<i>Dzień Zaduszny</i> ☉	20	Artemja
3	P	Huberta b. w.	21	Iłarjona
4	S	Karola Boromeusza	22	Awerkja
5	N	<b>22 po Św. Elżbiety</b>	23	Jakowa
6	P	Leonarda	24	Arefty
7	W	Antoniego Bal.	25	Markjana
8	Ś	Sewerjana	26	<b>Dymytra</b>
9	C	Teodora, Ursyna	27	Nestora
10	P	Andrzeja z Awel. ☾	28	Stefana
11	S	Marcina b. w.	29	Anastazji
12	N	<b>23 po Św. 5 Br. Pol.</b>	30	Zynowji
13	P	Stanisława Kostki	31	Stachja
14	W	Jozafata b. m.	1	Kosmy ( <i>Padotyst</i> )
15	Ś	Leopolda, Gertrudy	2	Akindyna
16	C	<i>MB. Ostrobramskiej</i>	3	Josyła
17	P	Salomei, Grzegorza ☽	4	Joannyka
18	S	<i>Pośw. baz. ś. Piotr. i P.</i>	5	Hałaktjona
19	N	<b>24 po Św. Elzb. kr. w.</b>	6	Pawła w.
20	P	Feliksa Wal., Eust.	7	Jerona
21	W	<i>Ofiarowanie NMP.</i>	8	<b>Sobor Mich. Ar.</b>
22	Ś	Cecylji p., Felicyty m.	9	Onysyfora
23	C	Klemensa pap. m.	10	Erasta
24	P	Jana od Krzyża ☽	11	Miny m.
25	S	Katarzyny p. m.	12	<b>Św. Josafata</b>
26	N	<b>25 po Św. Jana B.</b>	13	Joana Zł.
27	P	Walerjana bp.	14	Fyłypa
28	W	Zdzisława, Grzeg.	15	Hurja
29	Ś	Saturnina, Iluminaty	16	Mafteja
30	C	Andrzeja, Justyny	17	Hryhorja

## NOTATKI





ROK 1933

# GRUDZIEŃ

DNI 31

Nowy styl	Dni tyg.	Święta rzymsko-katolickie	Stary styl	Święta grecko-katolickie
1	P	Marjusz dżak. Natalji	18	Płatona ( <i>Padotyst</i> )
2	S	Bibjany p. m. ☉	19	Awdija
3	N	1 Adw. Franc. Ks.	20	Prokła
4	P	Barbary. Piotra Zł.	21	<b>Wowed. Pr.</b>
5	W	Anastazego, Sabby	22	Fyłymona
6	Ś	Mikołaja bp.	23	Amiłyochja
7	C	Ambrożego bp.	24	Kateryny
8	P	<b>Niepokal. Pocz.</b>	25	Kłymenta
9	S	Leokadji p.	26	Ałypja
10	N	2 Adw. NMP Lor. ☿	27	Jakowa
11	P	Damazego pap.	28	Stefana
12	W	Aleksandra	29	Paramona
13	Ś	Łucji p. m. Otylji	30	Andreja
14	C	Teodora m.	1	Nauma ( <i>Hrudzeń</i> )
15	P	Walerjana. Celiny	2	Awakuma
16	S	Euzebjusza, Albiny	3	Sofonja
17	N	3 Adw. Łazarza b. ☿	4	Warwary
18	P	Wiktoryna	5	Sawwy
19	W	Grzegorza bp. Fausty	6	<b>Nykołaja</b>
20	Ś	<i>Suche dni</i> , Teofila	7	Amwrozja
21	C	Tomasza ap.	8	Patapja
22	P	<i>Suche dni</i> , Zenona m	9	<b>Zacz. Pr.</b>
23	S	<i>Suche dni</i> , Wiktorji ☿	10	Miny
24	N	4 Adw. <i>Wig. Boż. N.</i>	11	Danyła
25	P	<b>Boże Narodzenie</b>	12	Spirydona
26	W	<b>Szczepana m.</b>	13	Eustratja
27	Ś	Jana apost. i ew.	14	Tyrsja
28	C	Młodzianków	15	Ełewterja
29	P	Tomasza z Kent. bm.	16	Aheja
30	S	Eugenjusza bp.	17	Łazarja
31	N	Sylwestra p. Mel. ☉	18	Sewastjana

## NOTATKI

# WYKAZ ALFABETYCZNY

## główniejszych Świętych Pańskich

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

- Adama 24 grudnia  
 Adolfa b. wyzn. 17 czerwca  
 — m. 27 czerwca  
 — b. Met. 11 września  
 Agaty p. m. 5 lutego  
 Agnieszki p. m. 21 stycznia  
 — p. m. 28 stycznia  
 — 20 kwietnia  
 Albina bisk. 5 lutego  
 — b. w. 1 marca  
 — bisk. 15 września  
 Albiny p. m. 16 grudnia  
 Aleksandra b. m. 11 styczn.  
 — b. w. 26 lutego  
 — żołn. m. 21 lipca  
 — męcz. 24 listopada  
 — m. 12 grudnia  
 Aleksandry m. 20 marca  
 — m. 18 maja  
 Aleksego Falk. w. 17 lutego  
 — w. 17 lipca  
 Alfonsa Lig. b. w. d. K.  
 2 sierpnia  
 — Rodr. w. 30 październ.  
 Alfreda 3 lipca  
 Alojzego Gonzagi w. 21  
 czerwca  
 Ambrożego kard. 20 marca  
 — żołn. m. 16 sierpnia  
 — b. w. 16 października  
 — prezb. 2 listopada  
 — b. w. 7 grudnia  
 Amelji p. 10 lipca  
 Anastazego m. 22 stycznia  
 — p. w. 27 kwietnia  
 — w. 17 sierpnia  
 Anastazji m. 15 kwietnia  
 — wdowy 14 sierpnia  
 — p. m. 28 października  
 — m. 25 grudnia  
 Anatola m. 20 marca  
 — b. w. 3 lipca  
 — m. 20 listopada  
 Anatolji p. m. 9 lipca  
 Andrzeja Mnicha 1 lutego  
 — Kors. b. w. 4 lutego  
 — Bob. m. 16 maja  
 — z Awel. w. 10 listopada  
 — ap. 30 listopada  
 Anieli Merici p. 31 maja  
 Anny Matki NMP. 26 lipca  
 — prorokini 1 listopada  
 Antoniego m. 9 stycznia  
 — op. 17 stycznia  
 — z Padwy 13 czerwca  
 — Zacc. w 5 lipca  
 Antonji m. 29 kwietnia  
 — m. 4 maja  
 Antoniny m. 1 marca  
 — p. m. 3 maja  
 — m. 12 czerwca  
 Anzelma hp. 18 marca  
 — b. d. K. 21 kwietnia  
 Apolinarego b. m. 23 lipca  
 — m. 23 sierpnia  
 Apolonji p. m. 9 lutego  
 Apolonjusza m. 18 kwietnia  
 Atanazego b. w. d. K.  
 2 maja  
 — kr. m. 20 listopada  
 Augusta m. 7 maja  
 — Camp. 1 września  
 Augustyna b. w. 28 maja  
 — b. w. d. K. 28 sierpnia  
 Aurelego m. Cord. 27 lipca  
 — bisk. 12 listopada  
 Aurelji Anag. 25 września  
 — p. 15 października  
 — m. 2 grudnia  
 Balbiny p. 31 marca  
 Barbary p. m. 4 grudnia  
 Barnaby ap. 11 czerwca  
 Bartłomieja ap. 24 sierpnia  
 — op. 11 listopada  
 Benedykta bisk. 11 marca  
 — opata 21 marca  
 — mnicha 23 marca  
 — Józ. Labre 16 kwietnia  
 — papieża 7 maja  
 — Polaka m. 12 listopada  
 Benedykty p. 6 maja  
 Bernarda bisk. 12 marca  
 — z Mentony 15 czerwca  
 — op. d. K. 20 sierpnia  
 — Prol. op. 21 sierpnia  
 — z Lat. 14 września  
 — pap. kard. 4 grudnia  
 Bernardyna 20 maja  
 Błażeja b.m. 3 lutego  
 — m. 29 listopada  
 Bogumiła arc. gnieźn. 10  
 czerwca  
 — m. 5 listopada  
 Bogusława b. w. 22 maja  
 Bohdana m. 18 maja  
 — b. 2 listopada  
 Bohdany (Teodoty) m. 17  
 lipca  
 — 2 sierpnia  
 Bonawentury b. w. d. K.  
 14 lipca  
 Bonifacego b. 14 maja  
 — b. m. 5 czerwca  
 — m. 17 sierpnia  
 — pap. 25 października  
 Bronisławy p. 1 września  
 Brunona p. 1 lutego  
 — bisk. 17 maja  
 — Sig. bisk. 18 lipca  
 — w. 6 października  
 — rusk. bisk. i m. 15  
 października  
 Brygidy p. 1 lutego  
 Cecylji p. m. 22 listopada  
 Celestyna I p. w. 6 kw.  
 — m. 2 maja  
 Cezarego Naz. 25 lutego  
 — bisk. 22 sierpnia  
 — Dam. m. 1 listopada  
 — Arab. m. 28 grudnia  
 Cyprjana Cor. m. 10 marca  
 — b. m. 14 września  
 — b. m. 16 września  
 — m. 26 września  
 — op. 9 grudnia  
 Cyryla b. w. d. K. 9 lutego  
 — Jer. b. w. d. K. 18  
 marca  
 — b. w. op. Słow. 7 lipca  
 Czesława w. Polaka 20 lipca

- Damazego p. w. 11 grudnia  
 Damjana m. 27 września  
 Daniela Pat. m. 3 stycznia  
 — mnicha 19 kwietnia  
 — pror. 21 sierpnia  
 — słupnika 11 grudnia  
 Dezyderjusza b. m. 23 maja  
 Dionizego b. w. 8 kwietnia  
 — p. w. 26 grudnia  
 Dominika op. 22 stycznia  
 — Cal. 12 maja  
 — w. 4 sierpnia  
 — Lor. 14 października  
 — bisk. 20 grudnia  
 — Syl. 20 grudnia  
 — Vic. 29 grudnia  
 Dominiki 6 lipca  
 Doroty p. m. 6 lutego  
 — p. m. 3 września  
 Dymitra m. 9 kwietnia  
 — prokonsula m. 8 paźdz.
- Edmunda b. w. 16 listopada  
 Edwarda kr. 5 stycznia  
 — kr. m. 18 marca  
 — kr. w. 13 października  
 Efrema diak. 18 czerwca  
 Eleonory p. 21 lutego  
 Eljasza 20 lipca  
 Elżbiety kr. 4 i 8 lipca  
 — p. 16 września i 25 list.  
 — matki św. Jana 5 list.  
 — wdowy 4, 8, 19 listopada  
 Emila m. 22 maja, 6 paźdz.  
 — diak. m. 15 września  
 Emiljana 8 lutego  
 — b. m. 8 sierpnia  
 — w. 11 października  
 — kapł. w. 12 listopada  
 — m. 8 lutego, 6 grudnia  
 Emiljany p. 5 stycznia  
 Erazma b. m. 2 czerwca  
 — Ant. m. 25 listopada  
 Ernesta op. 12 stycznia  
 Eugenji p. m. 25 grudnia  
 Eugenjusza m. 4 stycznia  
 — b. m. 4 marca  
 — b. m. 2 maja  
 — pap. 8 maja  
 — Syr. m. 20 czerwca  
 — b. m. 13 lipca  
 — Gap. m. 6 września  
 — bisk. Tol. 13 listopada  
 — b. w. 15 listopada  
 — Arab. m. 20 grudnia  
 Eustachego b. w. 16 lipca  
 — b. m. 20 września  
 — w. 12 października  
 — m. 20 listopada  
 — b. 28 listopada  
 Euzebjusza m. 5 marca  
 — Med. bisk. 12 sierpnia  
 — pap. 26 września  
 Ewarysta p. m. 26 paźdz.  
 Ewy 24 grudnia
- Fabjana p. m. 20 stycznia  
 — m. Cat. 31 grudnia  
 Felicjana b. m. 24 stycznia  
 — Afr. m. 30 stycznia  
 — m. 2 lutego  
 — m. 9 czerwca  
 — żółt. i m. 21 lipca  
 — b. i m. 20 października  
 — m. Vien. 19 listopada  
 Feliksa m. 14 stycznia  
 — p. m. 30 maja  
 — b. w. 14 lipca  
 — b. w. 19 lipca  
 — i Adaukta 30 sierpnia  
 — w. 20 listopada  
 Ferdynanda III kr. w. 29  
 maja  
 Filipa bisk. 11 kwietnia  
 — apost. 1 maja  
 — m. Rzym. 10 lipca  
 — w. 28 sierpnia  
 — m. Aleks. 13 września  
 — m. Teodor. 20 września  
 — b. m. 22 października  
 Filipiny m. 20 września  
 Filomeny p. 5 lipca  
 Florentyny p. 20 czerwca  
 Florjana m. 4 maja  
 — m. Cal. 17 grudnia  
 Flory p. m. 29 lipca  
 — p. m. 24 listopada  
 Franciszka Sal. 29 stycznia  
 — w. 2 kwietnia  
 — Hier. w. 11 maja  
 — kar. w. 4 czerwca  
 — Sol. w. 14 lipca  
 — Ser. w. 4 października  
 Franciszka Borg. 10 paźdz.  
 — Ksaw. 3 grudnia  
 Franciszki Rzym. wd. 9  
 marca  
 Fryderyka b. m. 18 lipca
- Gabrjela arch. 24 marca  
 Gaspera kr. 6 stycznia  
 Gawła 16 października  
 Genowefy p. 3 stycznia  
 Gerarda b. m. 24 września  
 — Maj. w. 16 października  
 Gertrudy p. 17 marca  
 — p. 15 listopada  
 Gerwazego m. 19 czerwca  
 Grzegorza pap. 10 stycznia  
 — N. w. 9 marca  
 — W. pap. d. K. 12 marca  
 — bisk. Mlib. 24 kwietnia  
 — Naz. b. w. d. K. 9 maja  
 — VII. pap. 25 maja  
 — bisk. Troj. 25 sierpnia  
 — bisk. Arm. 30 września  
 — cud. 17 listopada  
 — pap. III. 28 listopada  
 — m. 24 grudnia  
 Gwidona And. 12 września
- Heleny ces. 2 marca  
 — p. 22 maja, 4 lipca  
 — m. Bror. 13 sierpnia  
 Heljodora b. w. 3 lipca  
 Henryka b. m. 19 stycznia  
 — ces. W. 15 lipca  
 Hiacynty p. m. 30 stycznia  
 Hieronima E. w. 20 lipca  
 — w. d. K. 30 września  
 Hilarego b. w. d. K. 14  
 stycznia  
 — bisk. 16 marca  
 — bisk. Aral. 5 maja  
 — b. Gaw. 25 października  
 Hilarji m. 12 sierpnia  
 Hipolita m. Afr. 3 lutego  
 — bisk. Port. m. 22 sierpu.  
 — bisk. Pont. 19 listopada  
 — w. 2 grudnia  
 Honorata op. 16 stycznia  
 — b. w. 8 lutego  
 — bisk. Amb. 16 maja  
 Honoraty p. 11 stycznia  
 Huberta b. w. 3 listopada  
 Hugona b. w. 1 kwietnia  
 — b. Rat. 9 kwietnia  
 — op. 29 kwietnia  
 — w. 17 listopada
- Ildziego op. 1 września  
 Ignacego b. m. 1 lutego  
 — m. Afr. 3 lutego  
 — z Loj. w. 31 lipca  
 — b. Konst. 23 październ.  
 Ildfonsa b. w. 23 stycznia  
 Imienia Marji 12 września  
 Inocentego b. fer. 17 kwietn.  
 — m. 4 lipca  
 — I. p. w. 28 lipca  
 Ireneusza b. m. 25 marca  
 — b. m. 28 czerwca  
 Ireny m. 5 kwietnia  
 — m. Tess. 5 maja  
 — m. Sof. 18 września  
 — p. m. 20 października  
 Iwona kapł. w. 19 maja  
 Izydora bisk. Ant. 2 stycz.  
 — Aleks. 15 stycznia  
 — m. 5 lutego  
 — b. w. d. K. 4 kwietnia  
 — Cord. 17 kwietnia  
 — rolnika w. 10 maja  
 — Chio. 15 maja  
 — op. 14 grudnia
- Jacka m. 10 lutego  
 — Cez. m. 3 lipca  
 — w. 17 sierpnia  
 — m. Rzym. 11 września.  
 Jadwigi ks. wd. 15 paździer.  
 — 16 października  
 Jakóba pust. 28 stycznia  
 — m. Lam. 30 kwietnia  
 — młod. ap. 1 maja

- Stropy b. w. 1 czerwca  
 — pust. Am. 6 sierpnia  
 — star. ap. 25 lipca  
 — bisk. Niz. 15 lipca  
**Jana Dobr.** 10 stycznia  
 — bisk. Raw. 12 stycznia  
 — cal. 15 stycznia  
 — Mnicha Rzym. 17 stycz.  
 — Chryz. 27 stycznia  
 — z Maty 8 lutego  
 — Boż. w. 8 marca  
 — Dam. w. d. K. 27 marca  
 — ap. w Oleju 6 maja  
 — Milcz. w. 13 maja  
 — Salle w. 15 maja  
 — Nep. m. 16 maja  
 — pap. 27 maja  
 — Reg. w. 16 czerwca  
 — Crzc. 24 czerwca  
 — Gwałb. op. 12 lipca  
 — Dukl. w. 1 października  
 — Kant. w. 20 październ.  
 — od Krzyża w. d. K. 24 listopada  
 — Berch. w. 26 listopada  
 — ap. i ew. 27 grudnia  
**Jerzego bisk. Ant.** 19 kwietn.  
 — m. 23 kwietnia  
 — diak. m. 27 lipca  
 — Lim. 24 sierpnia  
 — bisk. Vien. 2 listopad  
**Joachima, ojca NMP.** 20 marca  
 — Sen. 16 kwietnia  
**Joanny** 24 maja  
 — Fr. d. Ch. wd. 21 sierp.  
**Jolenty Ks.** 15 czerwca  
**Józefata b. m.** 14 listopada  
**Józefa Leon.** 4 lutego  
 — Antioch. 15 lutego  
 — Obl. NWP. 19 marca  
 — Just. 20 lipca  
 — Kal. w. 27 sierpnia  
 — z Kup. w. 18 września  
**Juljana m.** 7 i 9 stycznia  
 — b. w. 28 stycznia  
 — m. 12 lutego  
 — Cap. 17 lutego  
 — w. 9 czerwca  
 — m. 9 sierpn. i 2 wrześn.  
 — pust. 18 października  
 — b. Apam. 9 grudnia  
**Juljany wd.** 7 lutego  
 — p. m. 16 lutego  
 — Falk. p. 29 czerwca  
 — m. 17 sierpnia  
**Julji m.** 16 kwietnia i 16 lipca  
 — p. m. 22 maja i 21 lipca  
 — Nol. m. 27 lipca  
 — m. 1 października  
 — p. m. Aug. 7 październ.  
 — p. m. 10 grudnia  
**Juljusza m. Afr.** 9 stycznia
- prezb. 31 stycznia  
 — pap. 12 kwietnia  
 — m. 27 maja  
 — m. 19 sierpnia i 20 grudnia  
**Justyna fil. m.** 13 i 14 kwiet.  
 — prezb. m. 17 września  
**Justyny m. Sard.** 14 maja  
 — m. Mag. 16 czerwca  
 — 26 września  
 — p. m. 17 października i 30 listopada
- Kajetana w.** 7 sierpnia  
**Kaliksta p. m.** 14 październ.  
**Kamila Lell. w.** 14 i 18 lip.  
**Karola Bor. b. w.** 4 listop.  
**Katarzyny R. p.** 2 lutego  
 — Bon. 9 marca  
 — Szw. 22 marca  
 — wd. 22 marca  
 — Sen. p. 30 kwietnia  
 — p. m. 25 listopada  
**Kazimierza kr. w.** 4 marca  
**Klary p.** 12 sierpnia  
 — p. 17 sierpnia  
**Klaudji m.** 20 marca  
**Klemensa Dw. w.** 15 marca  
 — p. m. 23 listopada  
**Klotyldy kr.** 3 czerwca  
**Konrada w.** 19 lutego  
 — b. w. 26 listopada  
 — mnicha 12 grudnia  
**Konstancji p.** 17 lutego  
 — m. 19 września  
 — m. 22 grudnia  
**Konstantego b. m.** 9 stycz.  
 — m. 26 sierpnia  
 — bisk. 1 września  
 — m. 23 września  
 — Rzym. 30 listopada  
 — m. Trew. 12 grudnia  
**Korduli p. m.** 22 październ.  
**Kornela żołn. i bisk.** 12 lut.  
 — pap. 14 i 16 września  
 — m. 31 grudnia  
**Kornelji m.** 31 marca  
**Kosmy m.** 27 września  
**Kryspiny m.** 5 grudnia  
**Krystyna pust.** 12 listopada  
**Krystyny p. m. Persk.** 13 marca  
 — p. m. 24 lipca  
**Krzysztofa** 20 kwietnia  
 — m. 25 lipca  
 — mnicha 31 października  
**Kunegundy ces. p.** 3 marca  
 — księżny p. 24 lipca
- Leokadji p. m.** 9 grudnia  
**Leona b. w.** 20 lutego  
 — m. 1 marca  
 — p. w. d. k. 11 kwietnia  
 — b. m. 14 kwietnia
- pap. 19 kwietnia  
 — wyzn. 25 maja  
 — p. w. 28 czerwca  
**Leonarda w.** 6 i 26 listop.  
**Leony m.** 15 czerwca  
**Leopolda w.** 15 listopada  
**Longina żołn.** 15 marca  
**Ludwika** 12 lutego  
 — m. cor. 30 kwietnia  
 — bisk. polsk. 19 sierpnia  
 — kr. Frank. 25 sierpnia  
 — Bert. w. 9 października  
**Ludwiki wd.** 31 stycznia
- Łucjana m.** 7 stycznia  
 — Bel. 8 stycznia  
 — Em. 28 maja  
 — Afr. 13 czerwca  
 — Dyr. 7 lipca  
 — Nic. 26 października  
 — Tryp. 24 grudnia  
**Łucji p.** 25 czerwca i 26 września  
 — 16 września  
 — p. m. 13 grudnia  
**Łukasza m.** 22 kwietnia  
 — Apel. 10 września  
 — ewang. 18 października
- Macieja b. Jer.** 30 stycznia  
 — ap. 24 lutego  
**Makarego m.** 2 stycznia  
 — ap. 15 stycznia  
 — b. Jer. 10 marca  
 — Antioch. 10 kwietnia  
 — m. syr. 12 sierpnia  
**Makryny Neoc.** 14 stycznia  
 — p. 19 lipca  
**Maksyma b. w.** 8 stycznia  
 — b. m. 18 czerwca  
 — b. w. 27 grudnia  
**Maksymiljana p. m.** 12 paź.  
 — b. w. 29 października  
**Matgorzaty z Kort.** 22 lutego  
 — k. w. 10 czerwca  
 — p. m. 20 lipca  
 — wd. 27 sierpnia  
 — Alac. p. 17 październ.  
**Marcela p. m.** 16 stycznia  
 — m. 30 października  
 — b. w. 1 listopada  
**Marceli wd.** 21 stycznia  
 — m. 28 czerwca  
**Marcelina p. m.** 26 kwietnia  
 — b. Tung. 21 czerwca  
 — kapł. w. 14 lipca  
 — b. Trew. 19 lipca  
**Marcina b. Vien.** 1 lipca  
 — opata 24 października  
 — b. w. 11 listopada  
 — p. m. 12 listopada  
 — op. Sant. 7 grudnia  
**Margjana diak.** 17 stycznia  
 — m. 30 kwiet. i 17 październ.  
 — m. 17 czerwca

- w. 19 sierpnia  
 Marji NP. Zaśl. 23 stycznia  
 — Gromnicznej 2 lutego  
 — Objaw. w. L. 11 lutego  
 — Zwiast. 25 marca  
 — egipc. 2 kwietnia  
 — Kleof. 9 kwietnia  
 — Dobr. Rady 26 kwietnia  
 — Król. Kor. Pol. 3 maja  
 — Wsp. wier. 21 maja  
 — Jakob. 25 maja  
 — Magd. de Pazz. 29 maja  
 — Pośr. łask. 31 maja  
 — N. Pomocy 27 czerwca  
 — Cypryjsk. 29 czerwca  
 — Nawiedz. 2 lipca  
 — Szkaplerz. 16 lipca  
 — Magd. 22 lipca  
 — Anielskiej 2 sierpnia  
 — Śnieżnej 5 sierpnia  
 — Wniebowz. 15 sierpnia  
 — Jasnogórsk. 26 sierpnia  
 — m. 26 sierpnia  
 — Narodz. 8 września  
 — Najśw. Im. 12 września  
 — Bolesnej 15 września  
 — Panny 19 września  
 — Różańcowej 1 paźdz.  
 — Franciszki p. 6 paźdz.  
 — Macierzyństwa 11 paźdz.  
 — Salomei 22 października  
 — p. m. 1 listopada  
 — Opieki 16 listopada  
 — Ofiarow. 21 listopada  
 — p. m. Cord. 24 listopada  
 — M. Rzym. 2 grudnia  
 — Niep. Pocz. 8 grudnia  
 — Loret. 10 grudnia  
 Marjusza m. 19 stycznia  
 Marka m. Nic. 13 marca  
 — ew. 25 kwietnia  
 — b. Ant. 28 kwietnia  
 — m. 18 czerwca i 3 lipca  
 — m. Rob. 31 sierpnia  
 — b. Ryb. 27 września  
 — p. w. 7 października  
 Marty m. 19 stycznia  
 — p. m. 23 lutego  
 — m. 21 czerwca  
 — p. 29 lipca  
 — m. 20 września  
 — p. m. 20 października  
 Mateusza ap. ew. 21 wrześn.  
 — pust. m. pol. 12 listop.  
 Matyldy kr. wd. 14 marca  
 Maurycego m. 10 lipca  
 Medarda b. w. 8 czerwca  
 Melanji zak. 31 grudnia  
 Melchjora kr. 6 stycznia  
 — m. 7 września  
 Metodego ap. Słow. 7 lipca  
 Michaliny wd. 19 czerwca  
 Michała 10 kwietnia  
 — bisk. Syn. 23 maja  
 — arch. 29 września  
 Mikołaja kard. b. Bon. 10  
 maja  
 — Peregr. 2 czerwca  
 — W. 10 września  
 — m. 13 października  
 — pap. Rzym. 13 listopada  
 — b. w. 6 grudnia  
 Modesta m. Agr. 12 stycznia  
 — Lewity m. 12 lutego  
 — b. Trew. 24 lutego  
 Moniki wd. 4 maja  
 Nar. św. Jana Chrzciciela  
 24 czerwca  
 Natalji m. Cord. 7 lipca  
 — małż. 1 grudnia  
 Nawr. św. Augustyna 5 maja  
 Nawr. św. Pawła ap. 25  
 stycznia  
 Norberta b. w. 6 czerwca  
 Odonu b. Urg. 7 lipca  
 Oktawiana m. Karł. 22 mar.  
 Onufrego pust. 12 czerwca  
 Oresta m. Dioc. 9 listopada  
 Oskara b. w. 3 lutego  
 Ottona m. Mar. 18 stycznia  
 — bamb. b. W. 2 lipca  
 Otylji p. 13 grudnia  
 Pafnucego m. 19 kwietnia  
 Pankracego m. 12 maja  
 Paschalisa w. 17 maja  
 Pauliny b. Brix 29 kwietnia  
 — b. w. z Noli 22 czerwca  
 — m. Tud. 26 maja  
 — b. m. 31 sierpnia  
 Pauliny m. 6 czerwca  
 — m. Rzym. 2 grudnia  
 — m. Rzym. 31 grudnia  
 Pawła I pust. 15 stycznia  
 — m. Air 19 stycznia  
 — b. Tric. 1 lutego  
 — m. Rzym. 2 marca  
 — b. Tel. 7 marca  
 — m. Syr. 20 marca  
 — m. Cord. 17 kwietnia  
 — od Krzyża w. 28 kwiet.  
 — m. Aug. 1 czerwca  
 — ap. 29 czerwca  
 — pap. 29 czerwca  
 Pelagji m. 23 marca  
 — p. m. 4 maja  
 — pok. 8 października  
 Piotra Ursc. 10 stycznia  
 — m. Aleks. 11 stycznia  
 — Nolasko w. 31 stycznia  
 — b. kard. Alp. 8 lutego  
 — Dam. b. w. d. K. 23 lut.  
 — djak. 24 lutego  
 — m. 29 kwietnia  
 — bicz. i m. Rzym. 2 czerw  
 — Ks. ap. 29 czerwca  
 — w okowach 1 sierpnia  
 — Klaw. w. 9 września  
 — z Alk. w. 19 październ.  
 Piotra Złotoust. 4 grudnia  
 Polikarpa b. m. 26 stycznia  
 Prokopa m. 8 lipca  
 Rafała arch. 14 październ.  
 Rajmunda de Penn. 23 stycz  
 — w. 31 sierpnia  
 Reginy p. m. 7 września  
 Roberta w. 17 kwietnia  
 — op. 29 kwietnia  
 — Bel. b. w. d. k. 13 maja  
 — op. 7 czerwca  
 Rocha w. 16 czerwca  
 Romana op. 28 lutego  
 — op. Ant. 22 maja  
 — m. 9 sierpnia i 24 listop.  
 — b. w. 6 października  
 — b. Rot. 23 października  
 — m. Bar. 18 listopada  
 Romany p. 23 lutego  
 Romualda op. 7 lutego  
 Rozalji p. 4 września  
 Róży Lim. p. 30 sierpnia  
 — p. 4 września  
 Ryszarda kr. w. 7 lutego  
 — b. w. 3 kwietnia  
 — b. And. 9 czerwca  
 Sabiny m. 27 października  
 Sadoka m. z łow. 2 czerwca  
 Salomei księż. p. 17 listop.  
 Samuela pror. 20 sierpnia  
 Scholastyki p. 10 lutego  
 Ściegię św. Jana Chrz. 26  
 sierpnia  
 Sebastjana m. 20 stycznia  
 Serafina w. 12 października  
 Serwera b. w. 13 maja  
 Sewera b. w. 30 kwietnia  
 — m. 8 listopada  
 Seweryna op. i b. 8 stycz.  
 — b. w. 23 października  
 Smplicjusza p. 2 marca  
 Sokratesa m. 19 kwietnia  
 — m. 17 września  
 Stanisława b. i m. 8 maja  
 — Kostki 13 listopada  
 Sylwerjusza pap. m. 20  
 czerwca  
 Sylwestra b. cap. 20 listop.  
 — op. 26 listopada  
 — I p. w. 31 grudnia  
 Szczepana op. Mun. 8 lutego  
 — m. Egipt. 1 kwietnia  
 — b. Ant. m. 25 kwietnia  
 — kr. w. 2 września  
 — m. 26 grudnia  
 Szymona Tryd. 24 marca  
 — z Lipn. w. 18 lipca  
 — pust. 26 lipca  
 — Słupn. w. 3 września  
 — ap. 28 października

- Tadeusza ap. 28 październ.  
 Tekli p. m. 23 września  
 — księni 15 października  
 Telesfora p. m. 5 stycznia  
 Teodora m. 7 lutego  
 — b. m. 26 marca  
 — żołn. 9 listopada  
 — Stud. w. 12 listopada  
 — II pap. 3 lipca  
 Teodory pok. 11 września  
 Teodozjusza b. w. 17 lipca  
 Teofila b. m. 7 marca  
 — b. w. 27 kwietnia  
 — m. 22 lipca  
 — m. 2 października  
 — b. w. Antj. 13 paźdz.  
 — żołn. 20 grudnia  
 Teofili p. m. 28 grudnia  
 Teotyma (Bogusława m.) 18  
 grudnia  
 Teresy od Dz. J. 3 paźdz.  
 — p. 15 października  
 Tomasza z Akw. w. d. 7  
 marca  
 — 22 września  
 — bisk. Herf. 2 październ.  
 — ap. 21 grudnia  
 — b. m. 29 grudnia  
 Tymoteusza b. m. 24 styczn.  
 — m. 24 marca  
 Tytusa b. w. 6 lutego  
 Urbana b. 2 kwietnia  
 — m. 16 kwietnia  
 — p. m. 25 maja  
 — p. w. 29 grudnia  
 Ursyna b. w. 9 listopada  
 Urszuli p. m. 31 październ.  
 Wacława kr. m. 28 września  
 Walentego k. m. 14 lutego  
 — b. m. 16 lipca  
 Walentyny p. m. 25 lipca  
 Walerego b. w. 28 stycznia  
 Walerjana m. 14 kwietnia  
 — b. w. 15 grudnia  
 Walerji m. 28 kwietnia  
 — p. m. 9 grudnia  
 Wawrzyńca w. 22 lipca  
 — djak. m. 10 sierpnia  
 — b. w. 28 października  
 Wenantego 18 maja  
 Weroniki p. 13 stycznia  
 — Jul. księni 9 lipca  
 Wiktora m. 25 lutego  
 — w. 26 lutego  
 — p. m. 28 lipca  
 — m. ż. 21 lipca  
 — b. w. 23 sierpnia  
 Wiktorji m. 17 listopada  
 — p. m. 23 grudnia  
 Wilhelma b. w. 10 stycznia  
 i 29 lipca  
 — op. 6 wietnia i 8 czerw.  
 Wincentego m. 22 stycznia  
 — Kadł. b. w. 8 marca  
 — Fer. w. 5 kwietnia  
 — Lewity m. 9 czerwca  
 — a Paulo w. 19 lipca  
 Wita m. 15 czerwca  
 Witalisa m. 9 stycznia  
 — m. 28 kwietnia  
 Władysława kr. węg. 27  
 czerwca  
 Włodzimierza w. 15 lub 25  
 lipca  
 Wojciecha arc. i m. 23  
 kwietnia  
 Zacharjasza pr. 6 września  
 — ojca św. Jana 5 listop.  
 Zenona m. 5 kwietnia  
 — b. m. 12 kwietnia  
 — żołn. m. 9 lipca  
 — b. w. 8 grudnia  
 — żołn. m. 12 grudnia  
 Znal. św. Stefana I-go m.  
 3 sierpnia  
 Zofji p. m. 30 kwietnia  
 — m. 18 września  
 — wd. m. i 3 córek 30  
 września  
 Zuzanny p. m. 11 sierpnia  
 Zygmunta kr. 1 maja  
 Zyty p. 27 kwietnia.

## Alfabetyczny spis imion słowiańskich,

z oznaczeniem dnia.

Poniżej podany wykaz imion słowiańskich, opracowany został przez d-ra Witolda Taszyckiego, profesora Uniw. Lwowskiego i był ogłoszony po raz pierwszy w „Kalendarzu Il. Kurjera Codz.” na r. 1932. Jest to pierwsze krytyczne zestawienie imion słowiańskich, oparte na źródłach, oczyszczone z błędów, zniekształceń i niesłowiańskich albo fantastycznych imion, podawanych we wszystkich innych, dawniejszych spisach kalendarzowych. Między innymi usunięte zostały z kalendarza imion słowiańskich — z imion więcej spopularyzowanych — jako niesłowiańskie: Janusz (obchodzony 11. VII), Wanda (23. VI), Witold (15. VI) i kilka innych im podobnych.

### B.

Bądzimierz 23 lutego  
Bądzisław 12 lipca  
Bądzisława 19 lutego  
Blizbor 12 marca  
Bogdan 19 marca  
Bogdana 6 lutego  
Boguchwał 18 marca  
Boguchwała 23 listopada  
Bogudar 9 listopada  
Bogumił 10 czerwca  
Bogumiła 20 czerwca  
Bogurad 24 lutego  
Bogusąd 13 stycznia  
Bogusław 29 kwietnia  
Bogusława 29 maja  
Boguwoła 8 grudnia  
Bolebor 25 lutego  
Bolecześ 24 października  
Bolemierz 6 stycznia  
Bolemysł 29 listopada  
Bolesław 19 sierpnia  
Borzymierz 9 stycznia  
Borzysław 19 czerwca  
Borzysława 2 sierpnia  
Borzywoj 5 kwietnia  
Bożebor 27 kwietnia  
Bożeciech 21 września  
Bożeciecha 14 marca  
Bożydar 9 maja  
Bożysław 10 marca  
Bożysława 31 maja  
Bratumił 18 października  
Bratumiła 4 grudnia  
Brodzisław 1 sierpnia  
Bronimierz 20 maja  
Bronisław 6 października  
Bronisława 1 września  
Broniwoj 22 czerwca  
Budżigniew 15 listopada

Budzimierz 16 czerwca  
Budzisław 1 marca  
Budzisława 20 października  
Budziwoj 23 maja

### C.

Chociebor 6 lipca  
Chociemierz 13 czerwca  
Chociesław 7 stycznia  
Chwalibóg 24 stycznia  
Chwalimierz 8 lipca  
Chwalisław 3 listopada  
Chwalisława 30 kwietnia  
Ciechomierz 7 czerwca  
Ciechosław 13 maja  
Ciechosława 30 czerwca  
Cierpisława 29 lipca  
Cieszycor 3 kwietnia  
Cieszymierz 24 sierpnia  
Cieszymysł 18 listopada  
Cieszyrad 19 kwietnia  
Cieszysław 1 października  
Cieszysława 24 maja  
Czcibor 12 listopada  
Czcibora 15 maja  
Czeirad 29 marca  
Czesław 20 lipca  
Czesława 12 stycznia  
Częstobor 30 marca  
Częstognew 5 października  
Częstomierz 10 maja  
Częstowoj 30 sierpnia

Dobiemiest 26 listopada  
Dobiesław 14 maja  
Dobiesława 14 lutego  
Dobrociech 5 czerwca  
Dobrogost 14 lipca  
Dobromierz 4 stycznia  
Dobromierza 31 marca  
Dobromiła 11 października  
Dobromysł 22 stycznia  
Dobronieg 29 lutego  
Dobroniega 26 sierpnia  
Dobrosław 10 stycznia  
Dobrosława 9 kwietnia  
Dobrowieś 28 grudnia  
Dobrowieść 23 czerwca  
Dobrowit 18 września  
Dobrowoj 14 sierpnia  
Domamierz 21 czerwca  
Domarad 16 sierpnia  
Domasław 15 stycznia  
Domasława 7 września  
Domawit 29 grudnia  
Drogomił 21 kwietnia  
Drogomierz 22 grudnia  
Drogomysł 17 czerwca  
Drogosław 17 listopada  
Drogosława 11 marca  
Dziadomiła 30 stycznia  
Dzierżykraj 17 lipca  
Dzierzymierz 14 październ.  
Dzierżysław 16 lipca  
Dzierżysława 24 marca

### D.

Dadźbog 20 września  
Dalebor 29 czerwca  
Dalegor 22 sierpnia  
Dalemierz 5 listopada  
Dobiegniew 20 stycznia  
Dobiemierz 7 sierpnia

### G.

Gniewomierz 8 lutego  
Godzimierz 31 października  
Godzisław 22 marca  
Godzisława 24 grudnia  
Gorzysław 9 lutego  
Gościmierz 15 marca

Gościmił 4 czerwca  
Gościrad 28 listopada  
Gościsław 18 kwietnia  
Gościsława 15 października  
Gościwit 6 maja  
Grodzysław 10 kwietnia  
Grzymisław 12 października  
Grzymisława 24 grudnia

**I.**

Imisław 30 września  
Imisława 25 maja

**J.**

Jaczewoj 17 sierpnia  
Jarogniew 6 grudnia  
Jaromierz 11 kwietnia  
Jaropek 18 stycznia  
Jarosław 25 kwietnia  
Jarosława 21 stycznia

**K.**

Kanimierz 20 marca  
Kazimierz 4 marca  
Krzesimierz 11 stycznia  
Krzesisław 28 marca  
Krzesisława 22 maja  
Krzyszosad 3 sierpnia

**L.**

Leszek 3 czerwca  
Lubogost 29 października  
Lubomierz 1 maja  
Lubomierza 21 marca  
Lubomysł 15 lipca  
Ludmiła 7 maja  
Ludomierz 10 listopada  
Lutobor 19 lipca  
Lutogniew 11 maja  
Lutomierz 10 października  
Lutomysł 25 marca  
Lutosław 26 października

**Ł.**

Łękomierz 26 września

**M.**

Męcimierz 21 sierpnia  
Mieczysław 1 stycznia  
Mierogniew 24 czerwca  
Mieronieg 4 sierpnia  
Mieroniega 19 listopada  
Mierosław 26 lutego  
Mierosława 26 lipca  
Miłobrat 31 lipca  
Miłogost 8 marca  
Miforad 9 sierpnia  
Miłosław 3 lipca  
Miłosława 2 lutego  
Miłostryj 16 marca  
Miłowit 25 stycznia  
Miłowuj 20 września  
Modliboga 16 lutego

Modlibóg 18 czerwca  
Mojmierz 3 września  
Morzysław 13 września  
Mścibor 10 września  
Mścigniew 19 grudnia  
Mścisława 9 marca  
Mścisław 8 stycznia  
Mściwoj 4 listopada  
Myślilibor 18 maja  
Myślিমierz 14 kwietnia

**N.**

Naczęslaw 11 września  
Nadbor 28 lutego  
Nadmierz 7 marca  
Nawoj 20 kwietnia  
Niedamierz 16 listopada  
Niegomierz 17 lutego  
Niegosława 1 lipca  
Niegosław 6 sierpnia  
Niemsta 9 czerwca  
Niezamysł 8 sierpnia  
Nieznamierz 25 lipca  
Nieznawuj 4 października  
Ninogniew 14 czerwca  
Ninomysł 7 grudnia  
Nosisław 16 kwietnia

**P.**

Pakosław 5 marca  
Pęcisław 24 listopada  
Pęcisława 5 grudnia  
Pękosław 19 maja  
Prosinierz 22 września  
Przeclaw 7 kwietnia  
Przeclawa 21 maja  
Przedbor 27 września  
Przedpek 9 października  
Przedwoj 23 listopada  
Przemil 7 listopada  
Przemysł 13 kwietnia  
Przybyczest 28 kwietnia  
Przybygniew 15 listopada  
Przybymierz 27 sierpnia  
Przybyrad 15 lutego  
Przybysław 27 stycznia  
Przybysława 22 października  
Przybywoj 5 lipca

**R.**

Racibor 29 sierpnia  
Racimierz 19 stycznia  
Racisław 2 czerwca  
Radociech 16 kwietnia  
Radogost 14 stycznia  
Radomierz 28 stycznia  
Radomił 11 czerwca  
Radomiła 13 lipca  
Radomysł 27 grudnia  
Radosław 2 marca  
Radosława 8 września  
Radowit 2 7maja  
Radowuj 2 lipca  
Radzimierz 12 września

Radzysław 16 października  
Radziwoj 10 lipca  
Radzysława 10 grudnia  
Rościgniew 4 września  
Rościsław 17 stycznia  
Roscimierz 27 marca  
Rościsława 7 października

**S.**

Sambor 25 października  
Sądomierz 2 kwietnia  
Sądosław 30 października  
Sędzimierz 20 listopada  
Sędzysław 16 września  
Sędzysława 7 lipca  
Sędziwoj 8 listopada  
Siecieszaw 25 sierpnia  
Siecieszawa 8 kwietnia  
Siemidrog 12 kwietnia  
Siemirad 1 lutego  
Siemisław 13 października  
Siemomysł 14 września  
Siemowit 19 października  
Sierosław 3 października  
Sierosława 27 lutego  
Siestrzemił 27 października  
Siestrzewit 20 lutego  
Skarbimierz 26 stycznia  
Sławobor 14 grudnia  
Sławomierz 17 maja  
Sławomierza 23 grudnia  
Sobiesąd 9 września  
Sobiesław 20 sierpnia  
Sobiesława 1 grudnia  
Spycigniew 31 stycznia  
Spycimierz 26 kwietnia  
Spycisław 1 listopada  
Stanimierz 2 października  
Stanisław 8 maja  
— 13 listopada  
Stanisława 5 sierpnia  
Stojgniew 27 listopada  
Stojmier 2 listopada  
Stojsław 21 lipca  
Stronisław 28 sierpnia  
Stronisława 5 września  
Strzeżymierz 22 kwietnia  
Strzeżysław 2 stycznia  
Strzeżysława 5 lutego  
Strzeżywoj 4 maja  
Sulibor 17 listopada  
Sulimierz 30 maja  
Sulirad 23 sierpnia  
Sulisław 7 lutego  
Sulisława 17 października  
Suliwoj 12 grudnia

**Ś.**

Świętobor 6 kwietnia  
Świętomierz 28 lipca  
Świętomierza 11 lutego  
Świętopek 1 czerwca  
Świętosław 31 sierpnia  
Świętosława 31 maja



**T.**

Tegomierz 25 listopada  
 Toligniew 13 lutego  
 Tolinierz 12 lipca  
 Tolisław 1 kwietnia  
 Tolisława 25 czerwca  
 Tomisław 21 grudnia  
 Tomisława 10 lutego  
 Trzebiemierz 15 sierpnia  
 Trzebiesław 13 stycznia  
 Trzebiesława 12 lutego  
 Trzebomysł 16 maja  
 Trzebowit 6 listopada  
 Twardosław 21 listopada  
 Tworzymierz 26 marca  
 Tworzysław 31 grudnia  
 Tworzysława 18 sierpnia

**U.**

Ubysław 30 lipca  
 Uniedrog 30 grudnia  
 Uniegosł 24 września  
 Uniemysł 2 lutego  
 Uniewit 6 września  
 Unimierz 3 grudnia  
 Unisław 18 lipca

**W.**

Warcisław 1 listopada  
 Włelislaw 4 lipca

Włelislawa 9 grudnia  
 Wierchosław 10 sierpnia  
 Wierchosława 3 marca  
 Więcemiesz 19 września  
 Więcemił 26 maja  
 Więcemiła 22 lipca  
 Więcera 6 czerwca  
 Więcęsław 28 września  
 Więcęsława 18 lutego  
 Witomierz 2 maja  
 Włitomysł 2 września  
 Włitosław 15 czerwca  
 Włitosława 4 lutego  
 Włodziemierz 16 stycznia  
 Włodisław 27 czerwca  
 — 25 września

Włodisława 13 grudnia  
 Włodziwoj 11 sierpnia  
 Włoseibor 5 stycznia  
 Włoseisław 23 października  
 Włoseisława 3 stycznia  
 Wojbor 13 sierpnia  
 Wojciech 23 kwietnia  
 Wojciecha 24 lipca  
 Wojmierz 11 grudnia  
 Włojisław 6 marca  
 Włojysława 8 października  
 Włolmierz 15 grudnia  
 Włórcimierz 28 maja  
 Włórcisław 22 lutego  
 Włórcisława 23 stycznia

Wróciwoj. 26 grudnia  
 Wszebąd 9 lipca  
 Wszebór 27 lipca  
 Wszebora 21 października  
 Wszeciech 28 października  
 Wszegniew 15 kwietnia  
 Wszemiech 18 grudnia  
 Wszemił 12 maja  
 Wszemiła 22 listopada  
 Wszerad 14 listopada  
 Wyszemiech 12 czerwca  
 Wyszeniega 21 lutego  
 Wyszesław 8 czerwca  
 Wyszesława 11 lipca

**Z.**

Zbromierz 24 kwietnia  
 Zbrośław 28 czerwca  
 Zbygniew 17 marca  
 Zbylut 2 grudnia  
 Zbysław 23 marca  
 Zbysława 30 listopada  
 Zdziłbor 5 maja  
 Zdzimierz 4 kwietnia  
 Zdzisław 29 stycznia  
 Zdzisława 16 grudnia  
 Zdziwoj 26 czerwca

**Ż.**

Żelisław 22 lipca  
 Żerosław 17 grudnia

## ŚWIĘTA INNYCH WYZNAŃ.

### Święta prawosławne.

Rok 1933.

Daty podane według nowego stylu.◀

B. Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.	*Wielkanoc 16, 17 i 18 kwietnia	Ścięcie św. Jana 11 września.
Nowy Rok 14 stycznia.	*Wniebowst. Pańskie 25 maja	Nar. N. P. M. 21 września.
Trzech Króli 19 stycznia.	*Św. Trójca 4 kwietnia.	Podw. Św. Krzyża 27 września
Trzech Świętych 12 lutego.	*Zesłanie Ducha św. 5 czerwca	N. P. M. Obr. 14 października
Oczyszczenie N.P.M. 15 lutego	Św. Piotra i Pawła 12 lipca.	Ofiarow. N. P. M. 4 grudnia.
Zwiast. N. P. M. 7 kwietnia.	Przemienienie P. 19 sierpnia.	Św. Mikołaja 19 grudnia.
*Niedziela Palmow. 9 kwietnia.	Wnieb. N. P. M. 28 sierpnia.	(*Św. ruchome ozn. gwiazdką).

### Święta karaïmskie.

Kiuniu Purimuin	11 marca	Kiuniu Ternanin	21 września
Ibaszy (N. Rok)	27 .	Oruc. (dzień WPost.)	30 .
Wielkanoc (I dzień)	10 kwietnia	Ałaczyk (I dzień)	5 października
(VII . .)	16 .	(ost. dzień)	12 .
Zielone Święta	4 czerwca	Bienczy Toranyn	
Kurban (dzień ofiar)	2 sierpnia	(Dzień św. Biblii)	14 .

## Święta żydowskie.

Rok 5693 — 5694.

Post Estery . . . . .	9 marca	* II-gie Święto N. Roku . . .	22 września
Purim . . . . .	12 "	Post Gedalji . . . . .	24 "
Suszan-Purim . . . . .	13 "	* Św. Pojedn. Sądny Dzień . . .	30 "
* I-sze Święto Paschy . . . .	11 kwietnia	* I-sze Święto Kuczek . . . .	5 październ.
* II-gie Święto Paschy . . . .	12 "	* II-gie Święto Kuczek . . . .	6 "
* VII-me Święto Paschy . . . .	17 "	Święto palmowe . . . . .	11 "
* VIII-me Święto Paschy . . . .	18 "	* Koniec Święta Kuczek . . . .	12 "
Lag-B'omer . . . . .	14 maja	* Radość z prawa . . . . .	13 "
* Zielone Święta . . . . .	31 "	Poświęcenie świątyni . . . .	13 grudnia
* Zielone Św. (drugie Święta)	1 czerwca	Rok 5694 (według rachuby kalendarza	
Post. Zdobycie świątyni . . . .	11 lipca	Żydowskiego) jest rokiem zwyczajnym i li-	
Post. Spalenie świątyni . . . .	1 sierpnia	czy 354 dni. Święta uroczyste oznaczone są	
* Nowy Rok 5694 (zwyczajny)	21 września	gwiazdką (*).	

### Miesiące w kalendarzu żydowskim :

(Miesiące ruchome).

Nisan, Ijar, Siwan, Tamuz, Aw, Elul, Tischre, Cheschwan, Kisilew, Tewał, Schwał, Adar. W roku przestępnym przybývá miesiąc We-Adar.

## Święta muzułmańskie.

Rok 1351 — 1352.

Zesłanie Koranu . . . . .	1 stycznia	Śmierć Mahomete . . . . .	16 lipca
Tora zstępuje z nieba . . . . .	4 "	Urodziny Ali . . . . .	29 sierpnia
Zesłanie ewangelji . . . . .	15 "	Rocznica śmierci Ali . . . . .	5 września
Noc wszechwładzy . . . . .	24 "	Zdobycie Konstantynopola . . . .	10 "
Ramazan Bajram, koniec po-		Urodziny Ebubekra . . . . .	29 "
stu . . . . .	28, 29, 30 "	Narodziny Fatmy (siostry Ma-	
Dzień śmierci męcz. Hamsy . . . .	3 lutego	homete) . . . . .	10 październ.
Rocznica bitwy pod Ohud . . . .	12 "	Budowa Arki Noego . . . . .	20 "
Obietnica postu Mojżesza . . . .	26 "	Noc tajemnic . . . . .	23 "
Siedmiu braci śpiących idzie		Mahomet prorokiem . . . . .	16 listopada
do piekła . . . . .	1 marca	Noc wniebowstąpienia . . . . .	17 "
Abraham wznosi Kaabę . . . . .	2 "	Urodziny Husseina . . . . .	21 "
Przejście Mojżesza przez Nil . . . .	4 "	Ramazan Post . . . . .	18 grudnia
Objawienie głosu Pańskiego . . . .	4 kwietnia	Podane powyżej święta u Muzułmanów	
Dzień ofiar (Kurban Bajram) . . . .	6 "	polских praktycznego znaczenia nie mają.	
Święto pokoju . . . . .	18 "	Według informacji Sekretarjatu Muftiatu	
Zwrot pierścienia Ali . . . . .	27 "	w Wilnie dla Muzułmanów w Polsce obo-	
<b>Nowy Rok 1352</b> (przestępny,		wiązują w r. 1933 następujące święta :	
liczy 355 dni) . . . . .	26 "	<i>Ramazan Bajram</i> — 28, 29 i 30 stycznia.	
Dzień Aszura . . . . .	5 maja	<i>Kurban Bajram</i> — 6, 7, 8 i 9 kwietnia.	
Jerozolima została ogłoszona		<i>Nowy Rok 1352</i> ery muzułm. — 26 kwietnia.	
Kiblą . . . . .	11 "	<i>Dzień Aszura</i> — 5 maja.	
Św. trąb, albo Św. światów . . . . .	26 czerwca	<i>Mewlud Narodzenie Proroka</i> — 5 lipca.	
Medyna zostaje stolicą . . . . .	1 lipca	<i>Pierwszy dzień Ramazana Postu</i> — 18 grudnia.	
Święta noc . . . . .	4 "	Poza tem Muzułmanie świętują każdy	
Urodziny Mahomete . . . . .	5 "	piątek.	

### Miesiące w kalendarzu muzułmańskim.

Styczeń — Kianuni Sani, Luty — Szybat, Marzec — Mart, Kwiecień — Nisan, Maj — Mais, Czerwiec — Haziran, Lipiec — Temuz, Sierpień — Agustos, Wrzesień — Elul, Październik — Tysznini-Evvel, Listopad — Tysznini-Sani, Grudzień — Kianuni-Evvel.

## TARYFA KOLEJOWA

Ceny biletów na pociągi osobowe w złotych

Km.	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Km.	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Km.	Kl. I	Kl. II	Kl. III
1	1,00	0,60	0,40	440	66,00	39,60	26,40	880	104,50	62,70	41,80
10	2,00	1,20	0,80	450	67,00	40,20	26,80	890	105,00	63,00	42,00
20	3,50	2,10	1,40	460	68,00	40,80	27,20	900	106,00	63,60	42,40
30	5,50	3,30	2,20	470	69,00	41,40	27,60	910	106,50	63,90	42,60
40	7,00	4,20	2,80	480	70,00	42,00	28,00	920	107,50	64,50	43,00
50	8,50	5,10	3,40	490	71,00	42,60	28,40	930	108,00	64,80	43,20
60	10,50	6,30	4,20	500	72,00	43,20	28,80	940	109,00	65,40	43,60
70	12,00	7,20	4,80	510	73,00	43,80	29,20	950	109,50	65,70	43,80
80	14,00	8,40	5,60	520	74,00	44,40	29,60	960	110,50	66,30	44,20
90	15,50	9,30	6,20	530	75,50	45,30	30,20	970	111,00	66,60	44,40
100	17,00	10,20	6,80	540	76,50	45,90	30,60	980	112,00	67,20	44,80
110	19,00	11,40	7,60	550	77,50	46,50	31,00	990	112,50	67,50	45,00
120	20,50	12,30	8,20	560	78,50	47,10	31,40	1000	113,50	68,10	45,40
130	22,00	13,20	8,80	570	79,50	47,70	31,80	1010	114,00	68,40	45,60
140	23,50	14,10	9,40	580	81,00	48,60	32,40	1020	115,00	69,00	46,00
150	25,50	15,30	10,20	590	82,00	49,20	32,80	1030	116,00	69,60	46,40
160	27,50	16,50	11,00	600	83,00	49,80	33,20	1040	116,50	69,90	46,60
170	29,00	17,40	11,60	610	83,50	50,10	33,40	1050	117,50	70,50	47,00
180	30,50	18,30	12,20	620	84,50	50,70	33,80	<b>Dopłata do pociągów pośpiesznych w zł.</b>			
190	32,00	19,20	12,80	630	85,00	51,00	34,00				
200	34,00	20,40	13,60	640	86,00	51,60	34,40	<b>Km.</b>			
210	35,00	21,00	14,00	650	86,50	51,90	34,60	<b>Kl. I</b>			
220	36,50	21,90	14,60	660	87,50	52,50	35,00	<b>Kl. II</b>			
230	38,00	22,80	15,20	670	88,00	52,80	35,20	<b>Kl. III</b>			
240	39,50	23,70	15,80	680	89,00	53,40	35,60	1—100			
250	41,00	24,60	16,40	690	90,00	54,00	36,00	101—200			
260	42,00	25,20	16,80	700	90,50	54,30	36,20	201—300			
270	43,50	26,10	17,40	710	91,50	54,90	36,60	301—400			
280	45,00	27,00	18,00	720	92,00	55,20	36,80	401—500			
290	46,50	27,90	18,60	730	93,00	55,80	37,20	501—600			
300	47,50	28,50	19,00	740	93,50	56,10	37,40	601—700			
310	49,00	29,40	19,60	750	94,50	56,70	37,80	701—800			
320	50,50	30,30	20,20	760	95,00	57,00	38,00	801—900			
330	52,00	31,20	20,80	770	96,00	57,60	38,40	901—1000			
340	53,50	32,10	21,40	780	96,50	57,90	38,60	1001—1050			
350	54,50	32,70	21,80	790	97,50	58,50	39,00	30,50			
360	56,00	33,60	22,40	800	98,00	58,80	39,20	18,30			
370	57,50	34,50	23,00	810	99,00	59,40	39,60	12,20			
380	58,50	35,10	23,40	820	99,50	59,70	39,80				
390	60,00	36,00	24,00	830	100,50	60,30	40,20				
400	61,50	36,90	24,60	840	101,00	60,60	40,40				
410	62,50	37,50	25,00	850	102,00	61,20	40,80				
420	63,50	38,10	25,40	860	103,00	61,80	41,20				
430	65,00	39,00	26,00	870	103,50	62,10	41,40				

## TARYFA POCZTOWA.

### I. Obrót wewnętrzny.

**Listy zwykłe** do 20 grm.—30 gr., miejscowe 15 gr.; ponad 20 do 250 grm.—60 gr., miejscowe 30 gr.; ponad 250 do 500 grm.—80 gr., miejscowe 40 gr.

**Kartki pocztowe**—pojedyncze 20 gr., miejscowe 10 gr.; z opłaconą odpowiedzią—40 gr., miejscowe 20 gr.

**Druki** do wagi 25 grm. — 5 gr., do 50 grm. — 10 gr., do 100 gr. — 15 gr., do 250 grm.—25 gr., do 500 grm.—50 gr., do 1000 grm.—60 gr., (od 1000 do 2000 grm.—70 gr., lecz tylko pojedyncze tomy).

**Papiery handlowe** do 250 grm.—25 gr., do 500 grm.—50 gr., do 1000 grm.— 60 gr.

**Próbki towarów** do 250 grm.—25 gr., do 500 grm.—50 gr.

**Przesyłki mieszane** (druki, próbki towarów, papiery handlowe) do 250 grm. — 25 gr., do 500 grm.—50 gr., do 1000 grm.—60 gr.

**Polecenie przesyłek listowych** — 60 gr., express — 80 gr.

**Listy wartościowe** — opłata jak za list polecony odpowiedniej wagi oraz należność od podanej wartości za każde 100 zł. lub część tychże przy liście zamkniętym — 10 gr., przy liście otwartym — 30 gr.

Listy prywatne nie mogą przekraczać wartości 10.000 zł.

**Korespondencja z P. K. O.** dotycząca obrotu oszczędnościowego lub czekowego jest wolna od wszelkich opłat.

**P a c z k i :**

W a g a	S t r e f a			
	I	II	III	IV
	do 100 km.	ponad 100 do 300	ponad 300 do 600	ponad 600 km.
do 1 klg. . .	70 gr.	90 gr.	1 zł. 10 gr.	1 zł. 30 gr.
ponad 1 „ 3 „ . .	90 gr.	1 zł. 30 gr.	1 zł. 70 gr.	2 zł. 10 gr.
„ 3 „ 5 „ . .	1 zł. 30 gr.	1 zł. 90 gr.	2 zł. 50 gr.	3 zł. 10 gr.
„ 5 „ 10 „ . .	1 zł. 90 gr.	2 zł. 70 gr.	4 zł. 10 gr.	6 zł. 10 gr.
„ 10 „ 15 „ . .	2 zł. 60 gr.	4 zł. 10 gr.	6 zł. 10 gr.	8 zł. 10 gr.
„ 15 „ 20 „ . .	3 zł. 60 gr.	6 zł. 10 gr.	8 zł. 10 gr.	10 zł. 10 gr.

**Przekazy pocztowe:** do 10 zł. — 20 gr., do 25 zł. — 35 gr., do 50 zł. — 50 gr., do 100 zł. — 70 gr., do 250 zł. — 95 gr., do 500 zł. — 1 zł. 35 gr., do 750 zł. — 1 zł. 80 gr., do 1000 zł. — 2 zł. 20 gr., do 1250 zł. — 2 zł. 55 gr., do 1500 zł. — 2 zł. 90 gr., do 1750 zł. — 3 zł. 25 gr., do 2000 zł. — 3 zł. 55 gr.

**Poczta lotnicza:** kartki pocztowe — 30 gr. Listy — do 20 grm. — 50 gr., ponad 20 do 50 grm. — 70 gr., ponad 50 do 100 grm. — 90 gr., ponad 100 do 250 grm. — 1 zł. 70 gr.

*Taryfa telegraficzna.*

**Telegramy:** z wykły — 15 gr. od wyrazu, pilny (D) — 45 gr., ponadto zasadnicza opłata od każdego telegramu 50 gr., miejscowe zwykłe — 5 gr. od wyrazu, ponadto zasadnicza opłata od każdego telegramu 25 gr.

*Taryfa telefoniczna.*

**Rozmowy telefoniczne:** międzymiastowe — za rozmowę trzyminutową: za odległość do 25 km.—60 gr., do 50 km.—1 zł. 20 gr., do 100 km.—2 zł., do 200 km.—3 zł., za każde dalsze 100 km.—60 gr. Za rozmowy pilne opłata potrójna. (Abonenci telefonów za rozmowy na terenie tego samego powiatu opłacają za trzyminutową rozmowę—30 gr.).

**II. Obrót zagraniczny.**

**Listy zwykłe:** do wagi 20 grm.—60 gr., za każde dalsze 20 grm.—30 gr. Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do wagi 20 grm.—50 gr., za każde dalsze 20 grm.—30 gr.

**Kartki pocztowe** — 35 gr., do Austrii, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier — 30 gr.

**Druki:** za każde 50 gr. — 10 gr.

**Papiery handlowe:** za każde 50 grm.—10 gr., najmniej jednak 60 gr.

**Próbki towarów:** za każde 50 grm. — 10 gr., najmniej jednak 20 gr. Najwyższa waga 500 grm.

**Przesyłki mieszane** (druki, próbki towarów, papiery handlowe): za każde 50 grm.— 10 gr., najmniej jednak 20 gr., jeżeli przesyłka składa się z druków i próbek towarów, w innych wypadkach najmniej 60 gr.

**Listy wartościowe:** jak za list polecony odpowiedniej wagi i oprócz tego od deklarowanej wartości za każde 300 zł. lub część tychże — 50 gr. Podana wartość nie może przekraczać równowartości 5000 franków złotych.

**Polecenie przesyłki listowej** 60 gr.

**Przekazy pocztowe z krajami,** z którymi obrót podjęto: do 100 zł. przekazywanej kwoty — 80 gr., za każde dalsze 100 zł. opłata po 50 gr.

Do Kanady, St. Zjedn. Ameryki Póln., W. Brytanji i krajów, z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji, po 1 zł. za każde 100 zł.

## TARYFA OPŁAT STEMPOWYCH.

**Akta stanu cywilnego** o ile koszty utrzymania urzędu stanu cywilnego ponosi państwo — 3 zł., w innych wypadkach — 1 zł.

**Dokumenty** (stwierdzające czynności prawne) sporządzone sądownie lub notarialnie — 3 zł., przy wartości od 100—1000 zł. — 1 zł., poniżej 100 zł. — opłacie nie podlegają.

**Dzierżawa** (dokumenty stwierdzające umowę dzierżawną) — 1%.

**Karty łowieckie** na czas dłuższy niż 14 dni — 10 zł.

**Kaucja** (zasadniczo) — 0,1%.

**Kupno** — **sprzedaż** nieruchomości — 4%, ruchomości — 1%, rachunki patrz „Rachunki”.

**List przewozowy** za przesyłki kolejowe conajmniej półwagonowe od arkusza—1 zł., za inne przesyłki od arkusza — 10 gr.

**Pełnomocnictwa** do odbioru sumy nieprzewyższającej zł. 500 lub do odbioru rzeczy ruchomej, bez względu na jej wartość opłacie nie podlegają, do odbioru sumy pieniężnej powyżej 500 zł. — 1 zł., w innych wypadkach — 3 zł. i 5 zł.

**Podania** o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa lub na urządzenie instalacji w wypadku konieczności oględzin na miejscu — 10 zł. Podania o zmianę podatku, opłaty, cła i t. p. przy sumie spornej do 50 zł. opłacie nie podlegają, od 50—100 zł.— 50 gr., ponad 100 zł. — 2 zł., w innych wypadkach — 3 zł.

**Pokwitowania** przy wartości pieniędzy lub przedmiotów do 50 zł. opłacie nie podlegają, powyżej 50 zł. — 25 gr.

**Poręczenia** — 5 zł.

**Przekazy** zawierające zlecenie wypłaty pieniędzy lub papierów wartościowych 0,3%.

**Rachunki:** a) w zakresie przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu — (z wyjątkiem przypadku kupna lasu na wyrąb) — (zasadniczo 0,2%) a więc do 20 zł. opłacie nie podlegają, od 20—50 zł. — 10 gr., od 50—100 zł. — 20 gr., od 100—150 zł. — 30 gr., od 150—200 zł. — 40 gr., od 200—250 zł. — 50 gr., od 250—300 zł.— 60 gr., od 300—350 zł. — 70 gr., od 350—400 zł. — 80 gr., od 400—450 zł. — 90 gr., od 450—500 zł. — 1 zł. i t. d., i t. d. b) w innych wypadkach 1%.

**Świadectwa** wydawane przez urzędy państwowe (zasadniczo) — 5 zł.

**Ubezpieczenia** wpłaty przyjęte przez zakłady ubezpieczeń 2%, wypłaty 1%.

**Umowy:** a) przygotowawcze 0,2%, b) stwierdzające otwarcie kredytu wekslowego— 5 zł., c) stwierdzające otwarcie kredytu niewekslowego 0,1%, d) Mażeńskie — majątkowe ponad 10.000 zł. — 1%, do 10.000 zł. — 10 zł., e) alimentacyjne 0,5%, f) o świadczenie usług jeżeli w umowie jeden z podpisanych zawarł umowę w zakresie swego przedsiębiorstwa 0,2%, w innych wypadkach 1%, g) spółdzielni, spółek i innych zrzeszeń (zasadniczo) — 2%, h) O dział majątku wspólnego: 1) od łącznej sumy nadwyżek rzeczy nieruchomości 4%, 2) od łącznej sumy nadwyżek przedmiotów innego rodzaju 1%.

**Weksle** do 50 zł. — 20 gr., od 50 do 1.000 zł. od każdych pełnych lub zaczętych 100 zł. — 30 gr., powyżej 1.000 zł. i za każdy następny 1.000 zł. — 3 zł.

**Wyciąg z r-ku bieżącego** — 20 gr.

**Zamiana** przy zamianie nieruchomości lub nieruchomości na rzecz inną—4%, przy zamianie ruchomości na ruchomości — 1%.



# S Ł O N K A .

*P. Michałowi Pawlikowskiemu  
poświęcam.*

**Wstęp.** Szerząca się w Polsce idea prawidłowego łowiectwa, polegająca nie tylko na samym „strzelaniu“, ale też na umiłowaniu Przyrody i znajomości życia oraz obyczajów zwierzyny, jak również ubóstwa naszej fachowej literatury łowieckiej, skłoniło mnie do napisania tego szkicu, opartego na własnych obserwacjach, a także na zdaniach wybitnych naszych polskich myśliwych. Nie mam zamiaru tworzyć monografji takiej, jak doskonała praca Kazimierza hr. Wodzickiego. Mój szkic jest bardzo pobieżny, traktujący przeważnie o słońce na ziemiach północno-wschodnich, podczas gdy hrabia Wodzicki znał słonkę i łowy na nią na południowym-wschodzie Polski.

Słonka jest ptakiem, pędzącym żywot bardzo tajemniczy, to też stosunkowo mało jest jeszcze szerszemu ogółowi znana. Zupełnie słusznie pisze o niej ks. Ludwik Niedbał że: „o wiele łatwiej można spotkać każdą inną zwierzynę, nie wyłączając nawet jelenia i głuszca, aniżeli tajemniczą słonkę“. Sądzę, że garść tych wiadomości, choć w drobnej mierze przyczyni się do wzbogacenia naszego piśmiennictwa łowieckiego, a jeżeli ktoś z naszych myśliwych zechce tę pracę przeczytać — to trud nad jej napisaniem będzie sobie wynagrodzony.

**Nazwy.** Każdy, choćby pobieżnie obznajomiony z ornitologją, na pierwszy rzut oka pozna w słońce ptaka, należącego do rzędu brodzących czyli brodców (Grallatores). Długi dziób i dość wysokie nogi są niezbitym dowodem przynależności jej do powyższego rzędu w systematyce. Ptak ten w Polsce posiada trzy nazwy: słonki, słonki i słąki. Pierwsza pochodzi od wyrazu „słoma“, zdrobniła „słonka“, do czego podobny jest dziób ptaka i stąd nazwa. Druga — ma związek ze „słonkiem“, po zachodzie którego zwierzyna ta odbywa swoje ciągi i wreszcie trzecia, stara nazwa, najmniej odpowiednia, wznowiona przez ś. p. Jana Sztolemana, pochodzi od „łaki“ czyli jest to ptak „z łaki“. Tę ostatnią jako najstarszą, uważał wspomniany ornitolog za najwłaściwszą i jako taką umieścił ją w swem dziele p. t. „Próba uporządkowania nomenklatury ptaków krajowych“. Wobec tego jednak, że najpopularniejszą jest nazwa „słonka“, którą prawie że wyłącznie spotyka się we wszystkich dziełach naukowych i podręcznikach szkolnych — postanowiłem pozostawić ją i w tej monografji. Łacińska nazwa tej zwierzyny brzmi: *Scolopax rusticola*, rosyjska i niemiecka jednakowo — *Waldschnepfe* (Waldschnepfe). Czesi zowią ją *Sluka Leśni*, Francuzi — *Bécasse de bois*, Litwini — *Slanka*. Anglicy — *woodcock*.

**Wygląd, waga i wymiary.** Budowa ciała słonki jest krępa, nogi dosyć wysokie, opierzone po przegub, trzy palce skierowane wprzód, jeden wstecz. Szyja długa, głowa stosunkowo mała, oczy czarne, bardzo duże i wysoko osadzone. Dziób dochodzi do 8 cm długości, od połowy mniej więcej miękki i giętki, przyczem koniec górnej szczęki (zakończenie dzioba) jest twarde i tworzy mały haczyk. Dziób okrywa delikatna skórka, w której rozgałęziają się nerwy: stanowi on doskonały przyrząd do szperania w kupach butwiejących liści i wilgotnej ziemi, i wydobywaia stamtąd dżdżownic, gąsienic itp. Ten narząd zwrócił już oddawna na siebie uwagę uczonych i był niejednokrotnie przedmiotem badań, a pewien uczony niemiecki napisał o nim dosyć pokaźnych rozmiarów rozprawę. Co się tyczy wagi słonki, to jest ona bardzo zmienna. W jesieni słonki są bardzo tłuste i ważą znacznie więcej, niż na wiosnę, ale i wiosennych waga nie jest jednakowa: waha się pomiędzy 350 a 400 gramami, raz tylko spotkałem słonkę ważącą 405 gramów. Wymiary słonki też są zmienne. I tak: długość 33—43 cm, siąg — to jest rozpiętość skrzydeł wynosi 50—55 cm. Długość dzioba 7—8 cm. Dla przykładu podam wymiary dwóch słonek, zabitych pod Wilnem, w Puszczy Rudnickiej dnia 18 kwietnia 1924 r. Długość pierwszej wynosiła 42 cm, drugiej 41 cm, siąg pierwszej 55 cm, drugiej 53 cm, oba dzioby mierzyły po 7 cm. Ogólny ton ubarwienia jest szarorudawy. Szyja słonki i spód ciała popielato-szare, ciemno poprzecznie prążkowane. Skrzydła i wierzch ciała rude, ciemno nakrapiane. Gdzieniegdzie spotykają się centki białe; także zakończenie sterówek, których jest 7—8. Wierzch głowy rudy, upstrzony dużemi czarnemi łalami, układającymi się w kształcie poprzecznych pręg. Różnica w opierzeniu samca i samicy polega na tem, że samica jest bardziej szara, samiec zaś posiada ubarwienie rudawe. Różnica ta jest jednak bardzo nieznaczna i najlepiej można ją zauważyć mając kilka sztuk słonek do porównania.

**Głos.** Najczęściej słyszany i najlepiej znanym głosem słonki jest delikatne chrapanie, składające się z dźwięków krótkich, urywanych i szybko po sobie następujących, zakończonych ostrem gwizdnięciem, niekiedy parokrotnem. W przybliżeniu brzmi to tak chorr-chorr-psswst. Zdarza się też czasem, że słonki nie chrapią, a tylko gwizdzą. Bywa to zazwyczaj w złą pogodę, podczas silnego wiatru. Głosy te słyszy się na ciągu, o którym będzie mowa nieco dalej.

**Pożywienie.** Słonka żywi się owadami, gąsienicami, dżdżownicami i ślimakami. Według zdania niektórych uczonych ma jadać także jagody, czego mnie osobiście nie udało się sprawdzić, chociaż nie jest to wykluczone. Słonka poszukuje żeru na drogach leśnych, w wyschniętych kałużach, w wilgotnych kupach liści, w ziemi, w mierzwie i mule rzeczonym, a szczególnie lubi ona dżdżownice, które swym dziobem potrafi zręcznie wydobyć z ziemi i połyka wówczas z lubością. Zdarza się, że zdobyc jest bardzo długa — wtedy mądry ptak rozrywa ją na kilka drobnych części i te kolejno połyka. Najedzona słonka staje się ociężała, nieruchawa i z trudem można ją wówczas zmusić do zerwania się. Dzięki swej żarłoczności potrzebuje dużo pożywienia i przez to oddaje człowiekowi znaczne usługi, tępiąc szkodliwe ślimaki i liszki. Zaliczyć ją trzeba do ptaków bezwzględnie pożytecznych.

**Rozpowszechnienie.** Słonka zamieszkuje całą Europę i Azję w pasie lasów. Na zimę odlatuje do południowej Europy, północnej Afryki i na Wyspy Kanaryjskie. W całej Polsce można ją spotkać, przyczem w północnych

i północno-wschodnich ziemiach jest łęgową, w reszcie kraju przeważnie przelotną. Gnieździ się też i na Podkarpaciu. Nigdzie bardzo licznie nie występuje. Wołyń, Podole i Karpaty posiadają nieraz sporo tej zwierzyny, ale tylko w czasie przelotów, gdy wędrujące stadka zapadną na żer. Poza tymi wypadkami jest tam tak samo mało słońek, jak i w innych dzielnicach Polski. Dla przykładu przytoczę kilka wykazów łowieckich z rozmaitych miejscowości, ilustrujący stan tego ptactwa. I tak, w okolicach Kowla, w dwóch majątkach Karasinie i Maniewiczach w ciągu wiosny 1924 roku zabito słońek siedem. W ordynacji Myszkowskiej margrabiego Aleksandra Wielopolskiego w 1925 roku padło w sezonie wiosennym słońek 20, na terenach Polskiego Towarzystwa Łowieckiego od 1-go marca 1925 r. do 1-go marca 1926 r. upolowano słońek 48. Nie będę więcej nużył łaskawych Czytelników przytaczaniem wykazów, bo i z załączonych widać, że jak na całoroczne polowania rezultaty są bardzo mierne, co świadczy, że ziemie nasze w słońki nie obfitują. Zgodzą się ze mną chyba wszyscy myśliwi, gdy powiem, że bardzo rzadko spotkać można dzisiaj okolicę, w której słońki byłyby pospolite, a miejsca ciągu naprawdę dobre. I choć wrażenia myśliwskie pozostają i nadal te same, to jednak trofea z każdym rokiem stają się coraz mniej obfite, coraz rzadsze...

**Miejsce pobytu.** Ulubionem miejscem pobytu słońki są lasy liściaste, mieszane i wreszcie błota leśne. Las brzozowy lub olchowy, rosnący na czarnym wilgotnym gruncie, przecięty wąską smugą strumyka, toczącego swe wody po omszonych kamieniach, jest siedliskiem tego ptaka. Spotyka się także słońkę na brzegach rzek, jezior i wiosennych rozlewów, jak również, chociaż dość rzadko, wśród mokrych łąk. Są to jednak miejsca, gdzie trafia się ta zwierzyna sporadycznie, miejscami zaś łęgowemi bywają tylko wspomniane uprzednio lasy. Tam słońka stale przebywa, szukając pożywienia, tam ściele gniazdo i odbywa słynne ciągi, którym zawdzięcza miejsce wśród szlachetnej zwierzyny. Każdy dobry myśliwy potrafi od razu określić miejsce pobytu słońki, chociaż jest to nieuchwytnie i dla laika niezrozumiałe. Dowodem obecności słońek są zeschnięte łajna bydlęce podziurawione gęsto dziobem w czasie żerowania, jak też pokłute i rozgrzebane listowie, wyścielające leśne podłoże.

**Życie słońki.** Słońkę ze względu na jej tryb życia nazwać można ptakiem nocnym. W ciągu całego bowiem dnia ptak ten przebywa w wilgotnych liściastych lasach i jest zupełnie niewidzialny. Na wiosnę, dopiero z nastaniem zmierzchu, wylatuje z ukrycia i tajemniczo, jak duch leśny, sunie nietoperzym lotem nad zagałem, lub leśną halizną. Skoro tylko się rozwidni i miejsce porannej zorzy zajmie złociste słońce, słońki kryją się w głąb lasów i tam spędzają dzień, by po zachodzie słońca wyfrunąć znów na młósną schadzkę lub na żer. Ciąg trwa po zachodzie do nastania kompletnych ciemności, poczem następuje przerwa, aż do brzasku porannego, kiedy to znowu ukazują się słońki, szybujące nad lasem. Latem samica wraz z młodem przebywa w suchych miejscach, zaś rudy jej małżonek, który w wychowaniu potomstwa żadnego udziału nie bierze pędzi żywot pustelniczy w gąszczach błot leśnych, w zwartych łanach sitowia, trzciny i t. p. i t. p.

**Wędrowki wiosenne i jesienne.** Długodzioba słońka jest ptakiem przelotnym. W zależności od położenia geograficznego, pojawia się w drugiej połowie marca lub początkach kwietnia. Zdarza się jednak, że przyła-



tuje jeszcze wcześniej o ile tylko nastaną ciepłe wieczory i dnie, w czasie których śnieg topnieje, ukazując czarną, namokłą i zapleśniałą ziemię. W niektórych okolicach przyłot słońek wiąże się z przybyciem pliszek białych i skoro tylko spotka się tego ruchliwego ptaszka — można być pewnym, że i słonki już przyleciały. Wiosenny przelot w tych miejscach, gdzie ptaki te się nie gnieźdzą, trwa dosyć krótko, bo niekiedy zaledwie kilka dni. Inaczej rzecz się ma jesienią. Wtedy stadka słońek ciągną bardzo wolno na południe, zatrzymując się na dłuższy przeciąg czasu w ponętnych dla nich okolicach. Stadka takie, w liczbie do 12 sztuk słońek w każdym, lecą zawsze w nocy i gdy tylko jutrzienka zajaśnieje na niebie, wnet ptaki opadają na ziemię i tam dzień spędzają, aby, w razie nieodpowiednich warunków, z nastaniem ciemności w dalszą wyruszyć drogę. Na skutek tego jesienią można często spotkać słonki w takim miejscu, gdzie ich przedtem nigdy nie było i gdzie już potem wcale się ich nie znajdują, jak np. w zagajnikach sosnowych i świerkowych, w laskach rozsianych wśród dużych przestrzeni pól uprawnych, w ogrodach, parkach, a nawet sadach, znajdujących się w bliskim sąsiedztwie osiedli ludzkich. Na południowo-wschodzie Polski spotykają się słonki w czasie jesiennych przelotów w tak znacznej ilości, że tamtejsi myśliwi urządzają na nie polowania z naganką. Bawią długodziobe w tych okolicach tak długo, aż nadchodząca zima wyruguje je w początkach listopada do południowej Europy i północnej Afryki. W północno-wschodnich województwach nie spotyka się takiego mnóstwa tej zwierzyny w czasie jesiennych wędrówek na południe, chociaż i tu nieraz trafiają się dosyć licznie.

**Ciąg.** Wczesną wiosną bo pomiędzy początkiem marca, a połową kwietnia, w zależności od położenia geograficznego danej miejscowości, rozpoczynają słonki swe toki wiosenne, zwane ciągiem. Na parę mniej więcej godzin przed wschodem słońca, wylatują słonki z ukrycia wśród błot leśnych i lasów, i zaczynają krążyć nad temi miejscami, wydając głosy, opisane już uprzednio. Ulubionemi miejscami, nad któremi słonki ciągną, są wszelkie dukty leśne, halizny, polany, brzegi lasów, zagajników i błot. Ciągną one również nad zwartym olszniakiem czy brzeźniakiem, wola jednak miejsca bardziej odkryte. Według Włodzimierza Korsaka w Witebszczyźnie niezbitym dowodem, że słonki już ciągną jest pojawienie się pliszki białej i żukagnójki, latającego wieczorem z głośnym brzęczeniem. Na Wileńszczyźnie, jak zauważyłem, drozd śpiewak i kos są takimiż zwiastunami ciągu. Ciągnie słonka również i wieczorem i ten ciąg trwa znacznie dłużej od porannego, bo ranny kończy się z brzaskiem dziennym, wieczorny zaś trwa do nastania kompletnych ciemności, a zaczyna się w 10—20 minut po zachodzie słońca. Ciąg w tych miejscach, gdzie słonki bawią jedynie przelotem, trwa bardzo krótko — zaledwie tydzień, albo nawet jeszcze króciej, natomiast w miejscach lęgowych przeciąga się do lata. Doskonały znawca łowiectwa Włódz. Korsak, w swej świetnej książce p. t. „Rok Myśliwego“ wspomina, że słyszał ciągnącą słonkę w Witebszczyźnie w pierwszych dniach lipca. Na wiosnę ciągną samce i samice, potem zaś samice już siedzą na jajach, a ciągną wyłącznie sameczki.

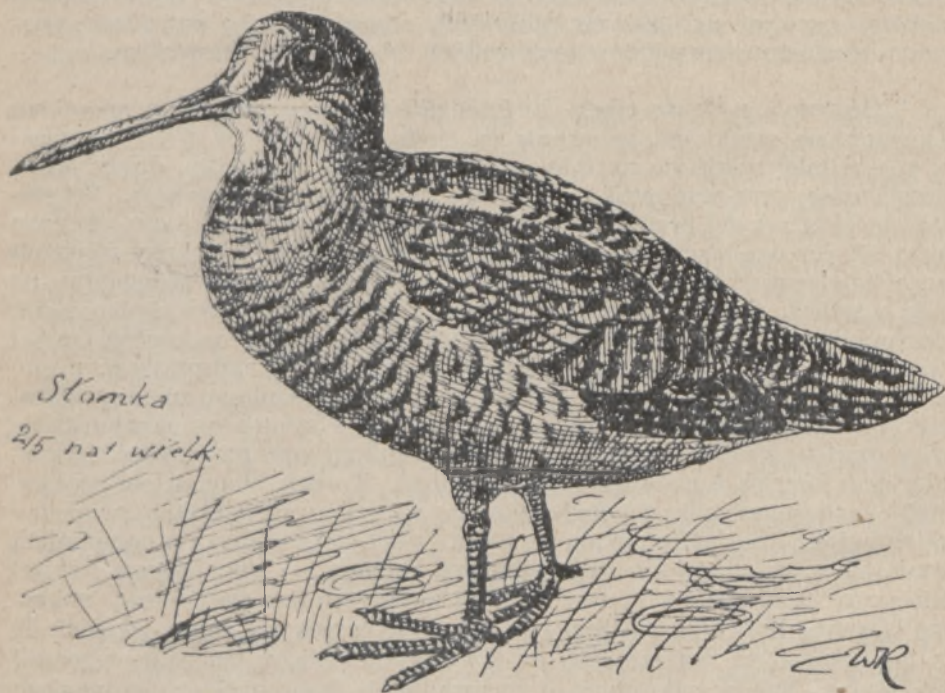
Lot słonki podczas ciągu jest rozmaity: niekiedy ciągnie nisko, chrapiąc i gwizdząc, to znów wysoko i milcząc, ale o tem będzie mowa nieco dalej. Jeżeli spotkają się w powietrznej drodze dwie lub więcej słońek, rozpoczynają błyskawiczne gonitwy lub bójki, w czasie których czepiają się ze sobą, spadają do samej ziemi, aby chyżym lotem znowu wzbić się w górę. Ciąg wieczorny w końcu wiosny rozpoczyna się znacznie prędzej od począt-

kowego, marcowego lub kwietniowego. Wspomniany już pisarz łowiecki Włdz. Korsak słyszał w maju ciągnącą słonkę na 10 minut przed zachodem słońca. Ja miałem analogiczne spotkanie z długodziobą w dniu 21 maja na 4 minuty przed zachodem słońca, a kilku moich znajomych słyszało ciągnącą słonkę o samym zachodzie. Najintensywniejsze ciągi odbywają się jednak pod koniec kwietnia i w pierwszych dniach maja. Mało dziś spotyka się dobrych ciągów, a to dzięki ciągłemu zmniejszeniu się ilości słonek na ziemiach polskich. Ja osobiście spotkałem się na Wileńszczyźnie tylko z dwiema okolicami, gdzie na ciągu widywałem po 12—16 słonek dziennie. Jedno takie stanowisko miałem w Puszczy Rudnickiej pod Wilnem, drugie w pow. Wileńsko-Trockim, w pobliżu granicy litewskiej (maj. Krzyżówka).

**Wpływ pogody na ciąg.** Pogoda wywiera ogromny wpływ na ciąg. Gdy nastanie wieczór ciepły, bezwietrzny, kiedy z błot odezwą się chóry żabie, a drozd z wierchołka wysokiego świerku śle w nagi jeszcze las swe czarowne trele — lotem powolnym, wałęsającym się leci słonka, chrapiąc i poświstując. I takie właśnie ciche wieczory wiosenne z rechotem żab, śpiewem drozda, huczeniem czarnego żuka i podniebnymi ewolucjami kszycy, są idealne na ciągi. Zdarza się jednak, że w piękny napozór zmierzch nie usłyszysz się ani jednej słonki. Ileż to razy wyrwał się człek z miasta do swych wiejskich znajomych na ciągi, a wracało się, nie zobaczywszy, tylko dzięki aurze, żadnej słonki. Fakt taki tłumaczy się tem, że po pięknej dzisiejszej pogodzie ma nastąpić słońca lub oziębienie i długodzioba, przeczuwając to, nie ciągnie wcale. Najbardziej obawiają się słonki zimna. Gdy wieczór jest chłodny i do tego wietrzny, wówczas ciągu niema wcale, albo jest on bardzo słaby. Wiatr też ma duże znaczenie. Silny wichur psuje ciąg; wiatr wiejący ze wschodu lub północy jest poprostu zabójczy. Nie obawia się natomiast ta zwierzyna wiewu zachodniego i południowego, byleby nie był zbyt silny, gdyż jak już wspomniałem silny wiatr przyczynia się do tego, że słonki nie ciągną wcale. Drobnny deszczyk nie wpływa na ciąg zupełnie, natomiast chłód wraz z deszczem wpływa ujemnie. Podczas śnieżyicy lub bezpośrednio przed nią ciąg się nie odbywa. Zdarza się niekiedy, że po całodziennym bardzo wietrznym dniu, nastaje cichy, ciepły wieczór, lub z małym wietrzykiem, zaledwie szeleszczącym w gęstwinie. Otóż w takie wieczory ciąg bywa bardzo dobry, podczas którego niejedno słończne trofeum można zdobyć. Jeżeli natomiast po całodziennym spokoju wieczorem zerwie się silny wiatr, to taki zmierzch bywa zazwyczaj dla myśliwego stracony, bowiem ciąg bywa bardzo słaby, albo ciągu niema wcale. Pogoda wywiera także wpływ na lot długodziobej w czasie ciągu. W dniach chłodnych wysoko ciągną słonki dosyć rzadko: najczęściej lot ich wówczas bywa niski i przyśpieszony, zwłaszcza w czasie wiatru. W chłodne zaś, ale zupełnie bezwietrzne wieczory lecą wysoko i miękkiem. Gdy wieczór nastaje ciepły i cichy — słonka płynie wolno, majestatycznie i zwykle nisko, a jej nawoływania zdala już dają się słyszeć i przygotować do strzału w chwili, gdy nagle się ukaże pomiędzy wierchołkami nagich brzoź, olch, czy osin.

**Gniazdo i życie młodych.** Gnieździ się słonka w suchym lesie mieszanym lub liściastym, gdzie do nędznego gniazda, będącego zwykłym zagłębieniem w kępie mchu, wystanego nieco trawą, znosi w maju cztery jaja nakrapiane, barwy biało-żółtej, brunatno i ciemno-oliwkowo upstrzone przy czym plamki te koncentrują się w tylnej części jajka i stąd rozchodzą się ku czubkowi, który jest pozbawiony całkowicie nakrapiania. Jajko jest

krótkie, pękate, wymiary jego wynoszą 4.8 cm.×3.5 cm. Ułożone są one w gnieździe w ten sposób, że czubki skierowują się do wewnątrz, a że mają one kształt gruszkowaty, więc wyglądają w takim położeniu bardzo ładnie. Po wylęgnięciu się młodych, których po godzinie można nie zastać już w gnieździe, całe stadko trzyma się w pobliżu tego miejsca, gdzie usłane było gniazdo. Przy stadku bywa tylko matka, ojciec zaś udziału w wychowaniu młodych nie bierze i cały ten czas spędza samotnie w gąszczach łozy, w łanach trzciny lub sitowia, porastającego mokradła. Skoro tylko młode dobrze już wyrosną, a ma to miejsce w pierwszej połowie sierpnia, stadko się rozбивa i odtąd spotyka się sporadycznie słonki po lasach, pilnie zajęte żerowaniem, zawsze pojedynczo. Spotykałem się nieraz wśród przyrodników i myśliwych z twierdzeniem, że słonka w razie niebezpieczeństwa



przenosi młode z gniazda w inne miejsce. Zdania były bardzo rozmaite. Jedni dowodzili, że przenosi młode w łapach, tak, jak to czynią z łupem ptaki drapieżne, inni znowu, że umieszcza pisklę na swej piersi, a przycisnąwszy szyją i dziobem unosi w bezpieczne miejsce. Zamało jestem kompetentny, aby zabierać głos w tej sprawie. Nigdy nic podobnego nie widziałem i wątpię, czy ktoś z tych panów widział coś podobnego. Bardzo możliwe, że słonka jakoś transportuje swe młode, bowiem spotykane są takie wypadki u ptaków. Sam widziałem, jak kukułka, po zniesieniu jaja na ziemi,niosła je w dziobie do gniazda pliszki, mieszczącego się pod strzechą, gdzie już cała kukułka w żaden sposób nie mogłaby się zmieścić, ale gdzie jej główka weszła z łatwością, by umieścić swe jajko wśród jaj pliszki. Otóż i fakt przenoszenia młodych u słonki jest najzupełniej możliwy, tylko w jaki sposób ona tego dokonywa — to trudno określić, gdyż zobaczyć podobną scenę, przy tak skrycie pędzonym żywocie długodziobej, jest wprost

nienożliwością. Znalezienie jej gniazda jest już rzeczą dość trudną do urzeczywistnienia i chociaż od szeregu lat zbieram kolekcję jaj ptasich i mam dużą wprawę w wyszukiwaniu gniazd po mistrzowsku nieraz ukrytych, dotychczas zaledwie dwukrotnie gniazda słonki znalazłem, pomimo tego, że ustawicznie ich poszukiwałem na wiosnę i to w łowiskach, gdzie słonka bynajmniej do rzadkości się nie zaliczała. Sądzę zatem, że kwestją przenoszenia młodych, przy tak małym zainteresowaniu się sprawami naukowymi w obecnych czasach, długi, długi przeciąg czasu nie postąpi naprzód. Sprawa to bowiem wymagająca mozolnych obserwacji i badań, a o ile wiem, nie posiadamy zbyt wielu miłośników tego zajęcia. Polować na słonki — to jeszcze amatorów nie zabraknie, ale zajmować się badaniem ich życia i obyczajów — to przecież takie męczące i nudne! Kłoby tam chciał tem się zajmować, od tego są przecież przyrodnicy. Tak twierdzi większość naszych dzisiejszych myśliwych. Smutne to, bo dowodzące spaczenia szlachetnych poglądów myśliwskich, ale niestety prawdziwe.

**Polowanie podczas ciągu.** Najbardziej rozpowszechnionym sposobem polowania na słonki jest polowanie na ciąg. Myśliwy, w wieczór, opisany poprzednio, udaje się na miejsce ciągu, którem są polany, dukty leśne, brzegi lasów, oraz stanowiska na skraju podmokłych zagajników. Przytulony do pnia młodej brzoźki lub olchy, łowiec nadśluchoje. I oto zaledwie słońce skryło swą łarczę za daleką ścianą boru, zaledwie fioletowy zmierzch zaczął obejmować ziemię — cała Przyroda intonuje hymn pożegnalny na cześć potężnego dnia. W kałużach rozgrzanej wody budzi się rechotanie żab, czarny żuk przesywa powietrze z głośnym brzęczeniem, na czubku nagiej jeszcze osiny śpiewa drozd, śląc w dal cudowne trele. A nad przyległym mokradłem, kszyk wyprawia swe podniebne harem, napełniając okolicę charakterystycznym brzęczeniem. Aż nagle do całej tej symfonji leśnej zakrada się nowy dźwięk: krótkie, urywane chrapanie, zakończone parokrotnem gwizdnięciem. Dźwięk ten wzmaga się, przybliża. To ona, długodzioba słonka, ciągnie nad zagajem i oto nagle ukazuje się jej szara sylwetka pomiędzy prętami olech. Pada strzał, sypią się pióra i ptak ciężko uderza o namokniętą ziemię. I teraz następuje najtrudniejsze zadanie — odnalezienie zabitej zwierzyny. Opierzenie słonki zlewa się z kolorytem leśnego podłoża, pokrytego warstwą butwiejących liści tak, że często wzrok nie może jej znaleźć. To też dobrze jest brać ze sobą na łowy wyżła, byleby ten cichy warował przy nodze. Należy tylko mieć to na uwadze, że jasna maść czworonogiego łowca może odstraszyć ciągnące słonki, które oczą doskonale. Należy go więc w jakiś sposób zamaskować, okrywając np. derką lub czaprakiem. Węch wyżła na tem polowaniu oddaje nieocenioną przysługę w odnajdywaniu ptaków zabitych lub zbarezonych, których bez psa nie można często w mroku wieczornym odszukać. Strzał do słonki na ciąg, zwłaszcza o zmroku i w wietrzny wieczór, gdy długodzioba mileżkiem i nisko szybuje z błyskawiczną niemal szybkością, jest bardzo trudny i pułka, nawet u dobrych strzelców, nie zaliczają się do rzadkości! Inaczej rzecz się przedstawia w cichej i ciepłej zmierzchu wiosenny. Wówczas ciągnie słonka wolno, zrzadka machając skrzydłami i zdala wieszcząc głosem swoje przybycie. Wtedy nietrudno jest zastrzelić tego ptaka i nawet niezbyt wprawny strzelec może zdobyć liczne trofea. Ciąg słonek ma i tę dobrą stronę, że w polowaniu tem mogą brać udział ludzie schorowani, starzy oraz panie, gdyż na stanowisko można zazwyczaj dojechać wozem, a ułokowawszy się na pniu, lub nawet zabranem z domu krzesła, oczekiwać na przyłot długodziobych. To też

łowcy te łączą się zwykle z wycieczkami, majówkami i innymi zabawami, w których bierze udział liczniejsze towarzystwo. Według słów Włodzimierza Korsaka nawet rozniecone ogniska nie płoszą ciągnących słonek. Również często wiążą się te łowy z polowaniem na tokach cietrzewich, a nawet głuszcowych, kiedy wolne wieczory wykorzystuje się właśnie dla celów tego polowania. Jak przy wszystkich polowaniach na tokach — nie należy polować w czasie ciągu zbyt często na jednym i tem samym stanowisku, gdyż może to całkowicie zepsuć łowy. Normą, której bezwzględnie należy przestrzegać, jest dwa razy w ciągu tygodnia na jednym miejscu i to w odstępnie parudniowym. Polowania na słonki w czasie ciągu posiadają pewien swoisty, romantyczny urok, to też bywają przez wszelkich łowców z zamiłowaniem uprawiane i temu zawdzięczają swoją popularność. Znam myśliwych, na których łowy te rzuciły swój czar i dziś, choć zgrzybiali starcy, jednak jeżdżą corocznie na ciągi słonki. W istocie bowiem, kto raz tego polowania zaprobuje — ten do śmierci pozostanie gorącym jego zwolennikiem.

**Z wyżłem na młode.** Z wyżłem, na same tylko młode, lęgowe słonki faktycznie się nie poluje. Zamała bowiem jest w naszych łowiskach tej zwierzyny, aby się opłacało specjalnie na nią wyruszać. Polowanie takie jest prawie zawsze zwykłym strzelaniem z pod wyżła młodych cietrzewi, podczas których to łowów spotyka się na błotach leśnych lub w lasach liściastych lęgowe słonki. Rude sameczyki trzymają się samotnie, natomiast cztery młode i starka są zwykle w bliskości siebie i skoro tylko pies wystawi jedną sztukę — należy przeszukać najbliższą okolicę, zazwyczaj odnajdziemy i resztę stadka. Łupy jednak na tem polowaniu nigdy nie bywają obfite, gdyż trudno jest znaleźć słonki, a ponadto strzał do tego ptaka, śmigającego pomiędzy drzewami, lub krzakami nie jest bynajmniej łatwy. Przypominam sobie wypadek, gdy na polowaniu w powiecie mołodczańskim (woj. wileńskie) trafiło grono wyborowych strzelców na stadko słonki, składające się z trzech młódek i starki, a pomimo tego, że ptaki dopuszczały blisko do siebie, w rezultacie na cztery strzały padła jedna młódka, reszta zaś, pomimo dwukrotnego spędzenia, uszła cała. Łowy na lęgowe słonki można rozpocząć równocześnie z polowaniem na cietrzewie, to jest w dniu 16 sierpnia.

**Przelotne słonki z pod wyżła.** Polowanie na przelotne słonki z pod wyżła, rozpoczyna się we wrześniu, kiedy to nadchodząca zima ruguje z północy rzesze tego ptactwa, które, ciągnąc na południe, zatrzymuje się u nas na pewien przeciąg czasu. Jak już w jednym z działów niniejszej monografii wspominałem, stadka słonki, lecąc nocą — zatrzymują się tam, gdzie je świt zaskoczy, to też można się z niemi spotkać w rozmaitych, zgoła nieoczekiwanych miejscach. Znając okolice, w których przelotne słonki zwykły się zatrzymywać, myśliwy w towarzystwie wiernego wyżła, udaje się tam, najlepiej w ciche, mgliste poranki i nieraz ma możność strzelania do dużej ilości słonki, rozsiadłych na małym stosunkowo obszarze. Przed psem słonka nie ucieka nigdy; spłoszona, a nawet strzelana, odlatuje niedaleko i zaraz znowu siada, poczem odbiega nieco w stronę jakichś kęp lub zarośli. O ile się zna dane łowisko i ma dobrego psa — rezultat polowania bywa nieraz bardzo pomyślny, choć powtarzam, iż strzał do słonki nie zalicza się do łatwych i tylko dobry strzelec ustrzeże się pudeł. Bowiem strzał do słonki z pod wyżła wymaga zupełnego opanowania gorączki strzeleckiej, oraz dużej znajomości lotu tego ptaka, pełnego chwiejności i nagłych rzutów na boki, zwłaszcza przy wietrze.

**Naganki.** Na południowo-wschodzie Polski, w czasie jesiennych przełotów, zbiera się mnóstwo słonek, tak że z powodzeniem można na nie polować z naganką. Obfitość zwierzyny jest tak wielka, że każdy z poszczególnych strzelców bije po 60—70 słońek dziennie! Jest to poprostu nieetyczna i karygodna rzeź tej szlachetnej zwierzyny, która daje nam nigdy niezapomniane wrażenia w czasie wiosennych polowań na ciągu, lecz, że się jednak praktykuje — musimy o niej wspomnieć. Naganka na słonki podobna jest do naganek na jarząbki. Bierze się małe mioty 1—2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ha przy 15—25 naganaczach i 4—6 myśliwych. Pędzenie kieruje się zwykle w stronę jakiejś drogi lub duktu leśnego, wzdłuż którego obiera się stanowiska dla strzelców. Tych ostatnich ustawia się, w zależności od gęstości podszycia lasu, w odstępie 20 do 80 kroków, mioty zaś należy, po opolowaniu rewiru wszerej, przesuwać do przodu, tak by zastać w nich słonki spędzone w pędzeniach poprzednich. Przy dobrej znajomości terenu i wyćwiczonej naganee można w ciągu dnia spory obszar opolować, a że w każdym pędzeniu prawie zawsze znajduje się zwierzyna, więc rezultat dnia bywa wspaniały. Najodpowiedniejszym miesiącem do tych łowów jest koniec września i cały październik, przyczem polowanie trzeba zacząć możliwie jaknajwcześniej, by w ciągu krótkiego jesiennego dnia zdążyć zrobić kilkanaście miotów. Podczas pędzenia, spłoszone słonki odlatują nieco i znowu opadają na ziemię, by, parte naganką w dalszym ciągu, poderwać się ponownie i wylecieć na linję myśliwych, którzy celnymi strzałami strącają nadciągające sztuki. Naganka, jak i przy pędzeniach jarząbków, winna posuwać się niezbyt hałaśliwie: wystarczy samo kołatanie kijami po drzewach, bez wszelkich krzyków. Naganki takie bywają nieraz bardzo urozmaicone, gdyż oprócz słońek trafiają się też jarząbki, dzikie gołębie, rozmaite skrzydlate drapieżniki i zające. To też, aczkolwiek na same słonki używa się ładunków ze śrutem Nr. 6 lub 7, w czasie naganek należy mieć ładunki ze śrutem znacznie grubszym, a więc Nr. 5 lub 4 na wypadek spotkania z szarakiem, którego od 20 października można już strzelać. Naganki takie dla uczestników polowania są bardzo miłe, lecz ze względu na ilość zabijanych słońek, nie powinny być stosowane. Słonka jest przedstawicielką szlachetnej zwierzyny i jako taka winna być odstrzeliwana wyłącznie na ciągu, jako na łowach, dających największą ilość i najmilszych wrażeń. Łowy na słonki z naganką odbywają się w dzisiejszych czasach wyłącznie w obfitujących jesienią w tę zwierzynę dąbrowach Wołynia, Podola i częściowo Podkarpacia.

**Zachowanie się słonki po strzale.** Po strzale słonki zachowują się bardzo rozmaicie, w zależności od tego, gdzie zostały trafione. Niezbitym dowodem, że strzał był trafny, jest gdy chrapiąca przedtem słonka nagle umilknie. Należy wówczas pilnie uważać, bo zazwyczaj sztuka taka wkrótce spadnie! Wogóle słonka jest bardzo miękka na strzał i lekko nawet zraniona spada na ziemię, choć nieraz potrzebuje potem poprawki! Najefektowniejszy jest strzał śmiertelny, po którym słonka natychmiast koziołkuje w powietrzu i zataczając łuk, pada na leśne podłoże. O innym markowaniu strzału przez słonkę, przytaczam z pięknej książki ks. Ludwika Niedbała p. t. „Z Łowisk Wielkopolskich”, co następuje: „Słonka śmiertelnie ugodzona przeciąga lotki do siebie, zbarczona spada ukosem. W tym wypadku trzeba natychmiast kazać wyżłowi aportować ją, bo słonka zlotkowana dość szybko ucieka. Strzał w krzyż powoduje opuszczenie obydwóch nóg. Plak w ten sposób trafiony spadnie w niedalekiej odległości i nie zdolen już na nowo się porwać. Gdy strzał ugodził w jedną tylko nogę lub w brzuch, wtenczas następuje

zniżenie się i pewna sztuczność w locie! Słonka taka zapadnie na dystans kilkudziesięciu kroków. Najlepiej nie płoszyć jej wtedy, tylko odłożyć poszukiwanie jej do drugiego dnia. Najczęściej bowiem zerwie się jeszcze i trzeba drugi raz celnie strzelić, co o zmroku wieczornym zawsze sprawia trudności. Trafiona w dziób spada nieraz natychmiast, porywa się jednak znowu, gdy strzelec lub wyżeł się zbliża i wymaga poprawki“.

**Ubiór myśliwego.** Ubiór myśliwego przy wszelkich polowaniach słonczych, jak wogóle zawsze na łowach, winien być bary ciemnej, stonowanej z tłem lasu, a to dlatego, by jaskrawością nie odstraszał zwierzyny. Podczas polowania na ciągu, najlepiej mieć na sobie ciepłą kurtkę myśliwską



Rys. Wł. Korsak.

i długie buty z cholewami. Obuwie takie jest konieczne ze względu na to, że zabitej słonki trzeba często szukać w podmokłych lasach lub zagajnikach, gdzie kałuże chłodnej, wiosennej wody nie należą do rzadkości. A przytem droga, prowadząca na stanowisko nie zawsze też biegnie przez miejsca suche, zwłaszcza w czasie wiosennych rozlewów. Duży kłopot na tych łowach sprawiają panie, które zazwyczaj nie mogą się pogodzić z faktem, że zwierzyna nie jest zdolna ocenić arcydzieła stołecznego Hersego lub naszej wileńskiej Szumańskiej, czy jakichś „modeli“ wiedeńskich, albo paryskich i wybierają się na ciągi w jaskrawych strojach, na które długodziobe są specjalnie czułe. Przy polowaniach z wyżeł używa się lekkich ubiorów letnich i skurzanych łapci, znanych dobrze nawet początkującym myśliwym i przeto

nie wymagających szczegółowszego opisu. Ubiór letni i we wrześniu z powodzeniem może być stosowany, gdyż w czasie wyłłowania — myśliwy jest w ciągłym ruchu, więc się rozgrzewa i strój płócienny lub drelchowy nie będzie za lekki, natomiast kurtka sukienna zabardzo już grzeje i powoduje niepożądane na łowach zmęczenie. Jako przykrycie głowy, polecam zwykły filcowy kapelusz chroniący wyśmienicie wzrok przed jaskrawymi promieniami słońca.

**Śrót i ładunki.** Do wszelkich polowań na słonki używa się naboju normalnych, gdyż strzały bywają przeważnie bliskie, natomiast śrut nie zawsze winien być jednakowy. W czasie polowań na ciągu należy używać numerów 6 i 7, gdyż słonka jest bardzo wrażliwa na ranę. Podobnych numerów używa się przy polowaniach z wyżłem. Najodpowiedniejszy będzie numer 7, czyli śrut o średnicy  $2\frac{1}{2}$  mm. Na ciągu lepszy jest Nr. 6, bo chodzi o to, by ptak ciężej został ranny i nie odlatywał daleko, co przy panujących ciemnościach jest niepożądane! Przy nagankach trzeba brać Nr. 5 lub 4, a to ze względu na możliwe spotkanie grubszej zwierzyny np. cietrzewia lub zajaca, wymagającej większego rażenia! Słonka jest miękka na strzał, to też daleko większą rolę odegrywa dobre ulokowanie śrucin, niż ich kaliber, chociaż przeciwny jestem używaniu do łowów na tę zwierzynę grubych, lub nawet hartowanych śrutów, które coprawda rażą śmiertelnie, ale też bardzo zniekształcają i masakrują zabite ptaki, które przez to tracą swój estetyczny wygląd i budzą nawet niesmak w duszy szanującego się myśliwego.

**Głosy przeciwko polowaniu na ciągu.** W ostatnich czasach wiele się mówiło i pisało na temat szkodliwości polowania na ciągu, podczas którego rzekomo ma ginąć duża ilość samiec. Sprawą tą, na łamach warszawskiego „Łowca Polskiego“ zajmował się swego czasu już znany polski ornitolog ś. p. Jan Sztolcman, który dowiódł, że jednak oskarżyciele polowania na ciągu nie mają racji. Co do mnie, podzielam w zupełności zdanie wspomnianego uczonego.

Polując na ciągu ma się jeszcze pewną możność odróżnienia samca od samicy i ochrony tej ostatniej! Słonki bowiem, podobnie jak i kaczki, o ile tylko lecą w parze — trzymają się w ten sposób, że samica leci zawsze na przedzie, zaś samiec podąża za nią, to też przy strzelaniu trzeba o tem pamiętać i tylną sztukę brać na cel. Przytem samica jest cokolwiek większa od samca, ale to, zwłaszcza w mroku wieczornym, trudno jest zauważyć. Jeszcze po tem można również odróżnić płęć, że na ciągu, gdy nadlatują dwie sztuki — chrapie i gwizdże samczyk, a samica ciągnie milczkiem. Naturalnie, że gdy się ma doczynienia z jedną tylko słonką, to trudno jest zastosować przytoczone reguły i możliwość zabicia samicy nie jest wykluczona. Ale szkodliwość polowania na ciągu, pomimo to jest jednak prawie minimalna w prównaniu naprzykład z nagankami na słonki, będącemi prawdziwą rzezią tej pięknej i szlachetnej zwierzyny, leżącej na rozkładzie dziennym całemi setkami. A przecież taki rodzaj polowania istnieje, a myśliwi, biorący w niem udział nazywają się „prawidłowymi“ (we własnem przekonaniu). Ś. p. Jan Sztolcman przeprowadził nawet ciekawą statystykę szonek zabitych na ciągu, według której ilość zabitych samiec stanowi bardzo znikomy procent ogólnej cyfry. Widzimy zatem, że „szkodliwość“ polowania na ciągu nie jest zbyt wielka, a że polowanie to jest najmilsze ze wszystkich łowów na słonki, a może i polowań wogóle — przeto bez wszelkich skru-



pułów sposób ten może być stosowany. W każdym jednak wypadku, gdy tylko płęć tej szlachetnej zwierzyny da się rozróżnić, bezwzględnie należy w miarę możności oszczędzać samice, a strzelać wyłącznie do samców.

**Ochrona.** O ochronie słonki nie da się wiele powiedzieć, ze względu na to, że jest ona ptakiem dzikim, obeym wszelkiej hodowli i kulturze. Zatem całą opieką nad długodziobą będzie umiarkowany jej odstrzał, bowiem słonkę z rokiem każdym ubywa. Składa się na to przedewszystkiem tępienie tegoż ptactwa nad brzegami Morza Śródziemnego, zwłaszcza w Grecji i Włoszech, gdzie zwierzyny tej giną całe setki tysięcy w czasie jesiennych, a także i wiosennych przelotów. Obradująca co roku międzynarodowa komisja ochrony przelotnego ptactwa, miejmy nadzieję zajmie się wreszcie tą sprawą, tak gwałtownie wymagającą uregulowania. W Polsce zaś, powinniśmy przedewszystkiem pamiętać o ochronie samicy na tego rodzaju polowaniach, gdzie choć w przybliżeniu płęć da się odróżnić. Pozatem wykreślić raz na zawsze z rzędu naszych łowów należy naganki na słonki, jako polowanie nieetyczne ze względu na rzadkość tej zwierzyny. W miejscach lęgowych trzeba zamknąć pasanie bydła w lasach, zamieszkałych przez słonki. Nie da się to przeprowadzić całkowicie, w związku z kryzysem w rolnictwie i potrzebą paszy, ale można zawsze przy dobrych chęciach wydzielić pewne miejsca, lepiej przez słonki zamieszkałe i ukręciwszy pasanie po nich stworzyć coś w rodzaju drobnych rezerwatów, bardzo przydatnych do rozmnożenia wszelkiej zwierzyny. Pisząc te słowa, uświadamiam sobie dokładnie, że prawdopodobnie bardzo mało, a może nawet i nikt z naszych myśliwych i rolników nie zastosuje się do tej mojej porady hodowlanej! Trudno! Daleko nam jeszcze do takiego zrozumienia spraw i interesów łowiectwa, jak to ma miejsce zagranicą, u zachodnich naszych sąsiadów, czy też u południowych. Ale pocieszamy się nadzieją, że będzie lepiej. Już dziś jest nawet lepiej, niż lat temu kilkanaście wstecz.

**Pożytek.** Pożytek realny ze słonki — to jej mięso nadzwyczaj smaczne, służące za przysmak na wykwintnych stołach bardzo ceniony i drogo opłacany. W szczególności smaczne są słonki pieczone. Za życia oddaje słonka duże zasługi w tępieniu szkodliwych ślimaków i liszek owadzieh, któremi się żywi, a że jest bardzo żarłoczna i potrzebuje dużo pożywienia, więc tem więcej jest pożyteczna, jako skrzydlaty pomocnik rolnika i leśnika, i jako cenna pod względem wrażeń, jakie dają polowania na nią i wreszcie niezrównanego mięsa — zwierzyna. Nie robi się z niej jakichś specjalnych ozdób i trofeów myśliwskich. Najwyżej dobrze wypchana słonka, w pozycji lecącej, umieszczona pod sufitem gabinetu łowieckiego, stanowi miłą pamiątkę, nigdy nie zapomnianych chwil, spędzonych wiosną na ciągu, wśród dzikiej natury, gwałtownie budzącej się do życia i o cichym zachodzie śpiewającej potężną symfonię, czy natchniony chorał na cześć czarodziejskiego życia i miłości.

**Słonka w malarstwie i literaturze.** Najpopularniejszą bezsprzecznie zwierzyną jest słonka. Niema bowiem książki myśliwskiej, gdzieby o niej wzmianki nie było, a trudno już wyobrazić powieść łowiecką, którejby autor nie wykorzystał polowania na ciągu jako schadzki bohatera z ukochaną. W istocie bowiem urok romantyczny tego polowania świetnie się nadaje dla tych celów. Słonka miała i ma swoich wielbicieli zarówno wśród początkujących pisarzy myśliwskich, jak i wśród potentatów pióra tej miary,

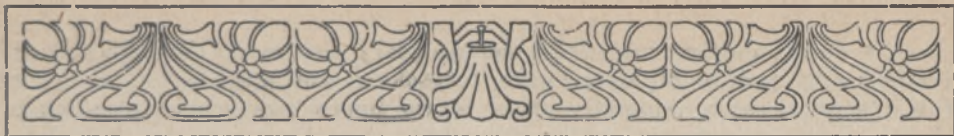
co Weysenhoff, Korsak, Ejsmond, Niedbał i inni. Doczekała się także i naukowej monografji o sobie, pióra znanego ornitologa Kazimierza hr. Wodzickiego. Ale znacznie więcej pisano o niej, a właściwie o polowaniach na nią, w belletrystyce łowieckiej, w której, mam wrażenie i w przyszłych utworach zajmować będzie poczesne miejsce. Polowania na długodzioba, a zwłaszcza wiosenne ciągi, w duszy poety — myśliwego pozostawiają na zawsze niezatarte wspomnienia, którym chętnie da on ujście podczas swej pracy twórczej piórem, jak również i pędzlem. Bowiem i malarstwo łowieckie dużo prac poświęciło słońce. Przedmiot ten traktował Henryk Weysenhoff, czego dowodem jest piękna jego ilustracja do „Soboła i Panny“. Również znane są wyśmienite obrazy Włodzimierza Korsaka, w których autor, przy pomocy kolorowych kresek, oddaje uroczę tło wiosennego ciągu. Sporo drobnych, piórkowych rysunków, przedstawiających słonkę zdołał jego książki, a rysunki do niniejszej mojej pracy też są przez niego wykonane.

I mam nadzieję, że jak długo trwać będzie w narodzie polskim piękne i szlachetne umiłowanie myśliwstwa — dopóty słonka będzie zawsze zajmowała, zarówno w malarstwie łowieckim, jak i w poezji, jedno z pierwszych miejsc, na które w zupełności zasługuje.

*Leopold Pac-Pomarnacki.*

Wilno, w listopadzie 1932 r.





## Wymiary ciała ludzkiego.

Są ludzie, którzy często się ważą. Przeciętnie każdy człowiek waży się raz do roku. Robi się to bądź dla skontrolowania zdrowia, bądź z nałogu, bądź też przy okazji.

Panie ważą się o wiele częściej, niż mężczyźni. Muszą však dbać o formę. Sportowice waży się jeszcze częściej.

Mniej rozpowszechnione jest mierzenie się. Wprawdzie krawiec mierzy nas, by uszyć ubranie, szewc zdejmuje miarę z nogi — ale te wymiary są zbyt jednostronne. — O dokładne wymierzenie ciała ludzkiego postarały się naturalnie kobiety. Wśród powodzi rekordów i konkursów, wielkiem powodzeniem cieszy się (oczywiście w Ameryce) „konkurs wymiarów”.

Idealny wzór przedstawia klasyczna Wenus z Milo. Zmierzono się dokładnie od stóp do głów i każda z pań może stwierdzić o ile wymiary jej zbliżone są do klasycznej piękności i harmonji.

Cyfy? Oto one: Wenus miłońska ważyła 62 klg. i zgodnie z tem wzrost był — 1 m. 62 cm. Szyja miała w obwodzie 31 cm., pierś — 97 cm., talja — 65 cm., biodra — 95 cm., udo — 56 cm., łydka — 32 cm., kostka — 19 cm.

A więc ważcie się i miercie piękne panie!

Wymiary mężczyzn mniej, jak dotychczas, ciekawia świat. Przynajmniej nie słyhać narazie o żadnym konkursie. Wystarczy, że numer bucików jest dajmy na to 28-my, kołnierzyka 29-ty, rękawiczek 11<sup>1/2</sup> i t. p. Jak się idzie do wojska, to wymierzą każdego bez konkursu.

Skoro mowa o wymiarach, to zaciekawić mogą niektóre dane, rzadko w życiu codziennem spotykane. Nie każdy naprzykład wie, że ciało ludzkie zawiera 150 kości i 500 muskułów. Krew dorosłego człowieka waży 15 kilogramów. Średnica serca wynosi 15 cm. Serce bije 70 razy na minutę (tak zwany normalny puls) czyli 4.200 razy na godzinę, a 100.800 razy na dobę. Za każdym uderzeniem wysyła serce 44 gramy krwi, ogółem w ciągu doby około 5.000 klg. Płuca ludzkie zawierają 2<sup>1/2</sup> litra powietrza. Oddychamy 1.200 razy na godzinę i zużywamy 150 litrów powietrza co godzinę.

Na to więc, aby w całej pełni, być „obywatелеm świeżego powietrza“ potrzeba też pewnego kapitału... powietrznego. (c).

---

## Radjofonja polska.

Radjo jest często jedynym stałym łącznikiem ze światem. Przynosi rozrywkę, wiadomości, muzykę i pouczający odczyt.

W ciągu kilku lat radjofonja polska rozwinęła się bardzo szybko. Obecnie mamy siedem stacyj nadawczych: Warszawa, Poznań, Kraków, Katowice, Wilno Lwów i Łódź. Warszawa posiada największą stację, która należy do najsilniejszych w Europie. Zbudowano ją w Raszynie, w odległości 24 klm. od centrum miasta. Odległość ta była pożądana, aby stacja o tak wielkiej mocy, nie przeszkadzała w Warszawie odbiorowi na aparatach lami-

powych stacyj zagranicznych. Na terenie stacji ustawiono dwa maszty antenowe, odizolowane od ziemi, każdy wysokości 200 mtr. Maszty te o profilu czworobocznym stanowią ostatni wyraz budowy masztów antenowych. Każdy maszt wspiera się na łożysku wklęsłym, ustawionem na 12 izolatorach, w rodzaju małych beczulek o średnicy 15 cm., które są ułożone w dwóch warstwach. Zakończenie masztów w formie kuli, służy do umożliwienia drobnych uchyleń masztów od pionu bez wyrządzenia szkody izolatorom.

Maszty oddalone od siebie na 280 mtr. są utrzymywane w pionie przy pomocy lin stalowych specjalnego wykonania. Każdy maszt podtrzymywany jest 12 linami, które są umocowane do 6 fundamentów cementowych, o objętości około 22 mtr<sup>3</sup> każdy, ustawionych w trójkąt i oddalonych w 2 rzędach o 90 i 140 mtr. od masztu. Liny stalowe do masztów były wykonane na miejscu i składają się z 50—60 drutów stalowych o średnicy 4 mm., ułożonych wzdłuż i powiązanych w pewnych odstępach wpoprzek innym drutem. Tego rodzaju budowa lin, w odróżnieniu od zwykle stosowanych, skręconych, prawie wyklucza możliwość wyciągania się liny. Dla przykładu przytoczyć



Puszcza Rudnicka pod Wilnem.

Fot. Wł. Korsak.

można fakt następujący: w czasie montażu masztów były one prowizorycznie umontowane zwykłymi linami stalowymi. Z racji silnego wiatru liny te od strony naporu wiatru wyciągnęły się na dwadzieścia kilka centymetrów. Taki wypadek z linami o budowie wyżej opisanej nie miałby miejsca. Warto podkreślić, że montaż obu masztów trwał około 6 miesięcy, dla orientacji zaś co do ich wysokości, że są one prawie 3 razy wyższe od wież kościoła Zbawiciela w Warszawie. Waga jednego masztu wynosi około 90 ton, zaś liny do niego około 30 ton.

Antena stacji rozpostarta między masztami ma kształt litery T, składa się z 4-ch grubych linek poziomych i 4-ch drutów pionowych. Podnoszenie i opuszczanie anteny jest uskuteczniane przy pomocy dwóch dźwigarek, umieszczonych wewnątrz masztów u ich podnóża. Na wypadek osiadania sadzi na drutach antenowych, co ujemnie wpływa na wydajność anteny, jest ona rozgrzewana przy pomocy specjalnych transformatorów. Całkowite rozgrzanie anteny trwa kilka minut.

Prąd dla stacji dostarcza Elektrownia Okręgu Warszawskiego, która na terenie stacji wybudowała swą podstację elektryczną. Z pośród lamp nadawczych, największe są lampy chłodzone wodą, z których niektóre typy

100 kilowatowe mają wymiary zewnętrzne 1080 mm × 170 mm i ważą 9.75 klg. sztuka, a kosztują po 25.000 zł. Dla szybkiej wymiany tych lamp w aparaturze, montuje się je uprzednio na specjalnych wózkach, na których są wtaczane do właściwej części nadajnika. Dla tych lamp istnieje specjalny system chłodzenia wodą destylowaną. Użycie wody destylowanej dla chłodzenia jest konieczne, by uniknąć elektrolizy, oraz osadu kamienia na anodach lamp. Wodę dla chłodzenia dostarcza studnia artezyjska głęboka na 51.5 metr. o wydajności 90 ltr/min.

Należy zaznaczyć, że produkcja krajowa obejmuje blisko 40% urządzeń Raszyňa.

(c).

---

## Alkohol jako lekarstwo.

Już za sam tytuł powinien Monopol Spirytusowy wypłacić autorowi premję. Bo wszak popularne hasło „cukier krzepi — wódka lepiej”, choć stosowane praktycznie dość szeroko — jednak nie wystarcza.

Jednak „mokry” prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, zapowiada dokonać cudów z pijącą Ameryką. Co z tego wyniknie trudno osądzić, zwłaszcza, że istnieje twierdzenie, że „wódka gubi narody, choć poszczególnemu człowiekowi nie szkodzi”.

Szkodzi, czy nie szkodzi, — różnie różni mówią. Ale to pewna, że może czasem służyć, jako lekarstwo. Nie na zalenie „robaka”, ani na zmartwienie, jak to pochopnie mógłby ktoś wywnioskować. „Alkohol to zguba ludzkości”, nie przeszkadza to jednak, że jest prawidłowym składnikiem ustroju i stale znajduje się we krwi nawet przy nieużywaniu go.

Jako lek musi być stosowany w przepisanych ilościach. W małych stężeniach ma działanie pobudzające na układ nerwowy centralny i nerwy obwodowe, wzmacnia wydajność mięśni, podnosi też w małych dawkach ciśnienie krwi i pobudza przemianę materji. W stężeniach 5—7% i powyżej, działa hamująco na czynności żołądka. Mniejsze stężenia natomiast nie mają wpływu lub nawet przyspieszają opróżnienie.

To też wypicie lampki wina do zupy przed jedzeniem nieważne uzasadnienie.

Jako środek bogaty w kalorie może być stosowany zamiast węglowodanów i tłuszczów, co ma wybitne znaczenie w cukrzyce. Jako środek przeciwgorączkowy nie powinien być używany, gdyż w tym celu potrzebne są duże dawki, które znów mają ujemne działanie na ustrój.

Stosowanie jednak alkoholu winno być czasowe, gdyż dłuższe leczenie może prowadzić do alkoholizmu.

(c).

---

## Nowy kolos oceaniczny.

Ocean Atlantycki maleje coraz bardziej.

Zdobyty przez śmiałych lotników, wielokrotnie przeleciały tam i zpowrotem, przedstawia normalną drogę komunikacyjną dla wielkich parowców — transatlantyckich.

Ameryka i Niemcy propagują wprowadzenie komunikacji sterowcową, t. zn. zapomocą Zeppelinów, ale długo jeszcze utrzyma się i dominować będzie komunikacja wodna. Oczywiście, że udoskonala się ona i ulepsza z każdym rokiem.

Wielkie okręty oceaniczne są urządzone z ogromnym przepychem, a podróż w takim „pływającym mieście“ trwa zaledwie kilka dni i niema w sobie nic z nudnych parotygodniowych kursów transoceanicznych z przed-kilkunastu lat.

Towarzystwa okrętowe angielskie i niemieckie posiadały dotąd największe statki i walczyły o zdobycie t. zw. błękitnej wstęgi Atlantyku za najszystsze przebycie trasy Europa—Ameryka.

Praktyka jednak wykazała, że budowa olbrzymów morskich nie opłaca się przy małym ruchu pasażerskim. Trudno zawsze mieć komplet podróży! Obsługa i napęd olbrzymiego parowca kosztuje bająnskie sumy.

Mimo to zjawił się jeszcze jeden olbrzym, tym razem francuski, większy od sławnych parowców niemieckich „Bremen“ i „Europa“, oraz angielskiej „Empress of Britania“.

W listopadzie 1932 r. spuszczone we francuskim porcie Saint Nazaire największy w chwili obecnej okręt pasażerski świata pod nazwą „Normandja“.

Jest to kolos nieprawdopodobnych wprost rozmiarów. Budowa jego trwała prawie dwa lata, co uważane jest za czas niemal rekordowy i bardzo mały. Podjęto tę budowę dla zmniejszenia bezrobocia i ożywienia przemysłu francuskiego.

Czy „Normandja“ prędko zacznie dawać zyski — niewiadomo!

Że jednak poważnie kandyduje do zdobycia wstęgi Atlantyku, świadczy urządzenie maszyn, które są ostatniem słowem techniki. Podróż z Europy do Ameryki łącznie z postojami trwać będzie nie więcej, jak cztery dni!

Luksus „Normandji“, a zarazem maksymalne bezpieczeństwo przy tak wielkiej szybkości powinno ściągnąć liczne rzesze podróży.

Pewne wyobrażenie o rozmiarach „Normandji“ dać mogą niektóre liczby.

Długość tego olbrzyma wynosi 313 metr. czyli niemal trzecią część kilometra. Motory pracują z siłą 160.000 koni mechanicznych, a pojemność statku sięga cyfry 75.000 ton! Śruby poruszane są elektrycznością, której dostarczają cztery turbiny, a więc cała elektrownia, mogąca zasilić spore miasto. Długość rur kanalizacyjnych, zainstalowanych na „Normandji“ wynosi 1.200 klm, czyli tyle, co w dużem mieście.

Sztab inżynierów, techników, kreślarzy i tysiące robotników znalazło pracę przy budowie „Normandji“.

Samego papieru na plany zużyto 50.000 metrów kwadratowych!

Zawrotne te cyfry nie są fantazją. „Normandja“ kołysze się już na falach, wspaniałością swych smukłych linii i potężnym spokojem olbrzyma urągając hydrze kryzysu, z którą do walki wystąpiła praca. (c).

---

## K i n o .

Nowoczesne mocarstwo uniwersalne...

Królestwo X Muzy, panującej wszystkim narodom kuli ziemskiej...

Rosnąca sztuka współczesności, idąca do mas i masy prowadząca...

Trzydziestoletnie zaledwie istnienie kinematografji jest jednym ciągiem rozwoju i postępu. Jak wszystko, co dzień dzisiejszy cechuje, kino ma w sobie pierwiastek niewstrzymanego pędu i tempa. Przyzwyczailiśmy się do niespodzianek i t. zw. „cudów techniki“. Samolot, radio, telewizja, zapalenie

światła z odległości setek tysięcy mil — to już codzienny niemal atrybut wieku XX-go.

Kino jest integralną, nieodłączną częścią kultury współczesnej. Nie może być pominięte, bo zbyt wrosło w życie. Nie może być zastąpione, bo ogromnej próżni po niem nic nie wypełni.

Mylą się ci, którzy sądzą, że kino zastępuje teatr, książkę i muzykę. — Kino idzie własnymi drogami. Jest dziś sztuką samoistną, syntetyczną i opartą na innych sztukach — ale jakże od wszystkich różną.

Teorja kina ma już bogatą literaturę. Filmowanie, czyli mówiąc gwarą kinową — kręcenie, nie polega na ilustrowaniu treści dzieł mniej lub więcej sławnych autorów.

Film powstaje na odrębnych podstawach. To, co oglądamy na ekranie, jest owocem pracy szeregu artystów, dekoratorów, malarzy, muzyków, autorów, techników i personelu pomocniczego.

Właściwym twórcą filmu jest reżyser. On jeszcze przed powstaniem obrazu widzi go w swojej myśli. Dlatego też przy nakręcaniu filmów reżyserowie mają zwykle dyktatorską władzę, której nikt nie śmie się sprzeciwić.



Puszcza Rudnicka pod Wilnem.

Fot. Wł. Korsak.

Kanwą, na której reżyser film swój buduje, jest scenarjusz, t. zn. szkic treści filmu i muzyka wraz z dialogami i dźwiękami. Wykonawcami są aktorzy, dla których to stwarza dekorator.

Bardzo ważnym czynnikiem w nakręcaniu filmu jest operator, czyli ten, który robi zdjęcia. Od uchwycenia kąta obrazu, od ustawienia aparatu, od umiejętnego posługiwania się światłem, krajobrazem i ruchem zależy w dużej mierze wartość filmu.

Kiedy według scenarjusza reżyser opracował film, a operator nakręcił go, pozostaje do zrobienia ostatni krok, który otwiera przed filmem albo rozgłos i powodzenie albo zupełne fiasko.

Jest to montaż.

Wyraz ten, czysto fachowy i mający w kinematografji rozległe znaczenie, rozumieć należy, jako zestawienie, sklejenie całości taśmy, tak, jak tego wymaga akcja i treść obrazu.

Montuje film reżyser — i tu, nie mniej jak w samym nakręcaniu, objawia się talent reżyserski.

Nie należy sądzić, że film jest nakręcany w tym porządku i kolejności obrazów, jak to widzimy na ekranie. Czasem filmuje się najpierw koniec, środek lub jedną ze scen, potem inne, wedle okoliczności. Robi się wszystko, co jest do zrobienia w jednej dekoracji, potem wszystko w innej, potem się wyjeżdża (o ile scenarjusz tego wymaga) na teren i t. d.

Z całego tego obrazu reżyser musi zmontować film.

Montaż — to język kina. Prócz połączenia scen i ułożenia ich w logicznym porządku — może reżyser za pomocą dowolnych zestawień obrazów, zdjęć i dźwięków wyrazić całą gamę uczuć i myśli. Np. wzburzeniu bohatera odpowiada burzące się morze! Ciszy — spokojna toń wody i t. d. Nie sposób wyliczyć tysiącznych możliwości montażu. Mówią one do nas codzien z ekranu. Przenikają szybko, jak złudne cienie. Trudno sobie wyobrazić, ile wysiłku myślowego włożono w ożywienie ruszających się i mówiących cieni.

Szczytowym wyrazem montażu, a jednocześnie zespolenia muzyki z ruchem są lubiane przez publiczność filmy rysunkowe. Na zrobienie małego filmiku rysunkowego trzeba pracy bodajże więcej, niż na nakręcanie takiegoż filmu prawdziwego. Trzeba każdą scenę, każdą zmianę ruchu rysować i osobno fotografować, a potem dostosowywać muzykę.

Szalona praca!

Film współczesny, po przełomowej rewolucji dźwiękowej, wchodzić zaczyna w swoje własne łożysko. Rok każdy przynosi nowe ulepszenia techniczne, nowe zdobycze. Obok tego krystalizuje się coraz wyraźniej oblicze filmu, jako odrębnej sztuki.

Był czas, że filmowe operetki produkowano setkami, jeżeli nie tysiącami. Wynalazek filmu dźwiękowego spowodował tę nawałę. Operetka filmowa podobała się, bo dawała lekką treść i melodyjną muzykę, ale w gruncie rzeczy był to teatr odfotografowany.

Bardziej filmowe obrazy są owocem ostatnich paru lat. W tworzeniu sztuki filmowej przodują dziś reżyserowie francuscy z René Clairem na czele. Również niektórzy amerykańscy twórcy idą w tym kierunku, lecz wogóle wytwórczość amerykańska pod względem artystycznym została zdystansowana przez europejską, a szczególnie francuską.

Osobny dział filmów stanowią t. zw. reportaże, czyli filmy sprawozdawcze z podróży. Poznawanie dalekich krajów umożliwiane jest w znacznym stopniu. Filmy afrykańskie, jak „Trader Horn“, „Afryka mówi“ i t. p. zbliżyły czarny ląd i pozwoliły na własne oczy i uszy poznać życie Afryki. To samo i z innymi częściami kuli ziemskiej. Aparat filmowy wędruje z południa na północ i chwyciła wszystko na taśmę.

Stąd powstały dźwiękowe tygodniki, które pozwalają nam, siedząc na krześle w sali kinowej, brać udział np. w otwarciu Olimpiady, w Los Angeles. Taki przegląd dźwiękowy gotowy już jest na drugi, trzeci dzień po wypadku. To jest lepsze, niż gazeta.

Że film jest sztuką, świadczą obrazy o wielkiej skali artystycznej, których długą listę można na zawołanie wypisać. Nie o to jednak idzie. — Film ma dziś ogromne znaczenie społeczne i wychowawcze, pomijając już zasadnicze jego przeznaczenie, jako rozrywki. Tu się kryje potęga kina. Będąc rozrywką kształtuje umysł, narzuca idee, poglądy i zapatrywania. Niepostrzeżenie wciąga w swoją moc i opanowuje świat.

Można nie godzić się z pewnymi założeniami ideowymi lub zwalczać niektóre strony kina — ale nie zmieni faktu, że film to potęga, z którą trzeba się liczyć i która może zarówno oddać nieocenione usługi, jak poczynić nieobliczalne spustoszenia.



## Polski wynalazca.

W październiku 1932 r. w Krośnie (woj. lwowskie) odsłonięto pomnik Ignacego Łukasiewicza, wynalazcy nafty, świetlnej, lampy naftowej i twórcy przemysłu naftowego.

Pokrywające się mgłą zapomnienia nazwisko Łukasiewicza winno stać obok nazwisk pionierów cywilizacji społecznej! O ile Edison wynalazkiem żarówki zapoczątkował epokę elektryczności, o tyle Łukasiewicz dał podstawy dzisiejszego rozwoju lotnictwa, automobilizmu i innych odgałęzień przemysłu naftowego.

Mylnem jest mniemanie, że Ameryka dała początek przemysłowi naftowemu. W Polsce powstał on wcześniej i to właśnie dzięki Łukasiewiczowi.

Podczas, gdy Ameryka dopiero w 1859 r. zapoczątkowuje wiercenie nafty, Łukasiewicz w 1853 r. już dokonał swego wynalazku i przystąpił do jego eksploatacji.

Na czym polega doniosłość odkrycia Łukasiewicza? Oto on pierwszy znalazł sposób wydzielenia czystej, palnej nafty z surowej ropy, jak również



Puszcza Rudnicka pod Wilnem.

Fot. Wł. Korsak.

dał początek produkcji benzyny, smarów i tak licznych, a niezastąpionych w technice dalszych produktów ropy naftowej.

Wynalazwszy palną naftę nie ustawał Łukasiewicz w pracy i skonstruował pierwszą na świecie lampę naftową. Już choćby z tego względu imię jego zasługuje na uwiecznienie.

Mógłby ktoś powiedzieć, że zasługa ta, niewątpliwie wielkie mająca znaczenie dla ludzkości w jej ciągłym postępie, należy już dziś raczej do historii.

Lampa naftowa? Wszak to obecnie jest przeżytek. Tak, ale nie to jest największą zasługą Łukasiewicza.

Dzisiejsza, najnowsza technika opiera się w ogromnej większości na przemyśle naftowym. Samochód, samolot, łódź podwodna — te symbole dnia dzisiejszego, poruszane są silnikami spalinowymi, do których napęd daje benzyna, otrzymywana przez destylację ropy naftowej. Łukasiewicz pierwszy destylując tę wynalazł. Polsce więc należy się zaszczyt i słuszne prawo do chluby swego syna.

Musimy głośno mówić o tem, by sławę imienia polskiego rozszerzać.

Jak doniosłe jest znaczenie przemysłu naftowego w dobie dzisiejszej, dowodzą doświadczenia wielkiej wojny i opinie ekonomistów całego świata. Żaden przemysł nie dał ludzkości tyle korzyści, co naftowy.

Postać skromnego aptekarza z Krosna urasta do olbrzymich rozmiarów.

Na odsłonięcie pomnika Łukasiewicza przybył rząd, przedstawiciele sfer naukowych i przemysłowych.

Przypomniano przy tej okazji, że wielki wynalazca, posiadając dzięki swej pracy i przedsiębiorczości znaczny majątek, był wzorowym obywatelem. Ofiarność była jego podstawową cechą. Na podkreślenie zasługuje fakt założenia przez Łukasiewicza ubezpieczeń od chorób, wypadków i na starość dla robotników. I w tem genialny umysł wyprzedził swoje pokolenie. Za działalność patriotyczną rząd austriacki prześladował Łukasiewicza, lecz to nie zmniejszyło jego zapędu.

Najbardziej owocną pracę na polu społecznem, a przedewszystkiem przemysłowem rozwinął Łukasiewicz w Krośnie, gdzie też wzniesiono mu pomnik.

Łukasiewicz ur. w 1822 r. um. w 1882 r. Po latach pięćdziesięciu doznał się zasłużonego uznania.

*Tad. C.*

---

## Królowa Korony Polskiej.

Kult Matki Boskiej jest głęboko zakorzeniony w Polsce. Od wieków rozszerzał się on w narodzie, będąc drogowskazem w ciężkich chwilach, ostoją w nieszczęściu i ucieczką w strapieniu.

Cudowny obraz Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie jest symbolem tego kultu.

W sierpniu 1932 r. upłynęło 550 lat od chwili umieszczenia cudownego obrazu w klasztorze na Jasnej Górze.

Uczynił to w r. 1382 książę Władysław Opolski, który wzniosłszy na Jasnej Górze klasztor obronny i osadziwszy tu zakon OO. Paulinów, powierzył im w opiekę obraz Matki Boskiej.

Od tego czasu Jasna Góra zastępną cudami i stała się ośrodkiem religijnego życia narodu. Liczne pielgrzymki rok rocznie ciągną do Częstochowy. Królowie polscy obdarzają klasztor i przyczyniają się do uświetnienia siedziby Królowej Korony Polskiej.

Nietylko wartości religijne wypromieniowywała z siebie Jasna Góra. Była ona twierdzą niepodległości i ducha narodowego. W ciągu wieków rozmaite burze dziejowe przechodziły nad klasztorem jasnogórskim, lecz cudowna moc Matki Boskiej zawsze przynosiła zwycięstwo.

Widniejące na obliczu Matki Boskiej Częstochowskiej dwie skazy, pochodzą z r. 1430, gdy klasztor został zdobyty przez husytów, którzy zrabowawszy mienie zakonne, chcieli również porwać i obraz. Złożyli go na wóz, lecz konie nie ruszały z miejsca. Wówczas jeden z żołnierzy husyckich uderzył dwa razy mieczem w obraz. Natychmiast padł trupem, a reszta napastników rozbiegła się w popłochu. Stąd pochodzą te skazy na wizerunku.

W 1655 r. Częstochowa wstawiła się bohaterską obroną garstki żołnierzy i mnichów przed 10-tysięczną nawałą szwedzką. Opisał to i uwiecznił Henryk Sienkiewicz w swym „Potopie”. Upadającą ze znużenia załogę krze-

pół przeor klasztoru ks. Kordecki, który wynosił obraz na mury, co przyprawiło szturmujących Szwedów o popłoch. Bezskuteczne oblężenie skończyło się sromotnym odwrotem.

I tak zawsze i ciągle stała Jasna Góra na straży całości państwa Polskiego.

W czasie niewoli krzepiła ducha narodowego, nie ulegając zaborcom, którzy musieli schylić czoło przed świętym obrazem. Częstochowa gromadziła zawsze tysiące pielgrzymów i była przez okres zaborów jedynym niewzruszonym symbolem życia narodowego.

Polska Niepodległa otoczyła Jasną Górę należną czcią. Za aprobatą Ojca św. obraz Matki Boskiej został koronowany, jako wizerunek królowej Korony Polskiej.

Uroczystości w sierpniu 1932 r. zgromadziły milionowe rzesze ludności z Prezydentem Rzeczypospolitej i Rządem na czele. Po raz drugi w historii Jasnej Góry przeniesiony został obraz na ołtarz szczytowy, wznoszący się nad wałami klasztoru. Pierwszy raz przeniesiono go za czasów przeora ks. Kordeckiego w XVII w.

W czasie uroczystych modłów pontyfikalnych ks. prymas Hlond w imieniu Ojca św. udzielił Prezydentowi Rzeczypospolitej i rzeszom pielgrzymów błogosławieństwa papieskiego.

*Tad. C.*

---

## Stanisław Moniuszko.

W czerwcu 1932 roku minęło sześćdziesiąt lat od śmierci najślawniejszego, obok Fryderyka Chopina, kompozytora polskiego, Stanisława Moniuszki.

Nazwisko Moniuszki, jako autora chociażby opery „Halki“, mówi samo za siebie.

Muzyka polska zyskała w nim tytuł do sławy na terenie światowym.

Urodził się Moniuszko w 1819 roku w Mińszczyźnie. Początkowo nikt nie przypuszczał w nim talentu muzycznego. Rodzice przeznaczili go nawet do kariery urzędniczej.

Przypadek jedynie sprawił, że znajomi, usłyszawszy grę młodego Stanisława nakłonili rodziców do wysłania go na studia muzyczne do Berlina.

Studia te odbywał Moniuszko bardzo gruntownie, zyskując zaufanie i uznanie swych profesorów. Rodzice jego ponieśli w tym czasie duże straty majątkowe, to też Moniuszko musiał wracać do kraju i myśleć o zarobku na życie.

Zostaje organistą w kościele św. Jana w Wilnie. Na skromnej tej posadzie, walcząc ciągle z trudnościami finansowymi, przez osiemnaście lat pobytu w Wilnie tworzył i komponował bez wytchnienia.

Napisał mnóstwo pieśni do dziś śpiewanych. Prócz utworów świeckich, jako organista, napisał znaczną ilość pieśni religijnych. Jedną z nich „Witaj Panno!“ śpiewana jest do dziś podczas nieszporów w Ostrej Bramie i grana, jako hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.

W pracy codziennej znalazł Moniuszko czas na twórczość artystyczną. Marzył o napisaniu opery.

Przed nim nie istniała właściwie w muzyce polskiej prawdziwa opera. Nie było dzieła, któreby mogło przedstawiać pewną wartość.

Moniuszko pierwszy stworzył operę, która nie ustępuje najświetniejszym operom świata, a nawet wiele z nich przewyższa. W styczniu 1848 r. po raz pierwszy w Wilnie odegrano „Halke“, wówczas jeszcze dwuaktową. Powodzenie było olbrzymie. Zachęcano Moniuszkę, by wystawił „Halke“ w Warszawie, o co też czynił starania.

Nie umiał jednak walczyć z przeciwnościami losu i zawistnymi intrygami wrogów. Zbyt był otwarty i szlachetny, by chwycić się podstępów. Dopiero w 1858 r. znalazła się „Halka“ na scenie opery warszawskiej. Przez ten czas Moniuszko dzieło swe poprawił, uzupełnił i rozszerzył na 4 akty.

Wystawienie „Halki“ w Warszawie zdecydowało o losach Moniuszki i jego rodziny. Za wstawiennictwem żony prezesa teatrów warszawskich został Moniuszko, dotychczasowy organista, kapelmistrzem opery warszawskiej.

Ma teraz bardziej sprzyjające warunki pracy. Powstają też nowe opery, jak „Hrabina“, „Straszny Dwór“ i szereg pieśni do słów największych poetów polskich.

Najwięcej korzystał Moniuszko z poezyj Mickiewicza. Napisał śliczną ilustrację muzyczną do jego „Sonetów Krymskich“ i stworzył na tle drugiej części „Dziadów“ misterjum p. t. „Widma“.

Cała twórczość Moniuszki owiana jest kolorytem rdzennie polskim. Motywy ludowe w jego operach, melodie pieśni ludowych są odbiciem lat dzieciennych i młodzieńczych kompozytora, gdy przebywał w majątku rodzinnym. Stąd zamiłowanie do swojskich motywów i tematów.

W życiu prywatnem odznaczał się Moniuszko wielką łagodnością, prawością charakteru i taktem towarzyskim, co jednało mu przyjaciół.

Jednakże ciężkie warunki życiowe i kłopoty materialne wczesnie poderwały jego siły.

Zmarł w 1872 r. na udar sercowy, mając zaledwie lat 53.

Jako kompozytor należał do czołowych muzyków polskich i żyć będzie w pieśni po wszystkie czasy.

*Tad. C.*

---

## Święto morza.

Dzień 31 lipca poświęcony zawsze będzie w Polsce morzu. W tym dniu każdy obywatel Rzeczypospolitej winien uświadomić sobie, że bez morza niema niepodległości, bez stałego oparcia o własny port w Gdyni niemożliwy jest rozwój gospodarczy kraju.

Normalny bieg życia gospodarczego Polski uwarunkowany jest posiadaniem dostępu do morza z własnego portu.

Dlatego z radością i dumą patrzeć należy na niepohamowany rozwój Gdyni, jako portu i jako miasta.

Jesteśmy zaledwie w drugim dziesięcioleciu żmudnej budowy państwowości polskiej, ale potrafimy stanąć mocną stopą przy Bałtyku.

Wysiłek wydał plony, ale wymagają one dalszych prac. Wytrwałości trzeba wielkiej, by podolać przeciwnościom losu.

Życie samo narzuca konieczność rozbudowy naszego wybrzeża. Tempo prac dotychczasowych zdumiewa świat. Gdynia z małej wioski urosła w 50-tysięczne miasto i z dniem prawie każdym powiększa się stale.

Olbrzymi zakres prac leży przed nami. O tem pamiętać musi każdy, komu droga jest przyszłość kraju. Szczególnie przypominać będzie ważność kwestji morza i do dalszych zachęcać wysiłków — dzień 31 lipca.

Polska polityka morska gospodarcza sięga czasów historycznych. Pierwsze kroki na morzu stawialiśmy za Bolesława Chrobrego w w. XI.

Za Zygmunta III w końcu XVI i początku XVII w. Polska posiadała wielką flotę handlową i wojenną, która wstawiła się zwycięstwem nad szwedzką flotyllą w 1627 r. pod Oliwą.

Król Władysław IV w XVII w., rozumiejąc potrzebę własnego portu, wyznaczył nań miejsce właśnie to samo, gdzie powstała Gdynia. Jednak plany króla Władysława zostały zawieszono.



Jez. Baltis w N-wie Hoduciskiem Dyr. Włocław.

Odrodzona Polska, nawiązując do tradycji, zainicjowała planową gospodarkę morską. Od pierwszych lat istnienia niepodległego państwa znaczne sumy pieniędzy wkładane są w budowę portu w Gdyni.

Ogólny kosztorys budowy obliczono na 35 milionów złotych. Mimo ciężkich warunków finansowych roboty posuwają się w szybkim tempie. Rezultaty nie każą na siebie czekać. Podczas, gdy w 1924 r. tylko 10 proc. ogólnego obrotu towarowego zagranicznego Polski szło przez Gdynię, w 1931 r. obrót ten wynosi 63 proc.

Cały eksport polskiego węgla, trzody chlewnej i innych towarów eksportowych odbywa się przez Gdynię. Ogólna ilość towarów, przewiezionych przez port gdyński sięga w 1932 r. 3 milionów tonn.

Powstają tu liczne placówki przemysłowe i handlowe (przeszło 500) krajowe i zagraniczne. Linje okrętowe organizują ruch pasażerski i stałe połączenie z Ameryką Północną i Południową, Anglią, Francją, Holandją, Danją, Szwecją, Japonją i Indjiami.

Równoległe z rozwojem floty handlowej idzie rozwój marynarki wojennej.

Zaczątek polskiej marynarki wojennej dał dekret Naczelnika Państwa z dn. 4 grudnia 1918 roku. Posiadaliśmy wówczas kilka starych statków rzecznych.

Dziś kosztem olbrzymich sum państwowych i dzięki ofiarności społeczeństwa w porcie wojennym, w północnej części Gdyni, pod Oksywją, stoi 20 przeszło jednostek bojowych, wśród których są trzy łodzie podwodne „Wilk“, „Ryś“ i „Żbik“; dwa najnowszej konstrukcji torpedowce — „Wiłcher“ i „Burza“, nie licząc statków szkolnych. Posiadamy również dywizjon lotnictwa morskiego, stacjonujący na Oksywju.

Niewątpliwie interes i dobro państwa wymaga stałego zwiększenia marynarki wojennej. Tylko wspólny i świadomy wysiłek całego kraju dać może pożądane wyniki. Najgorętszem pragnieniem każdego Polaka musi być wzmocnienie naszej siły na morzu, jako jednej z podstaw mocarstwowej potęgi Polski.

*Tad. C.*

## Reforma szkolna.

W roku 1932 wchodzić zaczęła w życie zmiana ustroju naszego szkolnictwa.

— Na czym polega i co wprowadza reforma szkolna?

Współczesne nauczanie i wychowanie ma przed sobą rozległą dziedzinę nowych zagadnień, podyktowanych, idącym wciąż naprzód życiem. Świat cały ulepsza metody pracy szkolnej, opierając ją na zdobyczach pedagogiki i doświadczeniach lat ubiegłych.

— Nasze ministerjalne władze szkolne od dłuższego już czasu opracowywały projekt ustawy o reformie ustroju szkolnictwa polskiego.

Obecny minister W. R. i O. P. prof. Jędrzejewicz był w 1926 r. członkiem komisji, opracowującej ten projekt. Jako minister doprowadził zaczęte wówczas dzieło do końca i oto jesteśmy świadkami przemiany podstaw ustroju szkolnego.

Na miejsce dotychczasowego systemu, odganiającego nauczanie elementarne od średniego i ogólnokształcące od zawodowego, wprowadzona zostaje jednolita organizacja szkół, ujednostajnionych i dostosowanych do wymagań współczesnych.

Nowa szkoła opiera się na obowiązku powszechnego nauczania. Stopniowe postępowanie po szczeblach nauczania doprowadza jednostki zdolniejsze do studjów wyższych lub zawodowych, przeciętnym umożliwiając nabycie ogólnego wykształcenia w zakresie elementarnym.

W ogólnych zarysach szkolnictwo według nowej ustawy wygląda następująco:

*Przedszkole* — dla dzieci od lat trzech;

*Szkoła powszechna* — obowiązkowa dla wszystkich dzieci w wieku od lat siedmiu. Dopuszczalne jest również posyłanie dzieci sześciolletnich do szkoły. Kurs szkoły powszechnej trwa siedem lat.

*Szkoła średnia* dzieli się na gimnazjum i liceum.

Gimnazjum (4 lata nauki) opiera się na szkole powszechnej. Gimnazjum ma obowiązkową łączną.

Do liceum (2 lata nauki) można wstąpić jedynie po skończeniu gimnazjum.

Licea dzielą się na humanistyczne i matematyczno - przyrodnicze. Liceum jest bezpośredniem przygotowaniem do studjów wyższych.

Szkoły zawodowe mają również trzy typy: niższy, gimnazjalny i licealny. Organizacja jest więc równorzędna szkolnictwu ogólnokształcącemu

Ze szkoły zawodowej licealnej może uczeń wstąpić do zakładu wyższego.

Między szkołą gimnazjalną a licealną czy to ogólnokształcącą czy też zawodową stosowana będzie dość ścisła selekcja, a to w tym celu, by do studjów wyższych dochodziły jednostki naprawdę zdolne i wartościowe

Reforma szkolna przewiduje jeszcze cały szereg zmian, lecz podane wyżej zasady są głównym jej zrębem.

Realizacja nowej ustawy już się odbywa. W roku ubiegłym zniesiono w gimnazjach państwowych pierwszą klasę. W roku bieżącym przestaje istnieć i druga.

Dawna trzecia klasa jest teraz pierwszą klasą gimnazjum, które sięga do obecnej kl. VI. Dalej t. zn. obecna VII i VIII — to już liceum.

W związku z reformą zmieniono również układ zajęć w ciągu roku.

Rok szkolny trwa od 20 sierpnia do 19 sierpnia następnego roku kalendarzowego.

Dzieli się na dwa półrocza szkolne po dwa okresy każde oraz na ferje zimowe i letnie.

Pierwsze półrocze szkolne obejmuje dwa okresy: I od 20 sierpnia do 20 października i II od 21 października do 22 grudnia. Ferje zimowe trwają od 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego.

Drugie półrocze szkolne również obejmuje dwa okresy: III od 16 stycznia do 31 marca i IV od 1 kwietnia do 15 czerwca. Na święta Wielkanocne przypadnie nie więcej niż tydzień wolny od zajęć.

Ferje letnie trwają od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Ten podział roku szkolnego podyktowany został względami zdrowotnymi i klimatycznymi. Najpiękniejsze lato mamy właśnie od połowy czerwca do połowy sierpnia, a zimę w drugiej połowie grudnia i pierwszej stycznia.

Szkoła polska wkroczyła na nowe tory pracy. Oby jak najlepsze plony praca ta wydała.

T. C.

---

## Orle loty.

Młode lotnictwo polskie ma za sobą długą listę zwycięstw i zdobyczy. — Rok rocznie przybywa listek sławy do laurowego wieńca rycerzy przestworzy

Rok 1932 szczególnie był obfity w potęgę na tem polu. Lotnicy polscy zdecydowanie sięgnęli po palmę pierwszeństwa na terenie międzynarodowym i wykazali, że potrafią zwyciężać i przodować narodom.

Nazwiska ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, nazawsze pozostaną zapisane złotem zgłoskami w pamięci rodaków. Zginęli śmiercią bohaterską, lecz duch ich rycerski żyje i opromienia w codziennym trudzie postępujące w przyszłość pokolenie.

Ostatnie dni sierpnia 1932 r. przyniosły powszechną radość i nieznanym dawno entuzjazm. Cała Polska zjednoczyła się w hołdzie bohaterskim lotnikom por. Żwirce i inż. Wigurze. Ich zwycięstwo na Międzynarodowych zawodach lotniczych było brawurowym triumfem.

Lotnictwo polskie stanęło wyżej od najlepszych w Europie. Zeszłorocznym zwycięzcą, Niemcy, ulegli naszym lotnikom i ich doskonałej maszynie „R. W. D.“

Wygrawszy bardzo trudny konkurs, Żwirko indywidualnie zdobył 100.000 fr. nagrody i puchar przechodni dla Polski, wznosząc sławę naszego lotnictwa na szczyty.

Młody inżynier Wigura, współtowarzysz zwycięstwa, stał się sławny, jako jeden z konstruktorów aparatu „R. W. D.“, który wykazał podczas zawodów wybitne zalety.

Krótką jednak była radość. Jak grom gruchnęła wiadomość o tragicznej katastrofie młodych lotników, lecących po nowe laury do Pragi czeskiej.

Trafili w wir powietrzny, który porwał ich i rozstrzaskał o drzewo...

Zaledwie tydzień minął od triumfu i dni radości, a już kirem pokryła się cała Polska, żegnając dzielnych lotników. I znów powszechny hołd złożył u stóp bohaterów kwiaty, ale tym razem żałobne.



Mszara w N-wie Miorskiem Dyr. Wileń.

Zginęli śmiercią orłów, w glorii sławy i miłości ogólnej.

Czynem swoim i śmiercią niepowetowaną zaznaczyli chlubną drogę w rozwoju polskiego lotnictwa.

Że wciąż naprzód dążymy, świadczy potężny raid nad światem muzułmańskim, dokonany w październiku 1932 r. przez kpt. Karpińskiego i mech. Rogalskiego.

W 19 godzinach przelecieli oni w 16 etapach 14.390 klm. ponad Turcją, Irakiem, Persją, Afganistanem, Egiptem i Palestyną, wracając triumfalnie, bez wypadku, do Polski.

Warunki przelotu były niezmiernie trudne, ale tym większa zasługa polskich lotników i polskiego (całkowicie wykonanego w kraju) aparatu.



Jeszcze jeden dowód, że możemy być wśród pierwszych na podniebnych szlakach.

Zanotować również należy wysiłek lotniczy Polaka z Ameryki — Stanisława Hausnera.

Wystartował on w czerwcu 1932 r. do przelotu przez Atlantyk do Warszawy, lecz z powodu defektu motoru zmuszony był opuścić się na morze.

Aparat, unoszony na falach oceanu, po ośmiu dniach odnaleziony został przypadkiem przez mały statek towarowy w odległości 800 klm. od Portugalji. Hausner był już nieprzytomny z wyczerpania.

Wiadomość o uratowaniu dzielnego lotnika wywołała w Polsce i w Ameryce wielką radość.

— Pomimo niepowodzenia swego lotu Hausner przygotowuje lot powrotny, a Polonja Amerykańska ofiarowuje mu na ten cel nowy aparat.

Krok za krokiem posuwamy się więc w zdobywaniu przestworzy. Imię polskie ma już trwałą i dobrą sławę lotniczą. Czekają nas jeszcze niewątpliwie duże wysiłki, ale i nowe triumfy bohaterskie.

T. C.

---

## Zgon Kapelana Legjonów.

• Sędziwy Biskup Bandurski zmarł 5 marca 1932 r.

Postać natchnionego kaznodziei, otoczona powszechnym szacunkiem i ogólną miłością była symbolem Kapłana — Żołnierza, stojącego w pierwszym szeregu walczących o Polskę.

*Zmarł ś. p. Biskup Bandurski w Wilnie.* Tu osiadł po wojnie, prowadząc niestrudzenie pracę społeczną, otaczając troskliwą opieką, potrzebujących Jego wsparcia, szerząc gorącym słowem miłość ojszyny i nakaz pracy wytrwałej dla Jej dobra.

Urodził się ś. p. Biskup Władysław Bandurski w 1863 r. w Sokalu.

Po ukończonych studjach teologicznych we Lwowie w 1887 r. zostaje prefektem szkolnym. Już wówczas zaczął być sławny jako kaznodzieja.

Po pewnym czasie udaje się do Rzymu, gdzie uzupełnia swoje studia teologiczne. Wróciwszy do kraju obejmuje wikariat przy katedrze lwowskiej. Wkrótce jednak zostaje mianowany kanonikiem kapituły Krakowskiej.

W 1903 r. Papież Leon XIII nadaje mu godność prałata.

W 1906 r. we Lwowie otrzymuje święcenia biskupie.

We Lwowie spotyka się ś. p. Biskup Bandurski z Marszałkiem Piłsudskim.

W chwili wybuchu wojny pracuje ś. p. Biskup Bandurski w Wiedniu, w akcji opieki nad uchodźcami i jeńcami Polakami.

Gdy doszła go wieść o powstaniu Legjonów, przybywa do Polski i obejmuje stanowisko biskupa legjonowego. Na tym posterunku był niezmordowany. Słowem, przykładem, czynem zachęcał gromadę tych, którzy wystąpili do walki o wolność. I w nagrodę razem z nimi wszedł do bram odrodzonej Polski.

Trud swego życia Polsce poświęcił, a gdy ją powstałą ujrzał, wyteżył wszystkie siły dla Niej. Miał w sobie tę potężną moc ducha, która daje siłę narodowi.

Obok powołania swego kapłańskiego i drugiego żołnierskiego, był poetą czynu. Z natchnienia poetyckiego rodziła się w nim niezłomna wola działania, którą uświęcał sercem kapłańskim i wzmacniał duszę żołnierską.

Ś. p. Biskup Bandurski pochowany został w podziemiach Bazyliki Wileńskiej, tam, gdzie spoczywają prochy królów polskich.

Pogrzeb stał się wielką manifestacją uczuć patriotycznych. Zjechał do Wilna rząd z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, delegacje pułków, organizacji wojskowych i cywilnych, oraz przedstawiciele miast polskich.

Pogrzebem zajął się Komitet, istniejący już od pewnego czasu dla uczczenia 25-lecia sakry biskupiej ks. Bandurskiego. Niestety, śmierć zabrała Jubilatą, zanim mógł odebrać hołd od współobywateli.

Tem większy hołd złożono duchowi Jego.

Uroczystości pogrzebowe wypadły niezwykle imponująco.

Ciału oddano honory wojskowe. Tłumy zaległy wszystkie ulice i place. Do gorobu Zmarłego cisnęły się długie szeregi wiernych, dla których ś. p. Biskup Bandurski był nieustającym w swej dobroczynności Jałmużnikiem. Krypta, w której pochowany został ś. p. Biskup Bandurski, tonęła w powodzi kwiatów i wieńców.

Na podstawie w kształcie arki stoi duża dębowa trumna, zawierająca w sobie drugą — metalową, zalutowaną. Krypta, gdzie spoczywają zwłoki Biskupa Bandurskiego, została niedawno odkryta w związku z odnalezieniem grobów królewskich w Bazylice wileńskiej.

T. C.

---

## Laur Olimpijski.

Sport jest dziedziną, w której życie współczesne znajduje wyładowanie energii, a zarazem nowe zasoby siły i wyrobienia fizycznego społeczeństw.

Sport polski doskonalą się stale, czego dowodem są wyniki osiągnięte przez naszych sportowców tak w kraju, jak i zagranicą. I jedne i drugie nie mogłyby istnieć bez wytężonej, codziennej pracy przygotowawczej, w której obok sprawnej organizacji technicznej dużą rolę gra zapał i wytrzymałość w ćwiczeniach treningowych.

Do starożytnej greckiej tradycji sięga zwyczaj urządzania zawodów olimpijskich. Pierwsze takie igrzyska urządzone były w 776 r. przed Chrystusem w mieście Olimpi, stąd utworzyła się nazwa tych igrzysk.

Olimpijady odbywały się co cztery lata i były wielkim wydarzeniem i świętem państwowym. Zwycięzca był otaczany czcią niezmierną, a uwieczony laurowym wieńcem stawał się pierwszym obywatelem kraju.

Z upadkiem Grecji, przestały istnieć i olimpijady.

Dopiero w końcu XIX w. (1896 r.) nawiązując do starożytnej tradycji, wznowiono igrzyska olimpijskie. Dla podkreślenia łączności z dawną Grecją urządzone je w Atenach. Następnie Olimpijada po czterech latach w r. 1900. odbyła się w Paryżu, potem w 1904 w St. Louis (St. Zjednoczone), czwarta w 1908 r. w Londynie, piąta w 1912 w Sztokholmie.

Wojna światowa przerwała Olimpijady.

Po wojnie VII olimpijada odbyła się w 1920 r. w Antwerpii, VIII w 1924 r. w Paryżu, IX w 1928 r. w Amsterdamie i wreszcie X w 1932 r. w Los Angeles (Ameryka).

Polska po raz pierwszy wzięła udział w Olimpiadzie paryskiej w 1924 roku. Przedtem zawodnicy polscy występowali pod obcymi barwami, zdobywając zaszczytne wyniki.

Olimpijada paryska z 1924 r. nie przyniosła nam sukcesów. Następna z 1928 r. w Amsterdamie była szczęśliwsza! Zdobyliśmy złote medale i pierwsze miejsca w rzucie dyskiem (Halina Konopacka), w konkursie poetyckim (Kazimierz Wierzyński za zbiór wierszy p. t. „Laur Olimpijski”), i w dziale rzeźby (Skoczylas za płaskorzeźbę „Łucznik”).

X Olimpijada w Los Angeles podkreśliła i utrwaliła powagę sportu polskiego. Mimo, że wysłaliśmy reprezentację stosunkowo nieliczną (dwudziestu zaledwie zawodników przy 340 Amerykanach, 207 Japończykach, 80



N-wo Oszmiańskie. Wyprawa kajakiem.

Niemcach, tyłuż Francuzach, Włochach i t. d.) — uzyskaliśmy bardzo dobre wyniki. W ostatecznej punktacji na ogólną ilość 49 narodów znaleźliśmy się na 13-em miejscu, co przy olbrzymiej konkurencji i szczupłości naszej reprezentacji jest wynikiem więcej niż dobrym. W każdym razie idziemy w górę, a to wiele znaczy. Po ostatniej olimpiadzie weszliśmy do grupy lepszych sportowców i uzyskaliśmy olbrzymi rozgłos.

Filarem, który podźwignął naszą sławę sportową na Olimpiadzie był fenomenalny biegacz Janusz Kusociński.

Jego start na 10.000 metrów był wspaniałym triumfem. Lekka atletyka jest najpopularniejszym działem na Olimpiadzie, a biegi są najbardziej emocjonującą konkurencją w tym dziale.

W dniu biegu na 10.000 mtr. trybuny były poprzepelniane. Kusociński miał groźnych przeciwników — Finów, którzy utworzyli koalicję przeciw

niemu. Najlepsi długodystansowcy świata stanęli na starcie. Mimo zaciętej walki i usiłowań współzawodników Kusociński wygrał bieg. Rozwinął on mordercze wprost tempo, zostawiając daleko w tyle przeciwników. W biegu tym Kusociński uzyskał czas 30 minut 12,4 sek., bijąc tem samym rekord olimpijski.

Sztandar polski załopotał na maszcie, orkiestra gra hymn polski... tysiączne tłumy owacyjnie witają zwycięzcę... depesze roznoszą radosną wieść po świecie!

W lekkiej atletyce mieliśmy duże szanse. Nasi zawodnicy w kraju uzyskiwali lepsze wyniki niż rekordziści olimpijscy, lecz w czasie samej olimpiady nie wszystkim dopisało szczęście. Przemęczenie podróżą, trema i zmienione warunki techniczne poszczególnych konkurencyj sprawiły, że poza biegami uzyskaliśmy jedynie zaszczytne miejsca.

Drugim filarem zwycięstw polskich była niezrównana lekkoatletka Wasiliewiczówna. W biegu na 100 metrów zajęła ona pierwsze miejsce i ustanowiła rekord olimpijski dla pań na 11,9 sek.

I znów sztandar polski na maszcie, hymn narodowy i burza oklasków...

Częściowe niepowodzenia reszty naszej reprezentacji wynikły tylko skutkiem niesprzyjających okoliczności.

Że nie zajęliśmy pierwszych miejsc — nie jest dla nas hańbą. Ulegliśmy tylko nielicznym i najwybitniejszym zawodnikom o światowej sławie.

W ogólnym bilansie należy wynik X olimpiady uważać dla Polski za bardzo korzystny.

Następna olimpiada, która się ma odbyć w 1936 roku w Berlinie, nie pociągnie za sobą tylu kosztów na wysłanie reprezentacji i będzie dla nas o wiele dogodniejsza.

Przy obecnym rozwoju sportu polskiego możemy spodziewać się nowych i licznych zwycięstw.

T. C.

---

## P i p r y k .

(Nowela).

Właściwie nikt nie wiedział dlaczego tak go nazwano.

Stara służąca Katarzyna wytłumaczyła to po swojemu. Ona zawsze wszystko tłumaczyła po swojemu.

Niby, jak go znalazła, było to małe czarne szczenię. Podobne do czarnej kulki, coś jak pieprzyk. No i nazywali to Pieprzykiem, a potem na Pipryka jakoś samo się zmieniło.

Był więc Pipryk. Uganiał się po ulicy, po sąsiednich podwórkach, znał wszystkie okoliczne wielkości, zaczynając od grubego rzeźnika i kończąc na piegowatym chłopaku z pralni, który był mistrzem w strzelaniu z procy. Pipryk nieraz doświadczył tego mistrzostwa na swoich bokach. To też omijał zdaleka mistrza procy i wolał nie wchodzić mu w drogę.

Życie nauczyło go sprytu. Gdy wyszedł ze szczęśliwego okresu szczeniectwa i zaczął jako tako kombinować dlaczego Katarzyna tłucze go mokrą ścierką za bezczeszczenie dywanika koło jej łóżka — wszedł w twardą szkołę ulicy. Pasjami lubiał uganiać się za kołami samochodowemi. Nie nęciły go natomiast wlokące się wolno wozy. Przypłacał tę swoją namiętność kilka

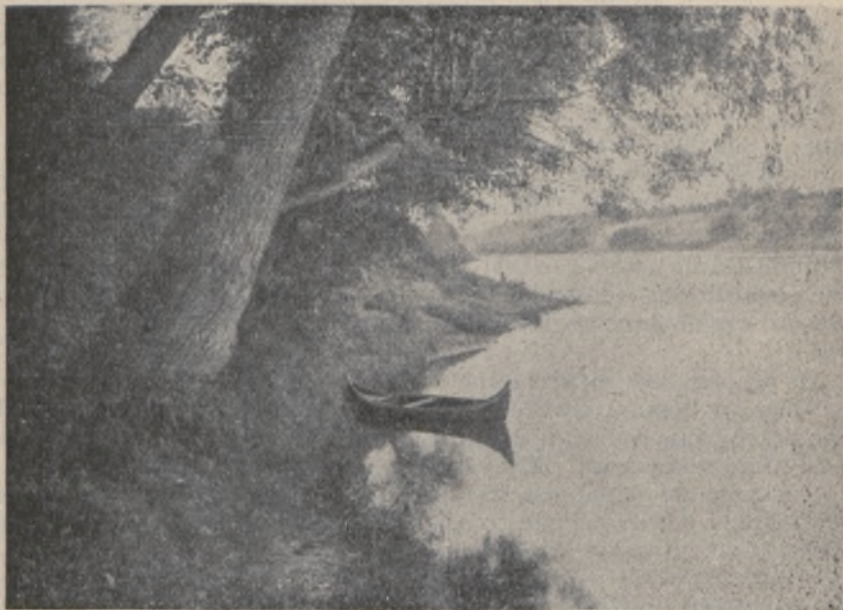
razy porządne guzami. Uciekał wówczas, skomląc do bramy i przez pare dni unikał samochodów. Ale przy okazji znów wracał do ulubionego sportu.

Prócz przyjemności i rozrywek dawała mu ulica mocne ciągi.! Potłuczenia pod kołami były zabawką.

Gdy miał dwa lata przeżył straszne chwile. Wybiegł pewnego mroźnego jesiennego poranka na ulicę. Zajrzał do ogrodu, gdzie w suchych todygach ostu czał się niekiedy szary kot z przeciwnika. Nie znalazłszy tam swego wiecznego wroga, pognął, merdając ogonem w stronę skrzyżowania ulic.

Ruch jeszcze był mały. Parę zaledwie przechodniów minęło go. Napół jeszcze szczenięca dusza Pipryka nie znała dotychczas całej głębi ludzkiej podłości.! Jeden z tych pozornie spokojnych przechodniów, minawszy go, zawrócił nagle i wywijając długim kijem z pętłą na końcu, wpadł z tyłu na oglupiałego Pipryka. Czarny punkcik przylgnął do płyty chodnika. Z przerażenia nie czuł, jak człowiek z kijem powłókł go po bruku do czarnej budy, takiej jaką widział codzień przy piekarni.

Omal się nie udusił w tej przeklętej pętli.



Wilja w Oszmiańskim.

Wrzucony do budy, wcisnął się w kąt. W przeciwległym kącie, podobnie jak i on, leżał chudy szczeniak, skomlący od czasu do czasu cienkim głosem.

Długie godziny jazdy w budzie, głód straszliwy, nieznanne jakieś podwórko, gdzie przesadzono go do drewnianej klatki, zimna noc i okropny strach — wszystko to zlało się w duszy Pipryka w dużą czarną masę o kształtach budy piekarza. Zasnął w kącie swej klatki i przyśnił Katarzynę.

Pipryk miał szczęście. Katarzyna bowiem powiadomiona przez sąsiadki o nieszczęściu, jakie spotkało jej wychowanek, pośpieszyła mu na ratunek. Kosztowało to ją pięć złotych.

Odżałowała tę pięciozłotówkę i wyciągnęła go od rakarza.

Cała ta przygoda wpłynęła decydująco na dalsze życie Pipryka. Stracił zaufanie do ulicy. Bał się wybiegać na jezdnię i uganiać się za kołami samochodów. Zdawało mu się, że ze sznura przechodniów wyskoczy człowiek z kijem i pętlą, by go znów złapać i zamknąć w budzie.

A już całkiem paniczny strach go opanował, gdy zobaczył zdaleka wóz piekarza. Uciekał czempredzej na swoje podwórko, pędem przeskakiwał schody i drapał do drzwi kuchennych. Katarzyna wpuszczała go ofuknąwszy.

— Łata to niewiadomo gdzie, a potem płąć pieniądze za nieponia.

\* \* \*

Lęk przed ulicą wszedł w krew Pipryka. Domatorstwo stało się jego drugą naturą. Jak dawniej namiętnie kochał ulicę, tak teraz znienawidził ją.

Przyszły długie dni przesiadywania w domu! Pipryk stał się myślicielem. Rozmyślał o swoim psim losie. Nie narzekał wcale, nie miał przecież do tego podstaw. Katarzyna, aczkolwiek na poparcie swych argumentów sięgała po dawnemu do mokrej ścierki, nie była w gruncie źle do niego usposobiona. Właściwie była nawet dobra.

W ocenie ludzi Pipryk umieszczał ją zawsze na pierwszym miejscu.

Do reszty dwunogich istot nie miał żadnych pretensyj, prócz oczywiście tego człowieka z kijem i pętlą.

Rozmyślania doprowadziły Pipryka do bardzo ciekawych wniosków. Poznał siebie. Wiedział, że niema w sobie błękitnej krwi. Tradycja jego rodzinie przekazała mu sławy przodków z tej prostej przyczyny, że wogóle o żadnej tradycji pojęcia nie miał! Własną tylko intuicją odgadł, że między nim, a długonogim chartem, grubopyskim buldogiem lub kosmatym gryfonem jest duży przedział.

Mimo to nie czuł się wcale niższy. Bolało go wprawdzie, gdy słyszał o sobie pogardliwie — „kundel“, ale wartość swoją znał. Nie przeszkadzało mu, że ogon miał skręcony w obwarzanek. Czuł w sobie powołanie na myśliciela.

To też po owej strasznej przygodzie, znalazł swoje przeznaczenie. Przesiadując w domu, poznał dokładnie rozkład mieszkania i obyczaje ludzi w niem przebywających. Nie zwracał jednak na tych ludzi specjalnej uwagi. Byli dla niego szarą masą. Bliżej żył tylko z Katarzyną.

Ciekawiło go natomiast wszystko, co się znajdowało w mieszkaniu. Oglądał obrazy porozwieszane po ścianach, wlaził pod stół w jadalni i przyglądał się blaskom, jakie rzuciła duża lampa elektryczna na posadzkę, pracownie nawoskowaną przez Katarzynę.

Szczególnie upodobał sobie Pipryk mały pokójek tuż przy drzwiach wejściowych. Nawprost okna wisiał tam duży obraz, przedstawiający na tle piętrowej kamienicy stojące piękne bordowe auto.

Pipryk godzinami wysiadywał przed bordowym autem i patrzył. W jego artystycznej wyobraźni powstawały miraże ulicznych niegdyś figlów. Samochód zaczynał pędzić. Pipryk widział siebie goniącego wartkie koło. Czuł, jak ostre zęby wnikają w gumową oponę. Był szczęśliwy. Żył wspomnieniem tych uroczych psich czasów.

Trwało tak dość długo! Gdzieś późną jesienią sprowadził się do małego pokoiku przy drzwiach lokator. Odrazu wypędził Pipryka z pokoju i zamknął mu drzwi przed nosem. Aby dostać się do pokoju z samochodem na ścianie, musiał teraz Pipryk czatować na sposobność i chwycić się podstępów. Gdy rano Katarzyna sprzątała w pokoju lokatora, Pipryk wślizgiwał się cichaczem i ukrywał za kanapą. Katarzyna wychodziła i zamykała drzwi. Pipryk mógł znów patrzeć na samochód i snuć swoje marzenia.

Pewnego dnia lokator wrócił wcześniej i zastał Pipryka przed obrazem. Wypędził psa, lupiąc za nim, a Katarzynie zapowiedział, żeby tu tego kundla nie wpuszczała, bo go przetrąci...

Pipryk skrzywił się w duchu na takie połajanki. Ale Katarzyna się rozgniewała! Mokra ścierka poszła w robotę i Pipryk znalazł się za drzwiami na kuchennych schodach. Leniwie obszedł podwórko i wrócił znów na schody.

Ucieszył się, gdy Katarzyna wpuściła go wreszcie do kuchni. Ale radość wnet znikła, bo Katarzyna zagniewana nie na żarty, uwiązała go sznurkiem za szyję do gwoźdźcia, białego w ścianę koło jego legowiska.

Pipryk czuł się obrażony. Sznurek gniótł mu szyję i denerwująco zwiślał pod nogi.

Odtąd co rana uwiązywała Katarzyna Pipryka, „żeby się nie pętał po domu”, jak mówiła. Tydzień cały nie widział już Pipryk bordowego auta.

Akurat był dzień targowy. Katarzyna uwiązawszy go, zabrała się do sprzątania. Pipryk poprzez korytarzyk widział, jak zamiatała mały pokóik przy drzwiach. Tęsknił do swego auta.

Katarzyna posprzątawszy, zaczęła się wybierać na targ. Miała dziś niezły humor. Wychodząc pogroziła Piprykowi palcem.

— Czekaj, przyjdę... to cię odwiążę.

Pipryk został sam w domu. Nieraz zostawał sam, ale teraz czuł się jakoś nieswojo. Może dlatego, że był uwiązany. Katarzyna zamknęła drzwi od korytarzyka i Piprykowi się zdawało, że znów siedzi zamknięty w tej fatalnej budzie, podobnej do wozu piekarza.

Jakaś melancholja opanowała jego psią duszę! Chciał zapomnieć o sznurku, otaczającym mu szyję i przyłożył się bokiem, by się zdrzemnąć.

Zaledwie zmrużył oczy z podwórka dobiegły go dźwięki harmonji i zawodzący głos śpiewaka.

Tango Milonga... płynęło tęsknie i drażniło słuch Pipryka. Zaczął zecicha zaciągać. Podniósł pysk w górę i zawył głośniejsze... raz... drugi.

Głos za oknem fałszywie zaintonował „Katuszę”. Pipryk przechylił głowę i usiłował złapać ton piosenki.

Wtem w czujnie nastawione uszy wpadł zgrzytliwy dźwięk drzwi frontowych. Pipryk nasłuchiwał zdziwiony. O tej porze nikt nie przychodził zwykle z domowników. Katarzyna wracała zazwyczaj przez drzwi kuchenne.

W korytarzyku ozwały się ciche stąpania! Pipryk warknął i znów słuchał. Stąpania ucichły, ale z lekkim szelestem otworzyły się drzwi pokoiku lokatora.

Pipryk w jednej chwili zwarł się w sobie. Nieomylnym instynktem rozumiał wszystko. To nie lokator. Ten zawsze wchodzi z hałasem. Te ciche stąpania, szmer drzwi...

Odwieczny psi obowiązek przemówił z całą potęgą. Stróż domu poczuł złodzieja.

Zjadliwe szeczekanie, bulgocące ujadanie i warkot złowrogi zakotłował gwałtownym alarmem. W pokoiku szarpnął się ktoś gwałtownie, coś z łoskotem upadło na podłogę. Pipryk szalał. Nie czuł, jak sznur coraz silniej zaciskał mu się dookoła szyi. Skakał naprzód, odciągany wtył krótkimi szarpnięciami postronka. Szeczekanie jego stało się piskliwe, oddech świszcząc wylatywał przez zęby.

Pipryk całą mocą swych czterech nóg odbijał się od podłogi, rwał się do walki w imię psiego obowiązku i psiego honoru.

Było w jego zapamiętaniu coś jeszcze.! Przecież tam, w tym pokoiku plądrowanym teraz, wisało jego umiłowane bordowe auto. Zdało mu się że złodziejska ręka sięga po jego skarb najdroższy. Szarpał coraz silniej sznurek. Chrypiał już i charczał. W korytarzyku zadudniły kroki. Pipryk podwoił, potroił wysiłek.

Jeszcze szarpnięcie i jeszcze... Czerwone koła zamigotały mu przed oczyma, sznur trafił na krtani. Oddech wraz z bulgocącym warkotem ugrzązł w gardle.

Sznur zdusił, zdławił i powalił psa.! Wyciągnięty czarny tułów drgając upadł na podłogę...

\* \* \*

Zdyszana Katarzyna... Krzyki, gwar rozmów, pytania, odpowiedzi... Walizka... ubrania... szafa lokatora. Pies spłoszył... pies?..

Pipryk, Pipryk!? Co tobie?

Pipryk?! Chlust wody, czyjeś ręce rozwiązuja zaciągnięty sznurek...

Pipryk czuje, że jest bohaterem. Stoją tu nad nim i patrzą, stoją i po-



Jarzębina w pow. Oszmiańskim.

dziwiają go. Chce ruszyć ogonem i szczeknąć. Wydaje tylko jakieś skomlenie.

— Zdusiło biedaka — mówi Katarzyna.

— Ale gdyby nie on — okradliby całe mieszkanie. Taki dobry czas łajdaki wybrali..

Pipryk wstydzi się trochę swojej słabości. Żeby tak ulec nędznemu sznurowi. Że zawsze pętla musi psu wejść w drogę.

Dnia tego rozmowom i komentarzom nie było końca. Zdecydowano, że Pipryk to mądry i dzielny pies.

Ale poco go było uwiązywać? Najwięcej biedował lokator.

Wieczorem, gdy Pipryk całkiem już przyszedł do siebie, zawołał go do pokoiku. Pipryk wszedł nieufnie. Pierwsze jego spojrzenie padło na bordowe auto. Jest. Wisi i lśni pięknym połyskiem.

To była najmilsza nagroda.



\* \* \*

Dni płynęły za dniami. Pipryk po dawnemu był myślicielem. Zmieniła się jednak jego pozycja w domu. Wszędzie miał dostęp. Żadnych drzwi już nie zamykano mu przed nosem. Lokator wpuszczał go do pokoju. Zdawało się Piprykowi, że chce jakby wynagrodzić mu dawne połajanki. Nie zwracał jednak na to uwagi. Chodził wszakże do małego pokoiku przy drzwiach wejściowych, by patrzeć na swoje auto.

— Dziwny pies — mówił lokator.

A Pipryk godzinami siadywał przed samochodem i marzył.

*Tadeusz Cieszewski.*

Wilno, 1932.

---

*Noc jasna zimy lśni się i mieni.  
Biało dokoła hen — hen!..  
Zastygła marzy w szkliwie promieni  
Bogini — zima swój sen.*

*Brzęczą janczarki... parszają konie...  
Jadę zawrotnie gdzieś w dal.  
Mróz tęgi szczypie skostniałe skronie —  
Kraje policzki, jak stal.*

*Mijają krzewy, słupy, rozstaje...  
Na skraju wylania się las.  
Jeszcze daleko... Coś mi się zdaje,  
Że wieki płynie ten czas.*

*Przestrzeń i jasność. Biel i brylanty...  
Życie?... zapewne to mit.  
Ach! te janczarki!.. brzęków ich kanty  
Wrzynają się w ciszę, jak zgrzyt.*

*Senność niezwykła ogarnia ciało...  
Przechodzę w niebyt i czar, —  
Wszystko dokoła zawirowało  
Tańcem iskierek i mar.*

*A zima blada, przez sztywne palce,  
Snuje brylantów swych nić.  
Mam dość już zmagania w życiowej walce...  
Pragnę tak jechać i... śnić.*

**R. Pawłowicz**

N-czy 1. p.





# „DARZ BÓR“

POZNAŃ, Wielkie Garbary 20. Tel. 18-20.



DOSTARCZA po cenach konkurencyjnych:

**Nasiona i sadzonki** leśne, **miary, klupy, numeraty**  
i **skraplaczki,**

**Narzędzia** leśne i ogrodowe, **zatrzaski** na drapieżniki,

**Plecaki** myśliwskie, **slatki** druciane,

**Żywą zwierzynę** do odświeżania krwi,

**Karmę** Spratt'a dla zwierzyny i drobiu oraz **rośliny**  
pastewne,

**Formularze** do ksiązkowości leśnej i rolnej

i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres leśnictwa  
i łowiectwa.

PROSIMY ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH KATALOGÓW I CENNIKÓW!

BEZINTERESOWNE PORADY FACHOWE!

**PRZEBÓJ SEZONU NA R. 1933.** 500 kompletnych stacyj po cenie dotychczasowej niebywałej!

**CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!** Oferujemy wyłącznie w celu spopularyzowania naszej firmy wśród liczących rzesz radioamatorów **ZAMIASTŻŁ. 400TYLKOŻŁ. 148**

3 lampowy odbiornik „NON PLUS ULTRA 3” najnowszej udoskonalonej konstrukcji, odbierający wszystkie europejskie stacje na głośnik nadzwyczaj czysto i głośno. Zakres fal od 200 do 2000 mtr. **bez wymiennych cewek.** Zmontowany w eleganckiej nowomodnej skrzynce mahoniowej lub dębowej z pierwszorzędnych części składowych. Obsługa nadzwyczaj łatwa. Do aparatu dodajemy pełny komplet niezbędnych akcesoriów, a mianowicie: 2 lampy oszczędnościowe 1 lampę głośnikową, 1 głośnik talerzowy, odtwarzający wiernie wszelkie dźwięki, 1 akumulator, 1 baterję anodową

na 100 V i komplet materiału antenowego. Gwarancja pisemna dwuletnia. Instrukcja bezpłatna.

Zaznaczamy, że jest to cena najniższa wyjątkowa na czas ograniczony, póki zapas starczy. Radzimy zatem skorzystać z tej niebywałej dotychczas okazji. Przy tak bowiem niskiej cenie taki odbiornik winien znaleźć się w każdym domu, szkole, związku i wogóle instytucji publicznej, jako rzecz nadzwyczaj pożyteczna i w obecnej dobie niezbędna.

Zamówienia wysyłamy odwrotnie wyłącznie za pobraniem poczt. po otrzym. 20 zł. tytułem zaliczki.

Adresować: „RADJOFOT“ L W Ó W, UL. KOŁŁATAJA 8/158. TELEF. 106-11

## CZY CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE?

Pytanie to nader ważne zajmuje z pewnością wszystkich tych, którzy cierpią **na astmę, gruźlicę płuc i krtań, suchoty, nieżyt szczytów płucnych, chroniczny kaszel, flegmę, długotrwałą chrypkę** i dotychczas bezskutecznie się leczący.

Wszyscy ci chorzy otrzymują od nas:

**ZUPEŁNIE DARMO KSIĄŻKĘ z ILUSTRACJAMI**

Dr. med. GUTTMANA, byłego naczelnego lekarza lecznicy Finsena p.t.: **„Czy choroby płucne są uleczone?”**. Ażeby każdemu choremu dać możliwość wyjaśnienia sobie rodzaju swej choroby, zdecydowaliśmy się przesłać każdemu tę książkę za darmo bez opłaty portu, mając na oku dobro ogółu.

Pocztówkę (znaczek portowy 35 gr.) z dokładnym adresem wysyłać należy do:

**P U H L M A N N & C O. B E R L I N 256, M ü g g e l s t r a s s e 25 - 25 a.**

# MIECZYŚŁAW ŻEJMO

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY  
WILNO, UL. MICKIEWICZA 24, TELEFON 1-61

**DZIAŁ MIERNICZY I RYSUNKOWY:** teodolity, niwelatory, goniometry, łąty, taśmy miernicze stalowe i parziane, cyrkle, skale, lampy do kopjowania planów i t. d.  
**DZIAŁ LEŚNY:** numeratory i zapasowe części, farba, fity i t. d.  
**DZIAŁ BIUROWY:** maszyny do pisania „Underwood”, powielacze rotacyjne „Ellams”, arytmetry „Odner” i „Sundstrand”.  
**DZIAŁ ELEKTRYCZNY:** materiały instalacyjne do światła i sygnalizacji, armatury biurowe i żyrandole luksusowe.

## E. STEFANOWSKI

NAJSTARSZA FIRMA W WILNIE

WILNO, UL. Ś-TO JAŃSKA 8

## BRÓŃ MYŚLIWSKA

REWOLWERY, AMUNICJA I PRZYBORY

POLECAMY:

ZNANEJ DOBROCI PISTOLETY  
CENY FABRYCZNE.



## WŁADYSŁAW BORKOWSKI

WILNO, UL. MICKIEWICZA 5. TELEFON 372

POLECA: PAPIER, MATERJAŁY PIŚMIENNE I GALANTERJĘ BIUROWĄ

SPECJALNE DZIAŁY:

KREŚLARSKO-MALARSKI, RAM I OBRAZÓW, ZABAWEK

BILETY WIZYTOWE, WSZELKIE DRUKI, PIECZĄTKI

CENY NISKIE.

*Wileński Oddział Związku Leśników*

*p o l e c a*

*swe wydawnictwa fachowe*

*Wilno, Wielka 66.*

**KLISZE DO DRUKU**  
SIATKOWE, KRESKOWE  
ORAZ BARWNE

WYKONUJE

ZAKŁAD CYNKOGRAFICZNY  
**F. Zaniewskiego**

Wilno, Wielka 3-9.

ZAKŁADY GRAFICZNE  
**„ZNICZ“**

Wilno, ul. Ś-to Jańska Nr. 1

z dn. 1 stycznia 1933 r.  
zostaną przeniesione  
do nowego lokalu  
przy ul. Biskupiej Nr. 4  
(b. lokal „Lombardu“)

**SKŁAD BRONI**  
**F. ZIENKIEWICZ**  
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 9

Stale zaopatrzoney w duży wybór broni  
i przyborów myśliwskich, pierwszorzędných  
fabryk. — Ceny ściśle fabryczne.

Dla Związku Leśników sprzedaż na raty,  
zgodnie z zawartą umową od 4 do 6 rat.



**HURTOWO**  
UL. OSTROBRAMSKA 25.  
TEL. 10-17.

**FABRYKA**  
UL. WRÓBLA 7.  
TEL. 2-60.

**FABRYKA MYDŁA „BYK“**  
WILNO

**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE MYDŁA „BYK“ !!**

Najekonomiczniejsze w praniu! Bez gryzących składników!

Oszczędne gospodynie używają krajowego wyrobu mydła „Byk“.

Nie niszczy białizny!





# Spółdzielnia Leśników w Warszawie

ul. Niecała Nr. 12. Konto w P.K.O. Nr. 12-114.

## DOSTARCZA:

**Nasiona** drzew leśnych, owocowych i pastewnych dla zwierzyny, **sadzonki** drzew leśnych, **drzewka** owocowe i parkowe, **narzędzia** do eksploatacji i uprawy lasu, **instrumenty** miernicze, **narzędzia** ogrodnicze i pszczelnicze, **literaturę** leśną i łowiecką, amunicję, naboje do broni myśliwskiej i rewolwerów, **przybory myśliwskie**, pułapki na zwierzęta i ptaki, przynętę na zwierzęta, **trąbki** myśliwskie, **siecle** rybackie i **materiały na mundury i oznaki** dla personelu leśnego.

## WYKONUJE:

Plany gospodarstw leśnych i szacunki drzewostanów.

## SKUPUJE:

Nasiona drzew leśnych, owocowych oraz pastewnych.

Żądajcie bezpłatnego wysłania katalogów Spółdzielni.





69897 kat. komp  
II 8(1933)202

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU  
ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

---

# KRZEWY I PODKRZEWY

Z DZIEŁA „LAS”

J. OLSZEWSKIEGO

DODATEK DO KALENDARZA LEŚN. INF. 1933 R.

# SPIS TABLIC.

## KRZEWY.

- |                         |                              |
|-------------------------|------------------------------|
| I. Jałowiec posp.       | X. Rokitnik.                 |
| II. Leszczyna.          | XI. Trzmielina zwyczajna.    |
| III. Berberys.          | XII. Kruszyna posp.          |
| IV. Agrest i pożeczka.  | XIII. Dereń świdwa.          |
| V. Malina właściwa.     | XIV. Bez koralowy.           |
| VI. Jeżyna gajowa.      | XV. Kalina hordowina.        |
| VII. Róża dzika.        | XVI. Kalina koralowa.        |
| VIII. Głóg dwuszyjkowy. | XVII. Wiciokrzew suchodrzew. |
| IX. Śliwa tarnina.      |                              |

## PODKRZEWY.

- |  |                           |
|--|---------------------------|
| I. Borówka czernica.                         | IV. Wrzos zw. i bagno zw. |
| II. Borówka brusznica<br>i borówka bagienna. | V. Wilcze łyko.           |
| III. Żórawina i mącznica.                    | VI. Żarnowiec.            |
|  | VII. Janowiec.            |
-

9897  
II br  
1933, DOD.

TABLICA I.



Jałowiec pospolity — *Juniperus communis* L.

1) Pędy kwitnące. Bazie pręcikowe i słupkowe. 2) Baza pręcikowa (pow.), 3) Skrócony pęd z kwiatkiem słupkowym. 4) Gałązka z niby - jagodami 5) Szpilka (igła) i jej przekrój.

23857

II

# K R Z E W Y

9898

II br

1933, DOD.

TABLICA I.



Jałowiec pospolity — *Juniperus communis* L.

1) Pędy kwitnące. Bazie pręcikowe i słupkowe. 2) Baza pręcikowa (pow.), 3) Skrócony pęd z kwiatkiem słupkowym. 4) Gałązka z niby - jagodami 5) Szpilka (igła) i jej przekrój.



TABLICA II.



Leszczyna (orzech laskowy) — *Corylus avellana* L.

1) Kwitnący bezlistny pęd. 2) Gałąź ulistniona z orzechami w mięsistej okrywie. 3) Kwiatek pręcikowy z okrywającą łuską (pow.). 4) Pylnik kwiatowy (pow.). 5) Kwiatek słupkowy z okrywającą łuską (pow.). 6) Przekroje zależni. 7) Dojrzałe nasiona w łupinie. 8) Nasiono i jego przekrój.



TABLICA III.



Berberys zwyczajny (pospolity) — *Berberis vulgaris* L.

1) Kwitnąca gałązka. 2) Owoce (jagody).





TABLICA IV.



Porzeczka czerwona — *Ribes rubrum* L.

1) Kwitnąca gałązka. 2) Grono jagód.



Agrest — *Ribes grossularia* L.

1) Kwitnąca gałązka. 2) Jagoda.



TABLICA V.



Malina właściwa — *Rubus idaeus*.

1) Gałązka z jagodami (pestczaki soczyste). 2) Kwiatki



TABLICA VI.



Jeżyna gajowa — *Rubus nemorosus hayne*.  
3) Kwitnąca gałązka. 4) Jagody (soczyste pestczaki).



TABLICA VII.



Róża dzika (szypszyna) — *Rosa canina* L.

1) Kwitnąca gałązka. 2) Owocnia.





TABLICA VIII.



Głóg dwuszyjkowy pospolity — *Crataegus oxyacantha* L.

1) Kwitnąca gałązka. 2) Dojrzałe owoce (pestkowce).



TABLICA IX.



Sliwa tarnina — *Prunus spinosa* L.

- 1) Kwitnący bezlistny pęd.
- 2) Gałązka z owocami.



TABLICA X.



Rokitnik — *Hippophae rhamnoides* L.

- 1) Kwitnące bezlistne jednopłciowe pędy.
- 2) Gałązka z dojrzałymi owocami (niby-jagody).





Trzmielina zwyczajna — *Evonymus europaea* L.

- 1) Kwitnący ulistniony pęd. 2) Kwiatek z dwóch stron widziany (pow.).  
 3) Owocnia — torebka zakryta i pęknięta. 4) Przekroj torebki.





TABLICA XII.



Kruszyna pospolita — *Rhamnus frangula* L.  
(*Frangula alnus* Mill.).

1) Kwitnąca ulistniona gałązka. 2) Dojrzałe owoce — pestkowce. 3) Kwiatek (pow.). 4) Przekrój kwiatka (pow.).



TABLICA XIII.



Dereń świdwa — *Cornus sanguinea* L.

1) Ulistniony pęd z kwiatowym podbaldachem.

2) Luźne grono pestkowców.



TABLICA XIV.



Bez koralowy — *Sambucus racemosa* L.

1) Młody pęd z wiechami kwiatów.

2) Wiechowate grona pestkowcowatych jagod.



TABLICA XV.



Kalina hordowina — *Viburnum lantana* L.

- 1) Młody pęd z baldachem kwiatów.
- 2) Gałązka z owocami (pestkowce).





TABLICA XVI.



Kalina koralowa — *Viburnum opulus* L.

1) Ulistniona gałązka z kwiatowym baldachem.

2) Grono pestkowcowatych jagód.



TABLICA XVII.



Wiciokrzew suchodrzew — *Lonicera xylosteum* L.

1) Kwitnąca ulistniona gałązka.

2) Gałązka z dojrzałymi owocami (niby-jagody).



# PODKRZEWY

TABLICA I.



Borówka czernica — *Vaccinium myrtillus* L.

1) Kwitnąca gałązka. 2) Jagody.



TABLICA II.



Borówka brusznica — *Vaccinium vitis-idaea* L.  
1) Kwitnąca gałązka. 2) Gałązka z jagodami.



Borówka bagienna — *Vaccinium uliginosum* L.  
1) Kwitnąca gałązka. 2) Gałązka z jagodami.







Mącznica lekarska — *Arctostaphylos uva ursi* L.

- 1) Kwitnąca gałązka.
- 2) Mączniste jagody na pędzie.



Żórawina błotna —

*Oxycoccus quadripetala* Gillib.

- 1) Kwitnąca gałązka.
- 2) Dojrzałe soczyste jagody na pędzie.





1. Wrzos zwyczajny — *Calluna vulgaris* Salisb.  
Kwitnąca gałązka.

2. Bagno zwyczajne — *Ledum palustre* L.  
Kwitnąca gałązka.



TABLICA V.



Wawrzynek wilcze łyko — *Daphne mezereum* L.

1) Kwitnąca bezlistna gałązka.

2) Gałązka ulistniona z dojrzałymi owocami (pestkowce).





Żarnowiec miotlasty — *Sarothamnus scoparius* Wimm.

Kwitnący pęd.





TABLICA VII.



Janowiec barwierski —

*Genista tinctoria* L.

Kwitnąca gałązka.



